

największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 11 (97) LISTOPAD 2001

CENA 2,50 zł

(w tym 7% VAT)

ZIEMIA BOCHENSKA

INDKS 34074X
ISSN 1233-9660



FORSA NIE DO SFORSOWANIA



TERAZ TYLKO TY JESTEŚ PANEM I WŁADCĄ SWOJEGO KODU DOSTĘPU. W ZNANYCH TYLKO TOBIE ZAKAMARKACH CYFROWEJ FORTECY, W LABIRYNTACH KRYPTOGRAFICZNYCH KRYPT ELEKTRONICZNEGO KONTA E-PKO MOŻESZ UKRYĆ SWOJE PIENIĄDZE BEZPIECZNIE JAK NIGDY DOTĄD. STRZEŻE ICH TWÓJ TOKEN, OSOBISTE URZĄDZENIE SZYFRUJĄCE, KTÓRE TWORZY NAJBARDZIEJ NIEDOSTĘPNE KODY DOSTĘPU.

DO TWOJEGO KONTA E-PKO NIE PRZEŚLIZGNIE SIĘ ŻADNA OBCA MYSZ.



-PKO

najbezpieczniejsze konto elektroniczne

www.e.pkobp.pl



PKO BP *Blisko Ciebie*



w standardzie:
– profil trzykomorowy
firmy **ALUPLAST**
– okucia firmy **WINKHAUS**
– szyba $k=1,1$
firmy **PILKINGTON**



PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV



BOCHNIA, ul. Poniatowskiego 12, tel./fax (014) 611 92 20–22, 611 60 04

**ARMATURA
PANELE
PODŁOGI
FLIZY**



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział w Bochni ul. Kazimierza Wielkiego 10

ZAPRASZA:

- ✓ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ✓ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ✓ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ✓ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

- ✓ rachunki bieżące
- ✓ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ✓ rachunki a'vista
- ✓ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24- miesięczne
- ✓ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- ✓ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS, i inne)

ZAPRASZAMY pon.-pt. 8⁰⁰ – 18⁰⁰, sob. 8⁰⁰ – 11⁰⁰
INFORMACJA tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

*Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę
Polecamy usługi filii Banku w Rzeszowie, Żegocinie, Tarnowie, Rajbrocie i SPK w Uściu Solnym*

TROJAK
Brzeźnicka 69
32-700 Bochnia
tel. (0 14) 611 74 94



- * OBSŁUGA KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
- * KOMPUTEROWY TESTER USTEREK
- * NAPRAWA UKŁADÓW WTRYSKOWYCH PALIWA
- * NAPRAWA ABS
- * NAPRAWA PODUSZEK POWIETRZNYCH

**Zapraszamy
na przeglądy
jesiennie-zimowe.**

**Wymiana płynu
chłodzącego – gratis!**

**Należymy
do sieci**



**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia
tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

**Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych**



Nowoczesne systemy grzewcze

Pożegnania

Śmierć biskupa i dziennikarza

W poniedziałek 22 października 2001 roku pochowano w specjalnie wybudowanej krypcie w kruchcie katedry radomskiej, biskupa Jana Chrapka, ordynariusza diecezji radomskiej, który zginął kilka dni wcześniej w wypadku nieopodal Białobrzegów. Był nadzieją polskiego Kościoła – powiedział o nim bp Tadeusz Pieronek, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Biskup Chrapek miał zaledwie 53 lata. Zginął wracając z wykładów w Warszawie do Radomia.

Był dziennikarzem i przyjacielem dziennikarzy. W latach stanu wojennego reaktywował miesięcznik „Powściągliwość i praca”. Będąc zakonnikiem – michalita, przyjął pod swoją opiekunckie skrzydła wielu intelektualistów będących w owym czasie w trudnej sytuacji ekonomicznej i życiowej, dając im nawet w Miejsu Piastowym schronienie.

Jako młody biskup zajmował się, będąc pełnomocnikiem Episkopatu Polski, organizacją pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Jego duża wiedza teoretyczna i znajomość nawet drobnych szczegółów technicznych zjednywały mu wielu przyjaciół, tak wśród władz administracyjnych i samorządowych, jak i dziennikarzy i ekip technicznych telewizyjnej, radiowej i prasowej obsługi. Swą wiedzę i doświadczenie przekazywał studentom Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu im. kard. Stefana Wyszyńskiego.

W marcowym numerze „Ziemi Bocheńskiej” zamieściliśmy fotografię bp Jana Chrapka ze spotkania z Zarządem Telewizji Polskiej S.A. i kierownictwem Agencji Telegazeta ilustrując blok materiałów przygotowanych z okazji seminarium organizowanego w Bochni przez Biuro Programów Regionalnych TVP S.A.

Poniżej zamieszczamy pamiątkowe zdjęcie wykonane w Domu Polskim im. Jana Pawła II w marcu 2001 r. po konsekracji pochodzącego z Bochni abpa Henryka Nowackiego. Biskup Jan Chrapek komplementuje przedstawicieli Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej po przekazaniu książki „Jan Paweł II. Wielki Jubileusz”.

Red.



W numerze między innymi:

- * Umowa przypieczętowana..... 10 – 12
- * Wywiad z nowym ordynatorem Oddziału Chirurgii, dr Zbigniewem Kempfem..... 14 – 15
- * Bochnia inwestuje..... 16 – 17
- * Powiatowy zjazd OSP..... 19
- * Zwierzyniec pod lasem 44
- * Z pięściami na policjanta..... 44
- * 50-lecie piłki ręcznej w Bochni..... 45 – 49

Poza tym stałe rubryki: minął miesiąc, kronika policyjna, wiadomości z gmin, rozrywka.

Nasza okładka:

Cmentarz w Bochni.

Kontakty z Niemcami

W czwartek, 4 października odbyło się w Krakowie seminarium na temat niemieckich inwestycji w naszym kraju. Konferencja miała miejsce w ramach Polsko-Niemieckiej Misji Gospodarczej dla Małopolski, która trwała od 3 do 7 października. Wśród pięciu miast prezentujących się niemieckim inwestorom była także Bochnia. Kilkundniowa impreza odbywała się pod patronatem Ambasadora Republiki Federalnej Niemiec w Polsce Franka Elbe, Marszałka Województwa Marka Nawary oraz Prezesa Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych Adama Pawłowicza. 4 października w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie prelegenci mówili o możliwościach inwestycji w naszym kraju, oraz Małopolsce. Swoje prezentacje przedstawiły władze samorządowe Gorlic i Bochni. Nasze miasto reprezentowali Burmistrz Wojciech Cholewa, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Olszewski, szef Biura Promocji Miasta Stanisław Bukowiec oraz Naczelnik tegoż wydziału w Starostwie Powiatowym Jan Grzywacz. Podczas 15-minutowego wystąpienia zaprezentowane zostały walory miasta, jego położenie, możliwości inwestycyjne oraz podstawowe kierunki rozwoju wynikające ze strategii Bochni.

Oprócz oficjalnych gości w seminarium wzięli udział przedstawiciele 20 niemieckich firm, funkcjonujących w różnych branżach: począwszy od budownictwa, poprzez ochronę środowiska, doradztwo gospodarcze, po handel materiałami z tworzyw sztucznych. Władze miasta nawiązały kontakty m.in. z firmą Vatech specjalizującą się w systemie ochrony środowiska, budowy oczyszczalni i ujęć wody dla miast, z firmą Vall AG zajmującą się budową i utrzymaniem malej infrastruktury miasta: toaletami, kiosko-przystankami, latarniami, punktami reklamowymi. Wojciech Cholewa rozmawiał także z panią Sissy Thamer – przedstawicielką bawarskiego miasta Bayreuth (urodził się tam znany kompozytor Ryszard Wagner), gdzie organizowane są od lat prestiżowe festiwale muzyczne dla młodych artystów. Niemieccy organizatorzy z przyjemnością chcą zaprosić na tą imprezę bocheński chór „Pueri Cantores Sancti Nicolai”.

Rektor WSE w Bochni, prof. Ryszard Szewczyk nawiązał kontakt z przedstawicielem Uniwersytetu w Dortmundzie. Być może w przyszłości polscy i niemieccy studenci będą mogli nawzajem się odwiedzać i kontaktować, a także odbywać staże studenckie w bliźniaczych uczelniach.

„Nasi” rajdowcy górą!

Rajd Warszawski rozgrywany w przedostatni weekend października był zarazem ostatnią eliminacją Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Przez cały sezon trwała wyrównana walka pomiędzy najlepszymi rajdowcami o tytuł Mistrza Polski i do końca nie wiadomo było, kto ten tytuł zdobędzie: Janusz Kulig (pochodzący z Łapanowa), Leszek Kuzaj, czy Krzysztof Hołowczyc. Wszystko zatem miało się rozstrzygnąć na „warszawce”.

Zgodnie z przewidywaniami zacięta walka pomiędzy tymi trzema zespołami trwała do ostatnich metrów rajdu. W rezultacie w imprezie zwyciężyła załoga Janusz Kulig i Jarosław Baran i ona ostatecznie została mistrzami Polski za sezon 2001. Drugi na mecie z różnicą niespełna 6 sekund zameldował się Krzysztof Hołowczyc z Łukaszem Kurzeją, zaś trzeci – Leszek Kuzaj z Andrzejem Górskim.

Bardzo dobrze spisali się też Bochnianie: bracia Michał i Grzegorz Bębenkowie, którzy dotarli do mety w ścisłej czołówce, tym samym pieczętując sobie tytuł wicemistrzów Polski w grupie N. W „generalce” RSMP zajęli natomiast wysokie szóste miejsce. Gratulujemy!

Nagrody dla nauczycieli

10 października w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej miała miejsce akademie z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Podczas uroczystości burmistrz Wojciech Cholewa wręczył dziewięciorgu pedagogom nagrody pieniężne. Otrzymali je: Małgorzata Cerazy (SP nr 2), Barbara Dylowicz (SP 7), Janina Wójcik (dyrektor SP 2), Marta Gawęda (wicedyrektor SP 2), Barbara Prysak (dyrektor Przedszkola nr 2), Ewa Pawlińska (SP 7), Małgorzata Lula (SP 7), Jolanta Kościółek (dyrektor Gimnazjum nr 1), Jerzy Kawalec (Gimnazjum nr 2). Podczas uroczystości poinformowano, że Alicja Świątek, nauczyciel i metodyk, otrzymała nagrodę Ministra Edukacji Narodowej. Siedmiorgo nauczycieli złożyło ślubowanie z okazji zdobycia awansu nauczyciela mianowanego. Są to Edyta Biłska (SP 4), Danuta Całka (SP 1), Dorota Grabias (SP 7), Beata Kapcia (SP 4), Katarzyna Łacka (SP 7), Barbara Smorul (SP 7), Natalia Wnękowicz (SP 4).

Nauczycielskie święto zakończył występ zespołu muzyczno-satyrycznego stworzonego przez nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej. Program kabaretowy, związany z tematyką pedagogiczno-oświatową przypadł do gustu zgromadzonej, 200-osobowej publiczności.

Z partnerami łatwiej

Prawie wszystkie gminy powiatu bocheńskiego, zgłosiły akces do Bocheńskiej Grupy Partnerskiej Fundacji „Partnerstwo dla Środowiska”. Stało się to podczas spotkania zorganizowanego 10 października w Lipnicy Murowanej przez Fundację, Starostwo Powiatowe w Bochni i Gminę Lipnica Murowana. Liczne przybycie zaproszonych gości – przedstawicieli gmin i działających w nich stowarzyszeń, zaskoczyło nieco organizatorów (w konferencji uczestniczyło około prawie 50 osób), ale jednocześnie ucieszyło Fundację. Rolę gospodarza spotkania pełnił Wójt Lipnicy Murowanej Jerzy Piś. Przedstawiciele Fundacji: Krzysztof Kwatera – Dyrektor ds. programu Fundacji oraz Dominika Zaręba – Kierownik Programu „Szlak Bursztynowy” przedstawili uczestnikom konfe-



rencji zasady działania Fundacji oraz realizowane przez nich programy, z których najbardziej znany jest Program „Bursztynowe Trasy Rowerowe”. Misją Fundacji „Partnerstwo dla Środowiska” jest wspieranie rozwiązywania problemów ekologicznych we współpracy z organizacjami pozarządowymi, gminami, firmami, uczelniami i administracją rządową oraz aktywne angażowanie społeczności lokalnych w działania na rzecz ekorozwoju.

Omawiano inicjatywy realizowane na ziemi bocheńskiej oraz wspólną strategię rozwoju i zasady współpracy między fundacją a bocheńskimi partnerami. Zgłoszono kilka interesujących projektów, które mogłyby być realizowane na terenie powiatu bocheńskiego. Była więc mowa o ośrodku edukacji ekologicznej w Borówni, trasach rowerowych w gminie Trzciana i Rzezawa. Powiat Bocheński uznano za godny wspierania w zakresie ekorozwoju, ale dużo zależy od postawy, zaangażowania i pomysłowości władz, różnych stowarzyszeń i organizacji. Po zainteresowaniu tą problematyką okazaną w czasie konferencji i ilości zgłoszonych propozycji oraz chęci utworzenia grupy partnerskiej, można sądzić, że nie było to ostatnie spotkanie Fundacji z mieszkańcami Bocheńszczyzny.

Przyjaźni środowisku

11 i 12 października w bocheńskim Hotelu „Mag” obradowało jury Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku”. Jego organizatorem jest Stowarzyszenie Europa

R E K L A M A

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I MATERIAŁÓW BIUROWYCH

Welin s.c.

HURT I DETAL

32-700 Bochnia, ul. Biała 19 (budynek PZU - przyziemie)

tel. (014) 611 86 69

ZAOPATRZENIE BIUR, SZKÓŁ I URZĘDÓW
realizujemy zamówienia telefoniczne
z dowozem na miejsce,
również nietypowe

WSZYSTKIE RODZAJE PAPIERÓW DO KSEROKOPIAREK I DRUKAREK



Nasz Dom, a patronat honorowy pełni nad nim Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Do trzeciej edycji konkursu zgłosiło się około 200 podmiotów w czterech kategoriach: gmina przyjazna środowisku, firma przyjazna środowisku, technologia godna polecenia oraz promotor ekologii. Biuro organizacyjne zakwalifikowało do konkursu ponad 60 z tych podmiotów. Jury konkursu wybierało natomiast z tej grupy półfinalistów. Przez najbliższe dwa miesiące będzie miało miejsce sprawdzanie zgodności z prawdą tego, co sami półfinaliści napisali w nadesłanych przez siebie wnioskach. Na tej podstawie jury dokona wyboru finalistów.

W sześćdziesięcioosobowym składzie jury konkursu zasiada wiele znakomitych osobistości. Są to między innymi byli i obecni parlamentarzyści, członkowie rządów, prezesi dużych firm, szefowie regionalnych oddziałów TVP oraz prezesi Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska. Laureaci konkursu otrzymają certyfikaty podpisane przez prezydenta, co sprawia, że cieszą się one dużym prestiżem.

– Nasz konkurs nie daje laureatom żadnych pieniędzy – mówi Krzysztof Masiuk prezes Stowarzyszenie Europa Nasz Dom. – Daje natomiast element do wykorzystania w promocji, a to już można przełożyć na pieniądze.

Współpraca z Kuopio

W dniach od 4 do 15 września dziesięcioosobowa grupa młodzieży wraz z dwójgim nauczycieli z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu gościła w fińskim Kuopio. Właściwie wizyta w Kuopio trwała tylko sześć dni, gdyż drugą połowę czasu zajęła podróż. Młodzież z wiśnickiego „Plastyka” odwiedziła zaprzyjaźnioną Kallaveden lukio, czyli odpowiednik naszego liceum ogólnokształcącego.

Inicjatorem nawiązania kontaktów ze szkołą średnią w Finlandii jest nauczyciel Mieczysław Tworzydło, który w kraju tym był już sześć razy i zdołał opanować język fiński. Dzięki warszawskiej Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, młodzieży zostanie zrefundowane 70 procent wszystkich kosztów związanych z podróżą, a było to ponad 1000 złotych. Fundacja, o której mowa, realizuje między innymi program „Młodzież”, mający na celu przełamywanie barier między młodzieżą z krajów Unii Europejskiej i tych krajów, które pretendują do wstąpienia w szeregi tej organizacji. Pieniądze spłyną właśnie ze środków przeznaczonych na realizację tego prounijnego programu.

– Fascynująca była już sama podróż w obie strony – mówi jedna z opiekunek grupy Maria Ślusarz. – Przebyli-

śmy w sumie około 2600 kilometrów pociągiem i 1700 kilometrów promem. Z Gdańska płynęliśmy promem do Szwecji. Stamtąd również promem do Finlandii, a tam jeszcze około 600 kilometrów pociągiem. Podróż powrotna wyglądała tak samo.

Na miejscu młodzi ludzie zwiedzali Kuopio, tamtejsze muzea i galerie, a oprócz tego nawiązywali kontakty z młodzieżą. Już wiosną przyszłego roku grupa młodych ludzi z Kallaveden lukio przyjedzie na kilka dni z rewizytą do Wiśnicza. Z kolei w 2003 roku młodzież z wiśnickiego „Plastyka” odwiedzi znów Finlandię.

Po koniec września ci, którzy gościli niedawno w Kuopio spotkali się w szkole ze swoimi kolegami oraz częścią grona nauczycielskiego. Na spotkaniu dzielili się wrażeniami z podróży. Urządzili z tej okazji niewielką wystawę z fotografiami wykonanymi podczas podróży. Oprócz tego wyświetlono również film video nakręcony w czasie zagranicznej wycieczki.

Dodajmy, że oprócz kontaktów ze szkołą średnią w Finlandii, wiśnickie liceum nawiązało też współpracę z Gesamtschule Europaschule w Troisdorf koło Koloni. Już 20 października pojedzie tam szesnastoosobowa grupa młodzieży z Wiśnicza.

Półmetek

Tradycją stają się już tzw. „Półmetki”, czyli zabawy organizowane przez uczniów klas trzecich liceów ogólnokształcących. 13 października br. w żegocińskim Domu



Kultury balowali uczniowie miejscowego ogólniaka. Jest tu tylko jeden oddział klasy trzeciej, liczący 34 uczniów. To klasa zdominowana przez dziewczęta, ale jej wychowawczyni mgr Barbara Wolak jest zadowolona, że ma aż 4 chłopców, bo rok temu w maturalnej klasie były same dziewczęta. Młodzież na tę okoliczność przygotowała jesienną dekorację (słoneczniki, żółte i brązowe kolory baloników). Trzeba przyznać, że bawiła się znakomicie (do rana !!) w rytm zarówno starszych, jak i najnowszych przebojów.

Przeprowadzka ZUS-u

Zakończono budowę nowego gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Bochni przy ul. Kazimierza Wielkiego. – Tuż po jego odbiorze rozpoczniemy przeprowadzkę ze starej siedziby – mówił pod koniec października kierownik inspektoratu ZUS Bochnia Wiesław



Palczewski. – *Urządowanie w nowym gmachu rozpocznie się w drugiej połowie listopada, natomiast oficjalne otwarcie planujemy urządzić na przełomie listopada i grudnia.*

Bocheński inspektorat ZUS-u wynajmował do tej pory obiekty przy ulicy Partyzantów. Ich łączna powierzchnia nie przekracza 1300 metrów kwadratowych. Nowy budynek będzie miał prawie dwukrotnie większą powierzchnię użytkową.

Prace budowlane przy nowym gmachu rozpoczęły się w maju ubiegłego roku. Trwały siedemnaście miesięcy. Budynek został zaprojektowany w ten sposób, aby mogły z niego korzystać również osoby niepełnosprawne. Wyposażony jest między innymi w specjalne windy dla osób na wózkach inwalidzkich.

Jak zapewniają przedstawiciele bocheńskiego ZUS-u, nowy obiekt ma być funkcjonalny zarówno dla pracowników jak i dla interesantów. W przyziemiu będzie się znajdować archiwum, na parterze sala obsługi interesantów oraz gabinety lekarzy orzeczników ZUZ, na pierwszym piętrze wydział emerytalno-rentowy, a na drugim wydziały: ubezpieczeń, rozliczeń i realizacji dochodów oraz świadczeń krótkoterminowych. Z bocheńskiego inspektoratu ZUS korzystają mieszkańcy powiatów: brzeskiego i bocheńskiego. Budowa nowego obiektu finansowana jest ze środków centralnych. Jej

koszt, łącznie z wyposażeniem, wynosi około 6,2 miliona złotych.

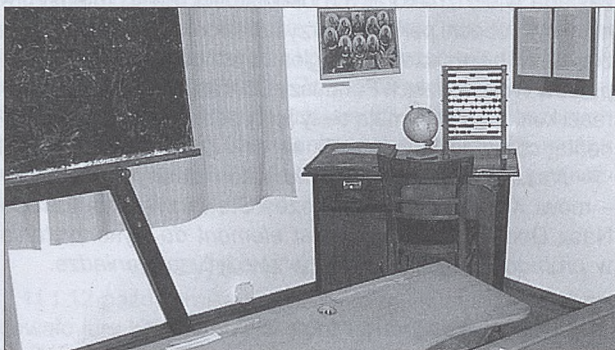
Dzień Patrona

W Zespole Szkół Zawodowych w Łapanowie obchodzone 15 października święto patrona szkoły. Jest nim papież Jan Paweł II. W uroczystości poprzedzonej Mszą Świętą, oprócz wszystkich uczniów tamtejszej placówki, wzięli też udział przedstawiciele samorządu i dyrektorzy innych szkół. Święto patrona szkoły połączono z obchodami Dnia Edukacji Narodowej. Z tej okazji dyrektor szkoły Jan Wójcik przyznał nagrody następującym nauczycielom: Pawłowi Burkiewiczowi, Kazimierzowi Dragowi, Wiesławowi Kalecie, Jarosławowi Marconi, Grażynie Pietryce, Robertowi Rojkowi, Elżbiecie Rozum-Marzec, Andrzejowi Szewczykowi, Zofii Palacz i Jolancie Krawieckiej. Nagrodę starosty powiatu bocheńskiego przyznano Wiesławowi Węglarzowi oraz Janowi Kowalskiemu.

Święto patrona łapanowskiego Zespołu Szkół Zawodowych obchodzone jest 16 października, czyli w rocznicę pontyfikatu Ojca Świętego. Innym ważnym wydarzeniem związanym z patronem szkoły jest rajd papieski, organizowany wiosną przy okazji rocznicy urodzin papieża.

Dawna szkoła

W bocheńskim muzeum jeszcze do 18 listopada czynna będzie wystawa, której tematem jest szkoła w ujęciu



R E K L A M A

Bochnia, ul. Karosek 27, tel. (014) 611 77 79, fax 611 96 22

	SYSTEMY GRZEWcze ENIX, Buderus, Vaillant, JUNKERS, VIESSMANN, COILvector, RADSON, PUMPO	WYROBY HUTNICZE KATOWNIKI, GEOMNIKI, RURY, PRĘTY, BLACHY	ELEKTRO - NARZĘDZIA Celma, Makita, BOSCH	MATERIAŁY BUDOWLANE OKNA, DRZWI, RYNNY, CEGŁY, FOLIE, STYROPIAN, POKRYCIA DACHOWE
--	--	---	---	--

historycznym. Jej autorkami są panie: Janina Kęsek z Muzeum im. Stanisława Fischera oraz Maria Domańska z Muzeum Jana Matejki „Koryznówka” w Nowym Wiśniczu.

Zbierane od roku eksponaty pochodzą min. z Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział w Bochni, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Gimnazjum nr 1 w Bochni, oraz z Muzeum Etnograficznego w Tarnowie. Stroje udostępnił Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Wiele przedmiotów wypożyczono również od prywatnych osób.

Większość eksponatów pochodzi z XIX wieku, a wśród nich: drewniany tornister, tabliczka z rysikiem, przybory szkolne oraz rekonstrukcja tzw. „dyscypliny szkolnej”. Najstarszym dokumentem wystawy jest list pochwalny dla ucznia Karola Kuczkiewicza z 1813 roku. Na uwagę zasługuje również starannie wykonany pulpit uczniowski oraz pomoce naukowe z gabinetu naturalnego i fizycznego.

Zadziwiające jak dalece posunął się świat. Szkoła XXI wieku to przede wszystkim komputer, modemy, wysokiej jakości sprzęt. Dzisiaj nikt już nie uczy młodzieży kaligrafii, zapominamy również o podstawowych zasadach dykcji. Idziemy z postępem. To zrozumiałe, ale może warto zatrzymać czas, by dowiedzieć się jak kiedyś wyglądała szkoła i czego w niej uczono.

Było zatrucie, czy nie?

W piątek 19 października około godz. 12.00 została zamknięta Kryta Pływalnia w Bochni. Bezpośrednią przyczyną wydania takiej decyzji przez bocheński Sanepid było podejrzenie zbyt dużego poziomu chloru w wodzie. Miał on rzekomo spowodować wymioty u kilkorga dzieci z Gimnazjum nr 2 w Bochni, które przebywały na basenie podczas lekcji pływania.

W czasie, gdy pływalnia była zamknięta, wykonano dodatkowe analizy składu chemicznego wody, mimo, iż takie badania wykonywane są automatycznie przez całą dobę. Aby jednak być pewnym, dyrektor basenu Marek Szot zlecił badania wody niezależnemu laboratorium. Po odebraniu wyników okazało się, że woda w basenie nie przekracza dopuszczalnych norm zawartości chloru i na nowo otworzył pływalnię.

Inne natomiast wyniki (które wykazują przekroczenie norm) otrzymał natomiast Powiatowy Inspektor Sanitarny w Bochni. Sanepid nakazał więc ponowne zamknięcie basenu, gdyż kąpiel w nim może być zagrożeniem dla zdrowia ludzi.

Ze stwierdzeniem tym po raz kolejny nie zgodził się dyrektor basenu, który uważa, że przyczyn zatrucia dzieci, należy szukać gdzie indziej, a nie na basenie. Dodaje również, iż żadna z ponad 1000 osób korzystających w weekend z bocheńskiego basenu, nie uskarżała się na dolegliwości, które mogłyby być związane z zatruciem chlorem.

Całą sytuację wyjaśnią zapewne kolejne badania przeprowadzone w niezależnych laboratoriach.

Rajdy w rocznicę Niepodległości

Już po raz kolejny, w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, organizowane są na Bocheńszczyźnie dwie imprezy turystyczne. Są to rajdy „Szlakiem cmentarzy

I wojny światowej”. Po raz czwarty Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie, przy współpracy z Urzędami Gmin w Żegocinie, Trzcinie i Laskowej organizuje dla młodzieży najstarszych klas szkół podstawowych i gimnazjalistów Młodzieżowy Rajd Turystyczny „Jak Oni w 1914 roku”. Podobny Rajd, ale przeznaczony dla młodzieży szkół średnich organizuje Starostwo Powiatowe w Bochni.

Setki młodych ludzi odwiedzi więc tak liczne na naszym terenie nekropolie wojenne z czasów I wojny światowej. Są one pięknie wkomponowane w krajobraz i w zdecydowanej większości zadbane. Na niektórych, jak np. cmentarzu nr 305 w Łącku Dolnej, wykonano w tym roku generalne remonty. Wzgórze, na którym leży ten cmentarz, było w grudniu 1914 roku widownią zaciętych walk wojsk pruskich z rosyjskimi. Na odrestaurowanym przez gminę cmentarzu spoczywają wyłącznie żołnierze pruscy z 47 dywizji piechoty, którzy bezskutecznie szturmowali wzgórze zajęte przez Rosjan.

Obu planowanym rajdom towarzyszyć będą dodatkowe imprezy. Uczniowie szkół średnich uczestniczyć będą w konkursie wiedzy o I wojnie światowej, a ich młodszy koleś w konkursie fotograficznym. W 83 rocznicę odzyskania niepodległości Żegocińskie CKSiT otworzy także wystawę autorską Emila Boryczko, który przedstawi na niej swoje zbiory fotografii i innych dokumentów, będących wynikiem jego wieloletnich wędrówek do cmentarzach I wojny światowej położonych na terenie Galicji Zachodniej.

Świat w obiektywie

W listopadzie w filii Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej na os. Niepodległości, można oglądać wystawę fotografii. Autorem zdjęć jest Jakub Gasek – Bochnianin, obecnie student III roku politologii krakowskiej Akademii Pedagogicznej. Na co dzień pracuje w renomowanym zakładzie fotograficznym.



„Mój świat w obiektywie” – taki nosi tytuł prezentacja prac Kubę. Zwiedzający wystawę mogą oglądać piękne jesienne pejzaże, krajobrazy Tatr i Pienin, a także plejadę motocykli o jakich marzy niejeden młodzieniec.

– *Fotografuję to co stanowi piękno widziane przez obiektyw aparatu fotograficznego – mówi autor wystawy. – Fotografia jest moją pasją, której poświęcam dużo czasu i mam nadzieję, że już niedługo będę mógł zaprosić na kolejną ekspozycję moich fotografii.*

Kolumny przygotowali: Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Tadeusz Olszewski.



Moment podpisania umowy. Od lewej: Erich Schaper, Jan Olszewski, Wojciech Cholewa i Reiner Wegner.



Podczas uroczystości obecny był także Konsul Polski w Hamburgu Andrzej Kremer.

Umowa przypieczętowana

W kwietniu bieżącego roku podczas zorganizowanych w Bochni „Dni partnerstwa” uroczystie podpisano umowę współpracy partnerskiej pomiędzy Bochnią, a niemieckim miastem Bad Salzdetfurth.

Pół roku po tym wydarzeniu, 20 października, tym razem u niemieckich przyjaciół została ratyfikowana wspomniana umowa o partnerstwie. Na zaproszenie

niemieckich władz, do Badu pojechała czterdziestoosobowa delegacja naszego miasta, w skład której weszli przedstawiciele władz samorządowych z burmistrzem Wojciechem Cholewą, radni, dziennikarze, uczniowie bocheńskich gimnazjów – laureaci konkursu literackiego pt. „Kontakty młodzieży polskiej i niemieckiej – szanse i bariery”, nauczyciele szkół,

dyrektorzy firm komunalnych oraz zespoły muzyczne: kapela „Bochnianie” i kwartet smyczkowy „Arco”.

Większość z przedstawicieli naszego miasta mieszkało w domach prywatnych Niemców. Gospodarze okazali się bardzo gościnni, czego dowodem mogą być niezwykle ciepłe i serdeczne wypowiedzi przedstawicieli delegacji Bochni. Zarówno Niemcy, jak i Polacy chcieli się bliżej poznać, porozmawiać, przedstawić swoje obyczaje, kultury, itp.

W sobotni wieczór, w hali sportowej miejscowej szkoły, odbyła się najważniejsza uroczystość tego wyjazdu. Reiner Wegner – burmistrz Bad Salzdetfurth, Wojciech Cholewa – burmistrz Bochni,



Przez centrum Badu płynie rzeczką, w której pływają ryby... Czy kiedyś tak będzie wyglądała nasza Babica?



Dużymi brawami wydawnia nagrodziła występy grup gimnastycznych z Niemiec.



Delegacja z Bochni staropolskim zwyczajem powitała swoich niemieckich przyjaciół, chlebem i solą.

Erich Schaper – dyrektor miasta Bad Salzdetfurth i Jan Olszewski – przewodniczący Rady Miejskiej w Bochni w obecności ponad 400 osób ratyfikowali „Dokument o Partnerstwie”.

Podczas spotkania, przed publicznością wystąpili artyści z obu miast. Bochnię reprezentowali wspomniana wcześniej kapela „Bochnianie” i kwartet smyczkowy „Arco”, natomiast Bad Salzdetfurth orkiestra dęta, chóry, grupy gimnastyczne dziewcząt i chłopców oraz zespół taneczny.

Bocheńska delegacja miała również możliwość spotkania z ministrem Dolnej Saksonii d/s współpracy z Unią Europejską – Wolfgangiem Senffem, konsulem RP w Hamburgu Andrzejem Kremerem, a także przedstawicielami innych miast partnerskich Bad-u: Benica-



Niemcom bardzo spodobała się muzyka wykonywana przez kwartet smyczkowy „Arco”...



...oraz kapelę „Bochnianie”.



Pamiętkowe zdjęcie przed budynkiem Muzeum.



Wizytę delegacji Bochni w Badzie dokumentowali reporterzy Telewizji Polskiej w Krakowie: Krzysztof Kuchno i Jerzy Turek.

sim (Hiszpania), Yate (Anglia) oraz Kelbra (Niemcy).

W niedzielne przedpołudnie doszło do jeszcze jednej podniosłej chwili. W kościele protestanckim odprawione zosta-

ło chyba pierwsze w historii Bad Salzdetfurth ekumeniczne nabożeństwo katolików i protestantów, podczas którego wspólnie, także po polsku, odmówiono modlitwę „Ojcze nasz”.



Przyjacielska fotografia. Od lewej stoją: przedstawiciel hiszpańskiego miasta Benicasim, burmistrz Bad Salzdetfurth, burmistrz Bochni i przedstawiciel delegacji z angielskiego miasta Yate.

R E K L A M A

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65

tel./fax (0-14) 611-93-10; (0602) 44-75-24

e-mail: archidom@gratka.pl

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania
architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie
nieruchomości

Sprzeda:

MIESZKANIA

Bochnia – 34 m² – 55.000zł, 46 m² – 70.000zł, 59 m² – 88.000zł, 64,4 m² – 96.000zł, 73m² – 101.000zł;

Bochnia – Mieszkanie do wynajęcia (apartament) – 50 m² – 450zł/mc, 55 m² – 600zł, 100m² – 750zł;

DZIAŁKI BUDOWLANE :

Bochnia, ul. Bujaka 12 ar – 24.000zł, ul. Brodzińskiego 12ar – 20.000zł, Chodienice – 14,5 ar – 18.000zł, Sądecka – 13 ar, ul. Myśliwska – 16ar – 30.000zł, Smyków – 23 ar – 25.000zł;

Proszówki – 23ar – 16.000zł, Chelń – 6ar – 8.000zł, Łapczyca – 13.000zł, Dąbrowica, k. lasu – 20 ar – 21.000zł, Pogwizdów – 54 ar z lasem, Dąbrowka 1,8ha – 29.000zł, Nowy

Wiśnicz 18ar – 19.000zł;

Gorzaków – działka bud. komercyjna – 37 ar przy E-4 – 45.000zł;

BUDYNKI MIESZKALNE :

Bochnia – ul. Zalesie (bliźniak) – 165.000zł;

Dom drewniane: Nowy Wiśnicz – 19.000zł, Królówka – 40.000zł, Bochnia – 60.000zł,

Stary Wiśnicz – 41.000zł, Rajbrot – 65.000zł, Gorzków – 65.000zł;

Bochnia – dom, stan surowy w Chodenicach – 80.000zł;

Bochnia – budynek produkcyjno-handlowy – 1.100 m² – 400.000zł;

Brzesko – kamienica w centrum – 250.000zł;

Bochnia – część kamienicy, parter – 80 m² – 110.000zł;

Dom 15 letni k. Nowego Wiśnicza – 112.000zł;

Uście Solne – dom murowany + b. gospodarczy – 65.000zł;

Sklep z mieszkaniem, 15 km od Bochni – 82.000zł;

Pawilon handlowy z barem, 15 km od Krakowa – 100.000 zł;

Proszówki – dom z działką 14 ar – 130.000zł;

Domy do wykończenia – Nieszkowice – 99.000zł, Baczaków – 110.000zł;

Nowy Wiśnicz – dom z widokiem na zamek – 210.000zł;

Bochnia, centrum – budynek mieszkalny nowy, komfortowo wykończony;

Bochnia – kamienica – 460.000zł,

Poszukujemy gospodarstw rolnych koło Bochni

W swoich kazaniach, zarówno pastor Peter Wegandt, jak i ksiądz katolicki Bruno Beierle, mówili wiele na temat wspólnej przyszłości i braterstwa między narodami polskim i niemieckim, przy zachowaniu pamięci o tragicznych kartach z historii obu społeczeństw. Doskonałą oprawę muzyczną nabożeństwu zapewnili członkowie kwartetu „Arco”.

Można powiedzieć, że delegacja Bochni nie wyjechała z Badu o niczym. Oprócz oczywiście miłych wspomnień i doświadczeń przywieźli ze sobą także zapewnienie władz niemieckiego miasta o przekazaniu na rzecz bocheńskiej straży pożarnej pieniędzy na wyposażenie w sprzęt techniczny. Otóż niemieccy strażacy początkowo chcieli przekazać swoim kolegom z Bochni wóz strażacki. Po skalkulowaniu jednak kosztów przewiezienia pojazdu przez granicę, doszli do wniosku, że wóz zostanie sprzedany w Niemczech, a środki finansowe będą przekazane częściowo bocheńskiej Państwowej Straży Pożarnej oraz OSP w Bochni.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Część uzdrowiskowa Badu – olbrzymie tężnie solankowe.

ogłoszenia drobne

Sprzedam meble młodzieżowe z wbudowanym biurkiem koloru ciemny brąz (matowe). Długość wynosi 280 cm, natomiast wysokość 220 m. Cena do uzgodnienia. Tel. 612-27-95 (proszę dzwonić po godz. 17.00).

25-letnia, dyspozycyjna, z doświadczeniem – zaopiekuje się dzieckiem (profesjonalna pomoc w nauce). Tel. 0503 152 785.

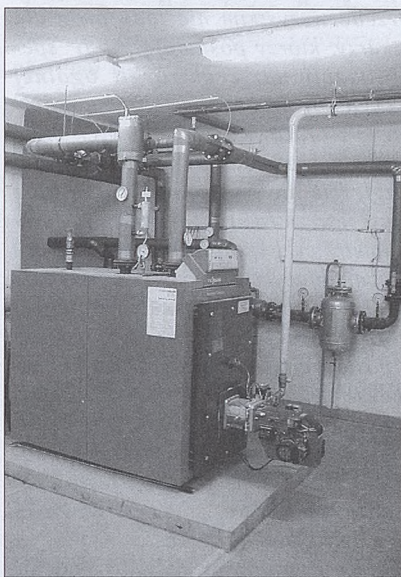
Grzanie w szkołach

Wraz z nowym sezonem grzewczym, uczniowie bocheńskich szkół oraz przedszkolaki korzystają z nowych bądź zmodernizowanych kotłowni w ich placówkach oświatowych.

Na mocy porozumienia między Miastem a firmą Landis (spółka-córka Siemens) zostały zmodernizowane kotłownie w Przedszkolu przy ul. Kolejowej oraz w budynku Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Nowe kotły gazowe zainstalowano w budynku Szkoły Podstawowej nr 2 (w tym przypadku zamiast jednego są trzy kotły: osobno dla szkoły, dla mieszkania służbowego i Domu Nauczyciela) oraz Gimnazjum nr 1. W Szkole Podstawowej nr 7 został przebudowany węzeł grzewczy. W innych obiektach inwestycje przeprowadziło Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Przy okazji budowy ciepłociągu łączącego os. św. Jana z kotłownią na os. Niepodległości, zostały podłączone obiekty Szkoły Podstawowej nr 5 oraz Przedszkola przy ul. Kącik. Również budynek „Ochronki”, gdzie mieścić się będzie Miejskie Centrum Dzieci i Młodzieży, będzie korzystał z ciepła dostarczanego przez bocheński MPEC. W przypadku tych ostatnich przedsięwzięć, koszty z tym związane pokrywała miejska spółka. Również Landis płać z własnych

środków za wykonane inwestycje. Porozumienie z tą firmą zakłada spłatę przez miasto zobowiązań w ciągu siedmiu lat, z oszczędności, jakie gwarantuje inwestor. Jeżeli oszczędności będą wyższe, nadwyżka pozostanie w budżecie miasta, jeżeli niższe, dopłaci firma Landis.

(kak)



Czyste ścieki, czysta woda

Oddanie nowej zmodernizowanej oczyszczalni ścieków oraz budowa ponad 30 kilometrów nowej sieci kanalizacyjnej w Bochni – taki cel założyły sobie władze miasta na najbliższe kilka miesięcy.

Kanalizacyjne zaległości w Bochni nadrabiane są od 3 lat w szybki sposób. Nowa infrastruktura pojawiła się m.in. na os. Krzęczków II, os. Smyków, ul. Dąbrowskiego, Hoszarda-Goslara, Chodenickiej, Za Szybem. Zwiększenie sieci kanalizacyjnej w mieście nie było jednak możliwe z uwagi na przestarzałą i zbyt mało wydajną oczyszczalnię ścieków (więcej na str. 16 – 17 – przyp. red.). Choć problem był znany od co najmniej kilku lat, poprzednie władze nie podjęły się trudnego zadania.

– Sytuacja była o tyle dramatyczna, że od 2000 roku zostały naliczane Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji kary dobowe za odprowadzanie do Raby ścieków, nie spełniających wymogów Ministerstwa Ochrony Środowiska, pod względem oczyszczenia – mówi burmistrz Cholewa. Rozpoczęcie inwestycji spowodowało zawieszenie tych kar.

Przedsięwzięcie kosztowało ponad 7 mln zł. Oprócz środków budżetowych, zaangażowane zostały fundusze firmy oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. – W ostatnim czasie udało się nam uzyskać znaczną pomoc z NFOŚ. 1 600 tys. zł instytucja przeznaczyła w formie dotacji na modernizację oczyszczalni, 400 tys. to niskooprocentowana (1,5%) pożyczka, która dodatkowo może być umorzona nawet do 40% – dodaje burmistrz.

Drugie wsparcie finansowe Funduszu przeznaczone zostanie na skanalizowanie 32 kilometrów Bochni. Koszt inwestycji (prace, które mają się rozpocząć jeszcze w tym roku, obejmą osiedla: Proszowskie, Kurów I, Krzęczowskie, Kolanów oraz ulice: Krzyżanowicką i Karosek) oszacowano na ok. 12 mln zł. W 30% koszty pokrywa budżet miasta oraz sami mieszkańcy (partycypacja wynosi 1 500 zł od gospodarstwa, spłata w formie ratalnej). 9 mln zł pochodzi z NFOŚ, z czego 2,7 mln zł to dotacja, a pozostała kwota to pożyczka (oprocentowana 1,5%, z możliwością umorzenia do 40%). Otwarcie ofert zaplanowano na 5 listopada.

– Przed miastem stoi jeszcze kolejne, duże wyzwanie: modernizacja zakładu uzdatniania wody. Koszt tego zadania wynosi ok. 20 mln zł. Poszukujemy tych środków bardzo energicznie, tak by mieszkańcy Bochni mogli pić wodę czystsza i lepszą – zapowiada Wojciech Cholewa.

(ek)

R E K L A M A

Szybkie
proste
dostępne

**pożyczki gotówkowe
do 4.000 PLN
bez poręczycieli**

**Kredyty na samochody
– oproc. 7,5 w skali roku**

AC, OC, NW i inne...

**Pakiety AC, OC, NW
na samochody do 10 lat
już od 3,5% wartości pojazdu**

PZU, WARTA, AGROPOLISA,
HESTIA, POLONIA, SAMOPOMOC

PRZEKONAJ SIĘ, ŻE U NAS MOŻESZ PŁAĆ MNIJ

CENTRUM UBEZPIECZENIOWO-KREDYTOWE

Biuro: Bochnia, ul. Kowalska 19

tel./fax (014) 612 32 12, 0605 664 103

Na życzenie, formalności załatwiamy u Klienta

Stawiam na samodzielność

Z dr Zbigniewem Kempfem – nowym ordynatorem Oddziału Chirurgicznego Powiatowego Szpitala w Bochni rozmawia Karol Klima.

– Co skłoniło Pan do przyjęcia do Bochni i objęcia tu tak odpowiedzialnego stanowiska?

– Chciałem się zmierzyć z samodzielnością. Dotychczas pracowałem w Klinice, gdzie zajmowałem się m.in. chirurgią naczyń, chirurgią przewodu pokarmowego, tarczycy, jednakże tam zawsze nad sobą miałem jakiegoś profesora. Tutaj otrzymałem szansę pracy samodzielnej. I to jest jeden powód. Drugi powód to taki, iż ja już ze względu na wiek nie mam przed sobą zbyt długiej kariery akademickiej. Gdybym bowiem zdobył kolejny tytuł naukowy, to jak to mówią – w moim wieku zostałby on umieszczony tylko na klepsydrze. Po trzecie, Klinika w której dotychczas pracowałem ze względów finansowych zaczyna podupadać. Wystarczy, że wspomnę, iż jej wyposażenie sprzętowe jest zbliżone do bocheńskiego szpitala, a to dla kliniki jest za mało. Dlatego ja nie wróżę jej zbyt długiego istnienia.

– Powiedział Pan, że chce spróbować swoich sił na samodzielnym stanowisku. Czy trudno w dzisiejszych czasach być ordynatorem?

– Wszystko zależy od dwóch rzeczy. Od własnych umiejętności i wiedzy – by samodzielnie móc podjąć decyzję i doradzić, czego wszyscy wymagają od ordynatora, szczególnie wtedy, gdy ma się do czynienia np. z powikłaniami. Dlatego też zapowiedziałem swojemu zespołowi, że jestem do ich dyspozycji zawsze, że będę uchwytyny w każdej chwili pod „komórką”. Wyznaję bowiem zasadę, że lepiej przyjechać na oddział niepotrzebnie, niż miałyby się coś nieoczekiwanego zdarzyć.

Druga sprawa, która jest istotna, to szkolenie młodych lekarzy. Izby Lekarskie wymyśliły teraz jednostopniową specjalizację, która trwa aż 6 lat i wymaga od człowieka pełnego przygotowania. I tu widzę problem, gdyż warunki do szkolenia są nie najlepsze, a wymagania są zbyt duże jak na nasze możliwości i potrzeby. W tej chwili bowiem jednostopniowa, pełna specjalizacja daje lekarzowi uprawnienia do operowania i lecze-

nia chorych, a także do szkolenia młodzieży – czego w dawnej dwu stopniowej specjalizacji nie mógł robić lekarz z „jedenką”. Uważam, że jest to niepotrzebne, gdyż nie wszyscy będą chcieli być ordynatorami, nie wszyscy będą pracować na dużych oddziałach i prowadzić szkolenia. Nowe wymogi wprowadzone przez Izby, to przede wszystkim nie lada próg dla lekarzy, którzy posiadają już II° specjalizacji np. z chirurgii ogólnej i chcieliby zrobić specjalizację dajmy na to z urazowej. Wedle nowych przepisów posiadanie „dwójki” nic w tym względzie nie przyspieszy. Taki lekarz musi jeszcze raz rozpoczynać cały sześćdziesięcioletni cykl specjalizacyjny w ośrodku zajmującym się ortopedią, poprzedzony egzaminem z medycyny ogólnej. Dawniej „dorobienie” jedynki z następnej specjalizacji trwałoby zaledwie 2 lata i nie trzeba było zaczynać od nowa. W obecnej więc sytuacji, mimo że są chętni lekarze, zdobycie drugiej specjalizacji jest w zasadzie niemożliwe, gdyż jest to wycięte z życia kolejne 6 lat.

– Co Pan doktor chciałby zmienić na swoim oddziale? Jakie widzi Pan potrzeby?

– Jest kilka rzeczy, z którymi chciałbym się zmierzyć. Po pierwsze, chciałbym poszerzyć zdecydowanie zakres zabiegów, gdyż był on na tym oddziale bardzo ograniczony. Myślę, że bez problemów możemy wprowadzić zabiegi z zakresu chirurgii sutka, tarczycy, nowotworów przewodu pokarmowego, żyłaków kończyn dolnych i proste zabiegi z chirurgii naczyń takie jak np. aboleptomia, wykonywana przy zatorach. Te wymienione przeze mnie zabiegi możemy wykonywać bez żadnego inwestowania. Druga sprawa, którą chciałbym zmienić to taka, aby wszystkich pacjentów przyjmować, a nie odsuwać. Uważam bowiem, że mój kolega w rejonie, który nie dysponuje odpowiednim sprzętem, może mieć jakieś uzasadnione podejrzenia o danej chorobie i przysłał pacjenta do nas. My staramy się przyjmować wszystkich, gdyż w warunkach szpitalnych można się szcze- góło-



Dr Zbigniew Kempf, urodził się w Krakowie, gdzie też ukończył Akademię Medyczną. Całą dotychczasową pracę zawodową związał z III Kliniką Chirurgii. W 1980 r. obronił doktorat. Za temat pracy doktorskiej wybrał chorobę wrzodową dwunastnicy. W tym też roku zdobył II° specjalizacji w zakresie chirurgii ogólnej. Posiada również I° z chirurgii dzieci. Żonaty. Żona Krystyna jest lekarzem laryngologiem. Ma dwie córki. Jedną z nich jest w trakcie stypendium doktoranckiego w dziedzinie ginekologii, druga zaś jest studentką na Wydziale Prawa UJ.

wo choremu przyjrzeć, wykonać badania. Być może, że pacjent wyjdzie do domu po dwóch dniach, ale również istnieje prawdopodobieństwo, że coś z tego się „wykluje”, co będzie wymagało interwencji chirurga. Jestem więc zwolennikiem, aby każdego chorego pozostawić na obserwację, nawet w przypadkach, gdy coś nie wygląda podejrzanie.

Chciałbym również wprowadzić odpowiedni harmonogram przyjęć pacjentów ze schorzeniami przewlekłymi, które nie wymagają natychmiastowego zabiegu, np. z kamicą pęcherzyka żółcio-

wego. Nie jestem w tym przypadku zwolennikiem leczenia doraźnego, w stylu – „operuje się pan teraz czy też nie?”. Myślę bowiem, iż z chorym można na spokojnie uzgodnić dogodny dla niego termin zabiegu, poinformować go o niezbędnych badaniach i szczepieniach. Z doświadczenia wiem, że pacjent który wie, że komuś na nim zależy, że ktoś w umówionym terminie będzie na niego czekał na oddziale, czuje się lepiej, bezpieczniej. Jestem również zwolennikiem operowania schorzeń przewlekłych „na zimno”, tzn. bez powikłań. Wszystkie bowiem takie zabiegi są o wiele prostsze i lepiej rokują na szybki powrót do zdrowia. Ważna zatem jest edukacja chorych, aby nie odwlekali zabiegów.

– **Dzisiejsza medycyna nie może się obejść bez badań laboratoryjnych, co związane jest choćby z coraz większym ryzykiem zachorowania na choroby nowotworowe. Jak przewiduje Pan współpracę z ośrodkami, które posiadają specjalistyczny sprzęt?**

– Może odpowiem na to pytanie, posługując się przykładem. Jest już w zasadzie pewne, że raz w tygodniu będzie do nas przyjeżdżał histolog, który od pacjentów, u których istnieje podejrzenie występowania choroby nowotworowej (np. guzki na sutku, czy też zmiany na tarczycy) będzie pobierał przy pomocy cienkiej igły komórki do badania. Jeśli okaże się, że mamy do czynienia z nowotworem, sytuacja nie ulega dyskusji, trzeba operować. Jeśli natomiast będziemy mieli do czynienia z jakimś np. włókniakiem lub guzem, choremu pod narkozą usuwamy ten guz. Usuniętą tkankę wysyłamy wtedy natychmiast do badania doraźnego w Szpitalu im. Rydygiera w Krakowie z którym mamy podpisaną umowę. Wynik telefonicznie otrzymujemy w ciągu kilkunastu minut. Jeśli mamy do czynienia z nowotworem robimy zabieg radykalny, jeśli nie – usuwamy guz w parafinie przesyłamy do badań i wynik ostateczny mamy w przeciągu tygodnia.

Wstępnie myślałem o zaopatrzeniu się w specjalistyczny sprzęt do badań doraźnych tzw. mrożak. Jednakże w takim szpitalu jak w Bochni, gdzie możemy mieć do czynienia, tak się spodziewam, z 30, 40 przypadkami opisanymi powyżej w ciągu roku, zakup takiego sprzętu oraz zatrudnienie laborantki i patologa jest dla nas nieopłacalne. Taniej wyjdzie nas wozienie próbek do Krakowa.

– **Jak sprzęt byłby obecnie najbardziej przydatny na Pana oddziale?**

– Na obecną chwilę, nam i kolegom ginekologom najbardziej potrzebny jest laparoskop. Sytuacja jest bowiem taka: dla nas lekarzy jest to operowanie przez dziurkę od klucza, ale dla chorego zabieg z użyciem laparoskopu to o wiele mniejszy uraz. I znów posłużę się przykładem. Jeśli operujemy np. pęcherzyk żółciowy przez laparoskop, są to zaledwie trzy nakłucia, i wtedy taki pacjent w drugiej dobie już może pić, a w trzeciej idzie do domu. Przy klasycznej operacji chory idzie do domu po 7 lub 10 dniach. Skraca się zatem zdecydowanie okres pobytu chorego na oddziale, jak również pacjent zdecydowanie łatwiej przechodzi taki zabieg. Laparoskop to nie tylko zabiegi, ale również diagnostyka, która także zaoszczędzi choremu wiele cierpienia. Do tej pory bowiem w niektórych przypadkach, aby właściwie zdiagnozować chorego, musimy położyć go na stół operacyjny i otworzyć jamę brzuszną. Jeśli np. okaże się wtedy, że chory posiada przerzuty, guz jest nieoperacyjny, to nasza interwencja jest zbyteczna i otwieranie jamy brzusznej jest całkowicie niepotrzebne, a przysparza choremu jedynie cierpienia. Wszystko to, o czym mówię można zobaczyć przy pomocy laparoskopu robiąc nakłucie.

– **Czy istnieje szansa, że laparoskop pojawi się już niedługo w tutejszym szpitalu?**

– Myślę, że tak. Pewne środki przeznaczył już na ten cel jeden z banków, część kosztów związanych z tym zakupem pokryje również Kasa Chorych. Jestem dobrej myśli i ufam, że razem z ordynatorem Oddziału Ginekologicznego i dyrekcją, uda nam się tą sprawę doprowadzić do szczęśliwego finału.

– **Mówiliśmy już o szkoleniach. Czy pokusiłby się Pan doktor o ocenę swojego personelu?**

– Uważam, że personel jest wyszkolony dobrze. To są ludzie bardzo sprawni, dobrze operujący i co najważniejsze nie trzeba nikogo namawiać do pracy. Moim zdaniem jest to zdecydowanie dobry zespół.

– **Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom, jak wygląda dzień na prowadzonym przez Pana oddziale?**

– Rozpoczynam pracę o 7.30. Każdy z lekarzy ma przydzielone sale, gdzie przed godz. 8 odwiedzają chorych. Następnie ok. godz. 8 mamy odprawę. Podczas odprawy koledzy relacjonują jacy pacjenci zostali przyjęci (najczęściej jest to od 4 do 5 przypadków ura-

zowych, 2 lub 3 przypadki brzuszne), jakie zabiegi zostały wykonane w nocy i oczywiście co działo się z chorymi. Po odprawie przychodzi czas na wizyty w salach chorych. Ja przeprowadzam wizyty 3 razy w tygodniu, do celowo pragnę to robić np. tylko w poniedziałek i czwartek. Poprzedni ordynator wizytował chorych codziennie. Ja chciałbym od tej tradycji odejść, gdyż ma zaufanie do kolegów lekarzy i chciałbym aby byli samodzielni, wg mnie zasługują na to. Około godz. 9 rozpoczynamy zabiegi. Najczęściej jest to: pęcherzyk żółciowy, przepuklina, zespolenia kości, mieliśmy jeden przypadek operacji na sutku. Z tymi schorzeniami, podczas mojego dwutygodniowego pobytu tutaj, spotykałem się najczęściej. Zabiegi trwają przeważnie do godz. 12-tej albo 13-tej. Później zostaje czas na robotę papierkową która jest naszą zmorą: wypisy, karty zakażeń itp. Proszę mi wierzyć, Kasy Chorych dbają w tym względzie o to, abyśmy się nie nudzili. Z mojego punktu widzenia dokumentacja jest prowadzona poprawnie. Później zostaje czas na opatrunki, i tak się kończy dzień. Wszystkie zabiegi staram się planować dzień wcześniej. Zabieg rozpisuję bardzo dokładnie tzn. wpisuję tryb zabiegu, operatora, asystę. Poprzednik tego nie robił, jednakże ja uważam, że nie ma co robić z tego tajemnicy i chory ma prawo wiedzieć kto będzie wykonywał zabieg, tak samo jak ma prawo życzyć sobie, żeby go operował ten albo inny lekarz. Każdą decyzję pacjenta uszanuję. Po drugie dzięki takiej rozpisce, lekarz operujący ma czas na przygotowanie się do zabiegu. W tym względzie jestem za całkowitą jawnością, tak samo jak jestem za jawnością informowania pacjenta o chorobie nowotworowej, chyba że chory, albo jego rodzina nie życzą sobie tego.

– **Czy oprócz pracy w szpitalu znajduje Pan czas na własne hobby?**

– Muszę się przyznać, że nie mam jakiegos większego hobby. Interesują mnie samochody, ale i w tym względzie jestem czystym teoretykiem.

– **Dziękuję bardzo za rozmowę.**

TELEFON ZAUFANIA
Twój anonimowy przyjaciel
Pon. – Pt. 19 – 21.



611-95-95

Bochnia inwestuje

Mija kolejny rok, w którym bocheński samorząd może pochwalić się wieloma przeprowadzonymi inwestycjami. Są wśród również takie, z którymi zmagaly się poprzednie władze, ale które dopiero obecnej władzy, dzięki swej gospodarności, udało się doprowadzić do końca. Warto wspomnieć o kilku z nich...

Oczyszczalnia na rozruchu

Niewiele ponad rok trwały prace na wybudowaniu tak potrzebnej miastu od kilkunastu lat, nowej oczyszczalni ścieków. Przedsięwzięcie kosztowało miasto ok. 7 milionów zł. 23 października rozpoczął się jej rozruch, który wg prezesa MPWiK potrwa około 3 miesięcy. Nowowbudowany obiekt jest oczyszczalnią mechaniczno-biologiczną, dostosowaną do obecnych wymogów sanitarnych. Na uwagę zasługuje fakt, że dzięki zastosowanej technologii ze ścieków będą również usuwane związki azotu i fosforu, pochodzące między innymi z różnego rodzaju detergentów stosowanych w gospodarstwach domowych. Na ukończeniu znajduje się także budowa zbiornika retencyjnego, który ma przeciwdziałać dostaniu się nadmiaru wody do oczyszczalni w trakcie ulewnych deszczy, co w konsekwencji mogłoby zakłócić biologiczny cykl oczyszczania. Przepustowość nowej oczyszczalni wynosi 9100 m³ na dobę. Taka przepustowość zdaniem inż. Zbigniewa Rachwała z bocheńskich „Wodociągów” w zupełności wystarczy, aby oczyścić ścieki spływające z miasta, nawet wtedy, gdy sieć kanalizacyjna zostanie jeszcze rozbudowana. Wykonawcą inwestycji jest „Naftobudowa” Kraków.

Kanalizacja

Pisząc o rozbudowie sieci kanalizacyjnej, trzeba wspomnieć o odcinkach, które w tym roku powstały. Po licznych perturbacjach z jednym z właścicieli prywatnych gruntów, w tym roku udało się zakończyć kanalizowanie ul. Hoszarda-Goslara. – *W tym zakresie prac wykonano również „przeście” pod obwodnicą co otwiera drogę do dalszego kanalizowania południowych dzielnic Bochni – Kurowa i Krzyżaków* – mówi naczelnik Wydziału Architektury, Gospodarki Komunalnej i Inwestycji w bocheńskim UM, Ryszard Januszek. Całość inwestycji kosztowała 350 tys. zł, z czego 150 tys. zł pochodzi z NFOŚ.

– *W związku z przyłączeniem os. Krzeczaków musieliśmy również zwiększyć przekrój rur kanalizacyjnych na ul. Murówianka. 700 m przebudowywanej sieci kosztowało miasto 150 tys. zł. Podobnie jak w poprzedniej inwestycji 1/3 sumy pochodziła z NFOŚ* – mówi inż. Januszek (o najbliższych inwestycjach kanalizacyjnych w mieście piszemy więcej na str. 13 – przyp. red.).

Nowe nawierzchnie i drogi

Nawierzchnie asfaltowe pojawiły się w tym roku na ul. Karasia i Krzyżaki. Na tych ulicach wykonano również rowy od-

wadniające z przepustami. Na obie inwestycje wydano blisko 480 tys. zł.

Nowopowstałą drogą jest łącznik ulic Nowy Świat i Brodzińskiego, który jest pierwszym etapem budowy obwodnicy miejskiej zwanej roboczo K2 (część jej zwana jako „autostrada do nikąd” powstała jeszcze w czasach PRL-u), która ma w przyszłości połączyć trasę E4 z ul. Karosek i Poniatowskiego. W najbliższej jednak przyszłości planuje się doraźnie połączyć wspomniany łącznik z drogą osiedlową (ul. Legionów Polskich), co również zdaniem władz odciążą z ruchu samochodowego centrum miasta. Inwestycja wykonana przez BZUK kosztowała 270 tys. zł.

Z ciągów pieszych, które pojawiły się w tym roku należy wymienić chodnik przy ul. Wyspiańskiego i deptak Storynka. (95 tys. zł). Na ukończeniu są również prace związane z przebudową przystanku na pl. Pułaskiego (45 tys. zł).

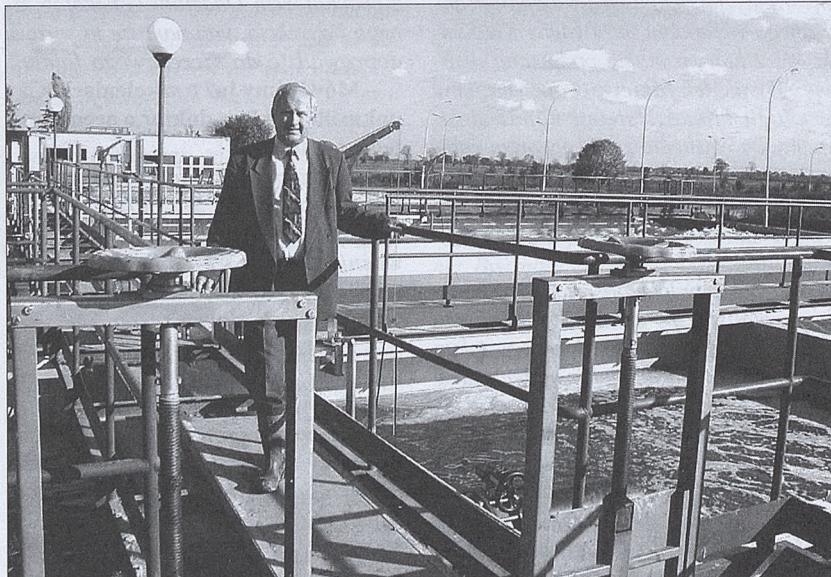
Szkoły jak nowe

Trwają prace przy odnawianiu mocno zniszczonej i niedokończonej po ostatnim remoncie, elewacji na budynku Gimnazjum nr 1. Całość robót wykonywanych przez firmę pana Jana Trojaka kosztować będzie ok. 80 tys. zł. – *Dzięki dobrej współpracy z „Chemobudową”, która wypożyczyła nam rusztowanie za darmo, udało się zaoszczędzić ok. 30 tys. zł* – podkreśla naczelnik Januszek.

Równolegle, podobne prace trwają przy Szkole Podstawowej nr1, z tą jednak różnicą, że na tym obiekcie odnawiane są głów-



Przy pracach nad rowami w Chodeniach zastaliśmy Ryszarda Muchę z „Melioracji” i Kazimierza Muskałę – inspektora nadzoru z ramienia UM.



Po nowych obiektach oczyszczalni ścieków, podczas jej rozruchu oprowadzał nas dyr Andrzej Chmura z „Naftobudowy” Kraków.

nie gzymsy i nadproża. Tam gdzie to możliwe czyszczona jest cegła. Ocieplona i wytynkowana zostanie również tamtejsza sala gimnastyczna. Roboty wykonywane przez firmę „Budimal” wyceniono na 75 tys. zł.

Będą światła

Rozstrzygnięty został przetarg na wykonanie, tak długo oczekiwanych przez mieszkańców Bochni, światła na skrzyżowaniu ulic Karosek, Konstytucji 3 Maja, Więźniów Oświęcimia. Inwestycja będzie współfinansowana wraz z Wojewódzką Dyрекcją Dróg. Jak zapewnia inż. Januszek, światła powinny działać najdalej w maju przyszłego roku.

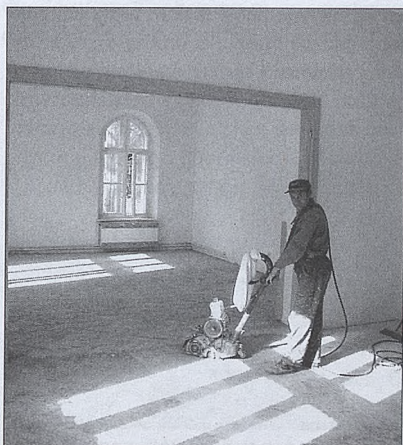
Bez zalewania

O prawie 1200 m rowów odwadniających, na terenach najbardziej zagrożonych zalewaniem przez wody opadowe domostw, wzbogaci się osiedle Chodenice. Prace polegają na odnowieniu starych i wykonaniu nowych rowów wraz z umocnieniem dna i gdzie jest to potrzebne także skarp. Wykonywane są także również nowe przepusty. Końca prac wykonywanych przez bocheńską „Meliorację” należy spodziewać się początku listopada. Prace w połowie (48 tys.) finansowane są przez Biuro ds. Usuwania Skutków Powodzi przy Urzędzie Prezesa Rady Ministrów.

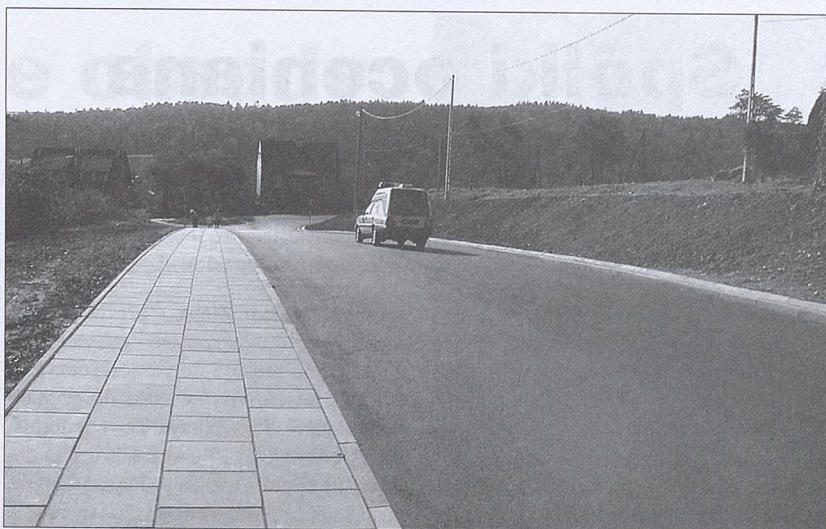
Nowe oblicze Ochronki

Trwają prace remontowe wewnątrz budynku „Ochronki” przy ul. Sienkiewicza, w której już niedługo rozpocznie działalność Centrum Młodzieży. W budynku zajmowanym do niedawna przez Teatr Ewy Demarczyk, zakładane jest centralne ogrzewanie, wymieniana instalacja elektryczna i częściowo stolarka, uzupełniane i cyklinowane są parkiety, a także wykonywany jest generalny remont węzłów sanitarnych. Inwestycja finansowana jest z pieniędzy pochodzących z funduszu antyalkoholowego – 75 tys. zł

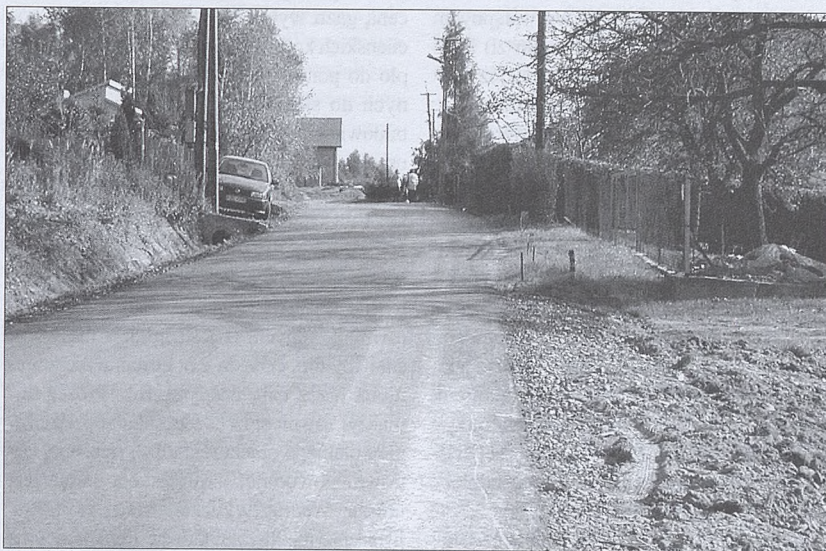
(ek)



Prace remontowe w budynku „Ochronki”.



Pierwszy odcinek drogi K2, łącznik ul. Brodzinskiego i Nowy Świat.



Nawierzchnia asfaltowa na ul. Krzyżaki.



Trwają prace nad odnowieniem elewacji na budynku Gimnazjum nr 1.

Spółki oceniane

Mimo, iż sesja Rady Miejskiej w Bochni, która miała miejsce 25 października, była poświęcona analizie usług komunalnych w zakresie zaopatrzenia mieszkańców w wodę, ciepło i odbiór ścieków, sesję zdominował jeszcze jeden temat – odzyskanie urządzeń, które miały być użyte w niedoszłej kompostowni.

Dyskusja nad sprawozdaniem przedstawionym przez prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – Zbigniewa Rachwałę, zdominowana została dwoma głównymi celami strategicznymi jakie stoją przed tą instytucją – budową nowoczesnej Stacji Uzdatniania Wody i dalszą rozbudową sieci kanalizacyjnej. Ponieważ spółka, ani też miasto nie są w stanie w krótkim czasie, sfinansować samodzielnie obu zadań (koszt budowy SUW wg wstępnych szacunków wyniesie ponad 20 mln zł) burmistrz Wojciech Cholewa zapewnił, iż Zarząd Miasta jest mocno zaangażowany w pracę nad pozyskiwaniem środków finansowych z zewnątrz. Dalsza debata dotyczyła również przyszłości MPWiK, jako spółki miejskiej. Wywołało ją jedno z ostatnich rozporządzeń ustępującego ministra MSWiA, który uchylił decyzje wojewody tarnowskiego sprzed 7 lat o podziale i komunalizacji wojewódzkiego przedsiębiorstwa. Powodem takiej decyzji był zdaniem ministra, błąd jaki wówczas popełniono, gdyż jego zdaniem udziały w przedsiębiorstwie powinna otrzymać również Gmina Bochnia, która jest i była w momencie komunalizacji jednym z odbiorców wody z bocheńskich „Wodociągów”.

Radni mieli w tym temacie zdania podzielone. Jedni optowali za podpisaniem stosownej umowy pomiędzy zarządami, inni zaś za odwołaniem się od decyzji ministra do NSA.

Z dużym zadowoleniem Radni przyjęli informację z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, którą przed-

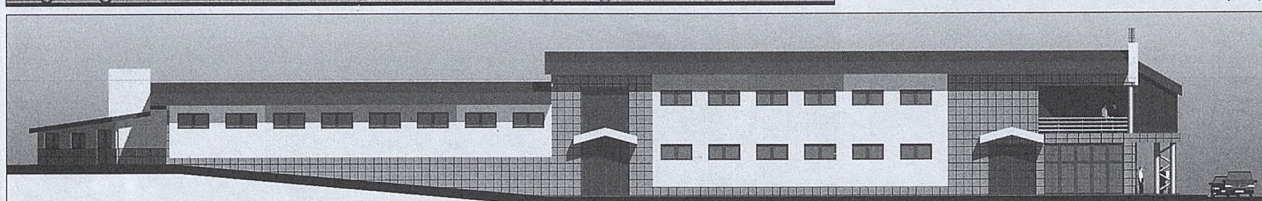
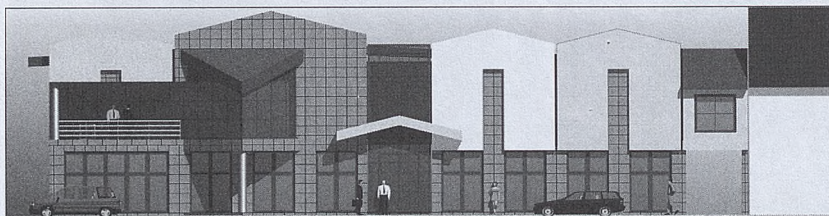
stawił Krzysztof Zięba – prezes Spółki. Miały na to wpływ rzetelne i merytoryczne wyjaśnienia prezesa dotyczące poczynionych inwestycji, zysków i strat firmy. Miejskich rajców nie wzburzyła nawet informacja o planowanym 10% wzroście cen za dostarczane ciepło. Ostatnia podwyżka cen c.o. miała miejsce przed dwoma laty. Tegoroczna podwyżka, którą zamierza wprowadzić MPEC jest spowodowana głównie rosnącą ceną gazu wykorzystywanego w kilku bocheńskich kotłowniach, które dostarczają ciepło do ponad 30% mieszkańców podłączonych do sieci MPEC. Dzięki ukończonej budowie ciepłociągu z oś. Niepodległości na osiedla Murowianka i św. Jana (w ubiegłym roku prace zatrzymały się przy ul. św. Marka) i wyłączeniu z eksploatacji kolejnej dużej, awaryjnej i uciążliwej ekologicznie kotłowni, podwyżka, jak tłumaczył prezes Zięba nie jest aż tak wielka. Prezes zapewnił również radnych, iż jeśli inflacja nie wzrośnie zbyt mocno, cena za c.o. zostanie nie zmieniona przez cały następny rok. Prezes tłumaczył również, iż każde kolejne podłączenie kolejnego obiektu do dużej miejskiej kotłowni powoduje, iż produkcja ciepła jest tańsza. Według wyliczeń władz MPEC-u, firma już niedługo stanie się konkurencyjna również dla posiadaczy własnych kotłowni w kamienicach czy domach jednorodzinnych. W tym roku do rozbudowywanej sieci został przyłączony m. in. budynek Policji, Szkoła Podst. nr 5, zespół Szkół Ekonomicznych. – *Jeśli moje obliczenia odnośnie*

oszczędności, które ma przynieść administratorom nowopodłączonych budynków korzystanie z sieci miejskiej, się potwierdzą, wystąpię z ofertą do Liceum Ogólnokształcącego nr 1 i Zespołu Szkół Budowlanych – mówił prezes Zięba. Radny Jan Balicki pytał o ewentualne zagrożenia spowodowane dostarczaniem ciepła do bardzo wielu miejsc z jednej ciepłowni. Odpowiadając mu prezes MPEC zapewnił, iż ekipy którymi dysponuje są w stanie usunąć każdy rodzaj awarii, a sieć jest zbudowana w ten sposób, że można ją wyłączać odcinkami. Również w razie trudności z nabyciem lub transportem opału, przy kotłowni jest zgromadzona jego rezerwa, która zdaniem szefa MPEC powinna wystarczyć na około miesiąc.

Bochnia wciąż musi płacić niemałe pieniądze za błędy poprzedników. Po korzystnym dla miasta rozwiązaniu umowy z firmą Tar-Bud-Komplex, która miała być generalnym wykonawcą bocheńskiej kompostowni, przyszedł czas na odzyskanie urządzeń do niej przeznaczonych. Urządzenia będące formalnie własnością miasta, znajdują się u producenta w firmie „Markrum” w Bydgoszczy. Ponieważ nie został zakończony jeszcze proces rozliczeń pomiędzy producentem, a wykonawcą niedosłej inwestycji, firma „Markrum” zgodziła się oddać miastu wartość ponad 2 mln zł urządzenia po wpłaceniu tzw. odstępnego, które po długich negocjacjach ma wynieść 100 tys. zł. Rada uznając, iż taka uгода będzie korzystniejsza, niż kosztowny i trwający długo proces sądowy, jednomyślnie upoważniła Zarząd do jej zawarcia.

Na ostatni punkt programu obrad – wolne wnioski, czekała od rana kilkunastoosobowa grupa kupców, którzy byli rozgoryczeni postępowaniem władz miasta. Sprawa dotyczy bowiem przydziału nowych miejsc handlowych na okres przebudowy placu Gazaris. Przysłuchując się dyskusji można było odnieść wrażenie, że zarówno kupcy jak i władze miasta czują się oszukane. Ci pierwsi przez niekorzystny ich zdaniem podział miejsc, ci drudzy przez stworzony niedawno komitet kupiecki na którego liście znalazło się kilkadziesiąt nazwisk osób, które nie mają na terenie miasta zarejestrowanej działalności. Spór mają w najbliższym czasie rozstrzygnąć negocjacje.

(ek)



Jeszcze w tym roku rozpoczną się prace nad budową nowej hali targowej. Oprócz miejsc handlowych znajdzie się w niej miejsce również na przeszkloną kawiarnię z widokiem na pl. Pułaskiego i ul. Solną. Kupujący między poziomami będą mogli poruszać się przy pomocy ruchomych schodów.

Strażackie obrady

– Ochotnicze Straże Pożarne to w tej chwili największa liczebnie i najbardziej sprawna organizacja działająca w powiecie – powiedział Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP Ludwik Węgrzyn, witając druhów strażaków, przybyłych 20 października do sali obrad Starostwa Powiatowego w Bochni, na I Powiatowy Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

34 delegatów reprezentowało 1958 strażaków zrzeszonych w 71 jednostkach OSP, działających we wszystkich gminach powiatu. Na pierwszy Zjazd bocheńskich strażaków przybyli także goście, a wśród nich: członek ZG ZOSP RP w Warszawie – Kazimierz Sady, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Krakowie – Stanisław Mądej, Komendant Powiatowy Policji w Bochni – Tadeusz Orzechowski oraz zastępca komendanta PSP w Bochni – Tadeusz Rzepecki.

Na Przewodniczącego Zjazdu delegaci wybrali Leopolda Grabowskiego z OSP w Żegocinie.

Zanim rozpoczęły się obrady, Kazimierz Sady i Ludwik Węgrzyn wręczyli strażakom odznaczenia i wyróżnienia. Złoty Znak Związku otrzymali: Władysław Lalik z Baczkowa i Jan Majka z Nowego Wiśnicza. Brązową Odznaką „Za Zasługi dla Pożarnictwa” w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wyróżniono Jana Kuliga z Łapanowa i Tadeusza Cichonia z Bochni. Pamiątkowe dyplomy od Zarządu Powiatowego otrzymali: Andrzej Michałek z Lipnicy Górnej za 50-letnią pracę w OSP oraz Tadeusz Olszewski z OSP Trzciana – za osobiste zaangażowanie w rozwój ochrony przeciwpożarowej.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatowego ZOSP w Bochni, przedstawił Ludwik Węgrzyn. Omówiono w nim stan ruchu strażackiego w powiecie, przedstawiono osiągnięcia Tymczasowego Zarządu, do których zaliczono m. in.: podjęcie działań nad spisaniem historii ruchu stra-

żackiego na bocheńszczyźnie, przeprowadzenie konkursów dla młodzieży (dwukrotnie powiatowe eliminacje OTWP „Młodzież zapobiega pożarom”, konkurs plastyczny), wydanie kalendarza strażackiego na rok 2001 oraz dobrą współpracę z Państwową Strażą Pożarną i samorządami gminnymi. Prezes Węgrzyn poinformował także o problemach strażaków-ochotników, największym z nich jest ciągle posiadanie przez jednostki przestarzałego sprzętu. Tymczasem ciągle wzrasta ilość interwencji strażaków-ochotników w działaniach ratowniczych na terenie powiatu (w 1999 roku – 54 interwencje, w 2000 – 69, a w okresie od stycznia do września 2001 już 111). Coraz częściej zdarzają się także klęski żywiołowe.

Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Bochni kpt. Tadeusz Rzepecki przedstawił zebranym informację, będącą analizą działań ratowniczych w latach 1999–2001 i oceniającą współpracę PSP z OSP. Poinformował, że ubywa pożarów, ale znacznie przybywa miejscowych zagrożeń i fałszywych alarmów (w 1999 r. było 332 zdarzeń, w tym 152 pożary, 172 miejscowe zagrożenia i 8 fałszywych), w 2000 r. – 408 (140 pożarów, 253 miejscowe zagrożenia, 15 alarmów fałszywych), a w 2001 r. (do 30.09) – 421 (129 pożarów, 281 miejscowych zagrożeń, 11 fałszywych alarmów pochodzących głównie z Bochni). Ilość interwencji w ciągu 3 lat wzrosła o 32 %.

Do delegatów zwrócił się także Kazimierz Sady z Zarządu Głównego ZOSP w Warszawie. – *Cieszy fakt osobistego zaangażowania*



Prezes ZP ZOSP – Ludwik Węgrzyn odznacza Jana Kuliga.

władz samorządowych (burmistrzów, wójtów) w ruchu strażackim i bardzo dobra współpraca OSP z PSP. OSP mają jednak spore braki w wyposażeniu – jest to spowodowane trudnościami finansowymi państwa – mówił. – Fundusz Zarządu Głównego przeznaczony na dofinansowanie OSP zmalał aż o 30 % w stosunku do roku poprzedniego. Jedyńa firma ubezpieczeniową wspierającą strażaków jest PZU, pozostałe firmy ubezpieczeniowe tego nie czynią, mimo, że dzięki pracy strażaków muszą wypłacać mniej odszkodowań.

Ustępujący Zarząd Tymczasowy uzyskał absolutorium.

Delegaci zadecydowali, że wybory do nowych władz będą tajne. Do Zarządu powiatowego wybrani zostali: Tadeusz Cichoń – Bochnia miasto, Jan Gumuliński – Bochnia gmina, Andrzej Kular – Drwinia, Jan Włodarczyk – Lipnica Murowana, Jan Kulig – Łapanów, Stanisław Gaworczyk – Nowy Wiśnicz, Krzysztof Kołodziej – Rzezawa, Franciszek Zatorski – Trzciana, Leopold Grabowski – Żegocina (zostali oni delegowani przez zjazdy gminne) oraz Ludwik Węgrzyn, Władysław Kowalski, Jan Piwowarczyk, Tadeusz Olszewski, Mieczysław Nowak, Władysław Baniak. W skład Komisji Rewizyjnej wybrano: Edwarda Sądlą, (przewodniczący), Józefa Śmietanę i Jerzego Nowaka.

W czasie przerwy, na swym pierwszym posiedzeniu członkowie nowego Zarządu wybrali Ludwika Węgrzyna na Prezesa Zarządu Powiatowego. Pozostałe osoby funkcyjne zostaną wyłonione na kolejnym posiedzeniu Zarządu Powiatowego. Ponownie wybrany na Prezesa Zarządu Powiatowego Starosta Ludwik Węgrzyn podziękował za wybór i wyraził nadzieję na dobrą współpracę z samorządami, jednostkami OSP i zarządami gminnymi. Obiecał dołożyć starań, by doceniono strażaków, także odpowiednim dofinansowaniem.

(tols)
fot. (kak)



Bezpieczniej w Proszówkach

Dzięki dobrej współpracy Zarządu Gminy Bochnia z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie zrealizowano 260-metrowy odcinek chodnika w centrum Proszówek. Łączy on kompleks szkolny z tzw. Rajszulą – równoległe do drogi wojewódzkiej. Całkowita war-

tość robót wyniosła około 42 tys. zł.

Dotychczas ten odcinek drogi wojewódzkiej należał do najniebezpieczniejszych, gdyż występuje tu ostry zakręt, a droga nie ma żadnego pobocza.

Na przystanku przy szkole stanęła też wiata autobusowa.



Nowe przystanki



W bocheńskiej gminie pojawiły się nowe przystanki autobusowe. Gmina zakupiła ich aż 15. Są ustawione przy drogach gminnych i powiatowych, a nawet jeden pojawił się przy międzynarodowej trasie E-4 w Łapczycy.

Koszt jednego przystanku wraz z montażem wynosi 3000 zł. Wynegocjowano termin zapłaty w I półroczu 2002 roku.

Przystanki są trwałe, gdyż posiadają konstrukcję metalową, wypełnioną balami drewnianymi. Dach pokryty jest blachą teflonową. Kształtem nawiązują do zabudowy regionalnej.

Obecnie w gminie Bochnia będzie łącznie już około 30 takich przystanków.

Wznowiono budowę w Nieszkowicach Wielkich

Po półtorarocznej przerwie spowodowanej drastycznym programem oszczędnościowym ruszyły prace przy budowie sali gimnastycznej w Nieszkowicach Wielkich. Sala posiadać będzie parkiet o wymiarach 24x12 m, duże zaplecze socjalno-sanitarne,

a nawet widownię na 100 miejsc. W łączniku na poddaszu zlokalizowane zostały także 2 sale do zajęć pozalekcyjnych.

Całość inwestycji kosztuje 650 tys. zł. Projekt sali wykonał bezpłatnie wójt Jerzy Lysy.

Należy podkreślić, że podobnie jak

przed 2 laty, do prac włączyli się rodzice uczniów z Nieszkowic Wielkich, Woli Nieszkowskiej, Nieprześni i Zawady.

Samorząd Gminy Bochnia planuje zakończyć inwestycję i przekazać ją młodzieży w maju 2002 roku.



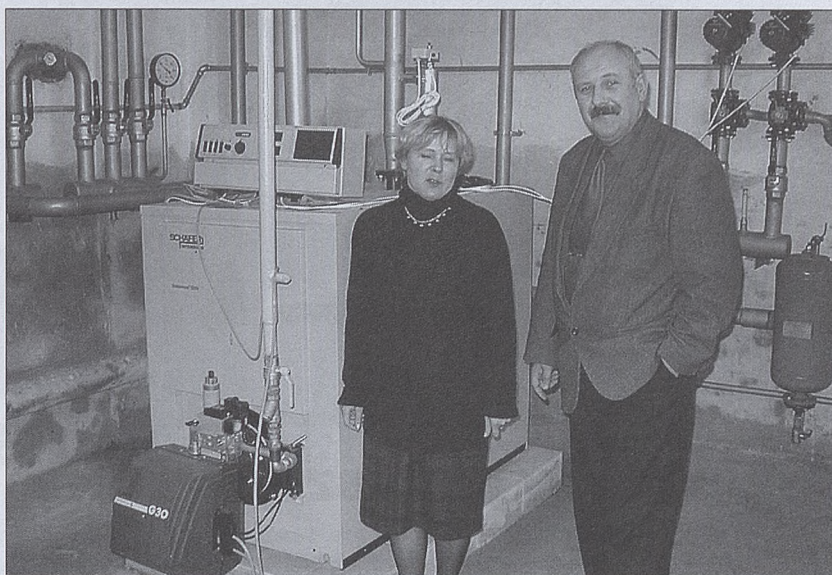
Kotłownie już nie trują

W szkołach podstawowych w Łapczycy, Dąbrowicy i Gawłowie dokonano kompleksowej modernizacji kotłowni. Kosztem 160 tys. zł. wymieniono stare węglowe kotły na nowoczesne piece gazowe. Nie wymagają one żadnej stałej obsługi – programowane i obsługiwane są automatycznie.

Na ten cel Gmina Bochnia uzyskała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie w wysokości 64 tys. zł.

W przyszłym roku planowana jest wymiana kotłowni w Nieszkowicach Wielkich i Bogucicach.

Na zdjęciu – dyrektor szkoły i Gimnazjum w Łapczycy Jolanta Napora z wójtem Jerzym Lysym w nowej kotłowni.



Pieniądze i sól

Informowaliśmy już, że mieszkańcy Gminy Bochnia przekazali na rzecz powożdzian dary o wartości ponad 50 000 zł. Jednocześnie mieszkańcy zebrali gotówkę, która została przekazana osobom najbardziej poszkodowanym z powiatu suskiego.

Dziś pokazujemy fotografię z uroczystego przekazania środków finansowych przez wójta Gminy Bochnia. Odbyło się to w Starostwie Powiatowym

wym w Suchoj Beskidzkiej. Pomoc w wys. 21 000 zł od mieszkańców Ziemi Bocheńskiej otrzymało 6 rodzin z gmin Budzów, Zembrzyce i Stryszawa.

W uroczystości uczestniczyli starosta suski Andrzej Pająk i wicestarosta Zbigniew Kolecki (na zdjęciu).

Wójt Gminy Bochnia Jerzy Lysy wręczył powodzianom oprócz gotówki okrucho soli – na szczęście.



Ogłoszenie

Zarząd Gminy Bochnia
ogłasza

**przetarg nieograniczony ustny
na wynajem lokalu
użytkowego znajdującego się
w Bochni przy ul. Gejzy
Bukowskiego 6,**

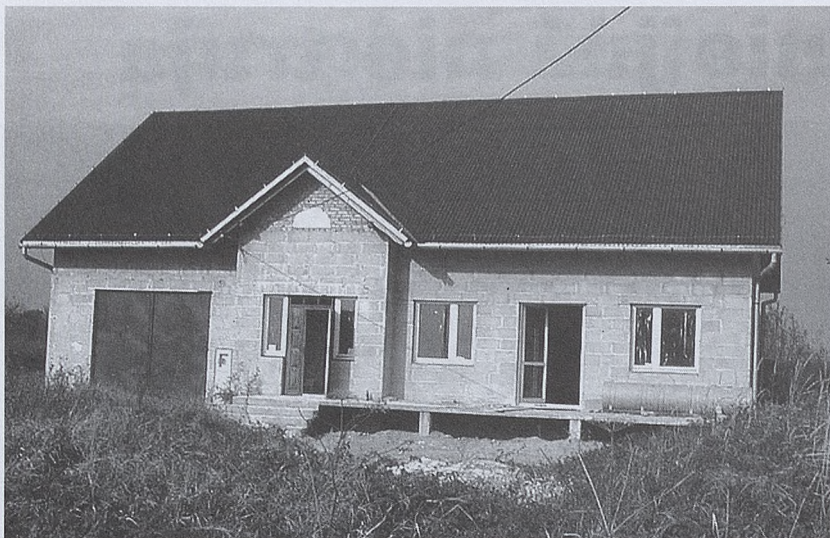
w pobliżu Starostwa Powiatowego, Urzędu Gminy, Poczty, Telekomunikacji, przy parkingu – o pow. 18,25 m² z przeznaczeniem na działalność handlową lub usługową.

**Cena wywoławcza wynosi
20 zł/m² + podatek VAT.**

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Gminy Bochnia w pok. nr 4 w dniu 8 listopada 2001r. o godz. 11.00.

Wadium w wys. 1000 zł należy wpłacić gotówką w dniu przetargu do godz. 10.00 w kasie Urzędu Gminy.

Kolumny przygotowane przez Urząd Gminy Bochnia



Remiza w przyszłym roku

Od czterech lat prowadzona jest w Niedarach budowa remizy dla tamtejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Inwestycja realizowana jest ze środków Urzędu Gminy w Drwini. Całość ma kosztować około 350 tys. złotych.

Do tej pory przeznaczono na ten cel około 250 tysięcy.

Nowa remiza zastąpi stary obiekt tego typu, który ze względu na zły stan techniczny nadaje się do rozbiórki. W tej chwili w przykrytym i zamkniętym budynku trwają wewnętrzne prace wykończeniowe.

W przyszłym roku budynek zostanie wykończony z zewnątrz. W remizie oprócz garaży na sprzęt strażacki, znajdzie się również sala zebrania oraz zaplecze sanitarne i kuchenne. Oddanie nowego obiektu do użytku planowane jest w połowie przyszłego roku.

(biel)

O szkołach i pożyczkach

Ślubowaniem nowo wybranego radnego ze Świniar – Włodzimierza Palucha rozpoczęła się październikowa sesja Rady Gminy Drwinia. Został on wybrany po rezygnacji z pracy radnego Piotra Palucha. Dyrektorzy szkół i przedszkoli z terenu gminy przedstawili informację o przygotowaniu placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego. Rada przyjęła też informację Zarządu o przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2001 roku oraz wysłuchała informacji Dyrektora Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dziewinie a także Dyrektora Biblioteki i Ośrodka Animacji Kultury Gminy Drwinia z przebiegu wykonania zadań i planu finansowego za I półrocze.

Radni podjęli ponadto uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczek długoterminowych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na budowę oczyszczalni ścieków w Grobli, dla potrzeb Zespołu Szkół oraz Ośrodka Zdrowia i Domu Ludowego w Dziewinie. Omówiono też przebieg prowadzonej akcji przeciwpowodziowej w okresie zagrożenia, czyli pod koniec lipca.

(biel)

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Drwinia ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących:

1. działka nr 1457/2 o pow. 0,23 ha położona we wsi Mikłuszowice obj. KW 11712

– cena wywoławcza 7 866 zł
– postąpienie 80 zł

Około 95% powierzchni działki przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, zagrodową i usług, pozostała część leży w terenach upraw rolnych uzbrojona sieciami energetyczną i gazową.

2. działka nr 174 o pow. 0,59 ha położona we wsi Świniary obj. KW 20525

– cena wywoławcza 48 732 zł
– postąpienie 500 zł

Na działce znajduje się budynek wolnostojący jednokondygnacyjny o pow. 230 m². Działka położona w terenach usług, uzbrojona siecią gazową i energetyczną.

3. działka nr 197 o pow. 0,06 ha położona we wsi Świniary

Dec. Nr. GG VIII 7723/I/105/1/00/ECz
– cena wywoławcza 2 166 zł
– postąpienie 20 zł

4. działka nr 1067/7 o pow. 0,08 ha położona we wsi Drwinia obj. KW 16908

– cena wywoławcza 4 722 zł
– postąpienie 50 zł

5. działka nr 1067/8 o pow. 0,08 ha położona we wsi Drwinia obj. KW 16908

– cena wywoławcza 4 722 zł
– postąpienie 50 zł

6. działka nr 1067/9 o pow. 0,09 ha położona we wsi Drwinia obj. KW 16908

– cena wywoławcza 5 222 zł
– postąpienie 50 zł

Działki położone są w terenie pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, zagrodową i usług, uzbrojone siecią energetyczną i gazową.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Drwini (pok. nr 27, I p.) najpóźniej do godz. 10-tej w dniu przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się od zawarcia umowy uczestnika, który wygrał przetarg.

**PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ
W URZĘDZIE GMINY W DRWINI
W DNIU 8. 11. 01. O GODZ. 10-TEJ.**

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Drwini (geodezja).

Kolumna przygotowana przez Urząd Gminy Drwinia



Nauczyciele docenieni

Na wniosek dyrektorów szkół i przedszkoli, rad pedagogicznych oraz rad rodziców Wójt Gminy w Żegocinie Jerzy Błoniarczyk przyznał swoje nagrody dla ośmiu nauczycieli pracujących w placówkach oświatowo-wychowawczych gminy.

Podczas okolicznościowego spotkania, które odbyło się 15 października w Domu Kultury w Żegocinie wyróżnieni zostali: Alicja Adamczyk – dyrektorka PSP w Rozdzielu, Barbara Janicka-Mikus – dyrektorka PSP w Bytomsku, Ewa Rosiek – nauczycielka PSP w Łącku Górnej, Agata Kuśnierz – nauczycielka PSP w Łącku Górnej, Teresa Stachoń – wicedyrektorka Zespołu Szkół w Żegocinie, Jan Adamski – dyrektor PSP w Żegoci-

nie, Tadeusz Olszewski – nauczyciel Zespołu Szkół w Żegocinie.

– *Nie każdy może być nauczycielem. Wy jesteście nimi z powołania. Chcę Wam pogratulować osiągnięć i podziękować za zaangażowanie w pracę dydaktyczno-wychowawczą. Choć nie wszystko jest jeszcze tak, jak być powinno, ale możemy się cieszyć z dobrej bazy oświatowej i dobrych wyników nauczania (np. spośród 33 absolwentów LO aż 27 podjęło dalszą na-*

ukę). Doceniamy pracę wszystkich nauczycieli i pozostałych pracowników oświaty i dlatego otrzymujecie z okazji Waszego święta nagrody i inne wyróżnienia. Przyznali je dyrektorzy placówek, przyznałem ja, a także wystąpiliśmy o nagrody do Kuratora Oświaty (dla ks. Jana Godka) i odznaczenia państwowe (dla Danuty Pączek, Jana Rośka, Alicji Adamczyk). Na wniosek nadzoru pedagogicznego Medale Edukacji Narodowej otrzymali Jan Adamski i Stanisław Maurer. Tylko brak dostatecznych środków finansowych nie pozwala nam przyznać nagród jeszcze większej ilości pracowników oświaty, którzy zasłużyli na to swoją pracą zawodową i aktywnością społeczną. Obiecuję nadal wspierać oświatę wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe – powiedział podczas okolicznościowego spotkania wójt gminy Jerzy Błoniarczyk.

W imieniu wyróżnionych podziękował Tadeusz Olszewski. – *Chcemy serdecznie za otrzymane nagrody i wyróżnienia podziękować zarówno wnioskodawcom, jak i Wójtowi Gminy. Są dla nas kolejnym dowodem, że w gminie Żegocina oświata i jej pracownicy są dostrzegani i postrzegani, jako bardzo ważny element życia społecznego – powiedział.*

Gratulacje wyróżnionym i życzenia wszystkim pracownikom oświaty złożył także Przewodniczący Rady Gminy w Żegocinie Jan Marcinek. Życzył spokojnej i twórczej pracy („Aby w oświacie było mniej polityki, a więcej twórczej pracy”) oraz dalszych sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym.

Szkolna siłownia

11 października odbyła się w Szkole Podstawowej w Żegocinie uroczystość przekazania do użytku sali do gimnastyki korekcyjnej oraz siłowni. Oba pomieszczenia znajdują się w zaadaptowanej do tego celu części szkolnego garażu. Środki na adaptację i remont pomieszczeń (70 tys. zł) pochodzą od samorządu gminnego, a wyposażenie (warte prawie 25 tys. zł) otrzymał UKS „Błyskawica” z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu.

Uroczystość rozpoczęła się od powitania gości, a wśród nich: Bogdana Sz wajcera z Małopolskiego Kuratorium Oświaty i Jerzego Błoniarczyka – Wójta Gminy Żegocina. Zrobiła to młodzież należąca do UKS „Błyskawica”, działającego przy Szkole Podstawowej w Żegocinie. W podzięce za osobiste zaangażowanie przy budowie sal i ich wyposażenie młodsi sportowcy nagrodzili Wójta Błoniarczyka pamiątkowym dyplomem.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Jan Adamski poinformował, że dzięki tym pomiesz-

czeniu mogą zajęcia sportowe odbywać równocześnie cztery grupy. Cieszą się więc i uczniowie i nauczyciele, a z hali sportowej, sali do gimnastyki korekcyjnej i nowej siłowni korzystają nie tylko uczniowie szkoły podstawowej, ale także uczniowie Zespołu Szkół (gimnazjum, ZSZ i LO). – *Z nowo otwartej siłowni, wyposażonej w zespół urządzeń typu Atlas firmy „Sewim” będą też mogli korzystać inni mieszkańcy wsi, a regulamin opracujemy już wkrótce – poinformował szef UKS „Błyskawica” – Wiesław Wolak.*

Sieć w gminie

Komputeryzacja Urzędu Gminy w Żegocinie stała się faktem. Co prawda komputerów używano tu już od kilku lat, ale dopiero teraz udało się znaleźć środki na zbudowanie sieci komputerowej. Wymusiła to poniekąd ustawa nakazująca przysyłanie sprawozdań finansowych do ZUS pocztą elektroniczną.

Dzięki internetowi gmina może się promować. Wykupiono domenę zegocina.pl i pod tym adresem redagowany jest serwis internetowy gminy. Zamontowano też urządzenia SDI (Stałego Dostępu do Internetu), dzięki czemu gmina może korzystać z sieci przez cały czas pracy urzędu, wnosząc tylko jedną, stałą opłatę miesięczną. – *To bardzo korzystne dla nas rozwiązanie – twierdzi Sekretarz Gminy w Żegocinie Zbigniew Nożkiewicz, który rozpoczyna teraz każdy dzień pracy od sprawdzenia zawartości internetowej skrzynki pocztowej gmina@zegocina.pl.*

Kolumna przygotowana przez Urząd Gminy Żegocina

CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

MAKROSA

SUPER KREDYT 6 RÓWNYCH RAT, ODSETKI PROWIZJA 0%



Skład okien i drzwi:

Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel./fax 014 / 611 27 77

Biuro i ekspozycja:

Gdów, ul. Krakowska 198, tel./fax. 012 / 451 43 88

Nowe Biuro Sprzedaży:

Bochnia, ul. Kościuszki D.H. Barbórka

POMIARY, PROJEKTY, MONTAŻ, RATY

NOWA MATURA JĘZYK ANGIELSKI

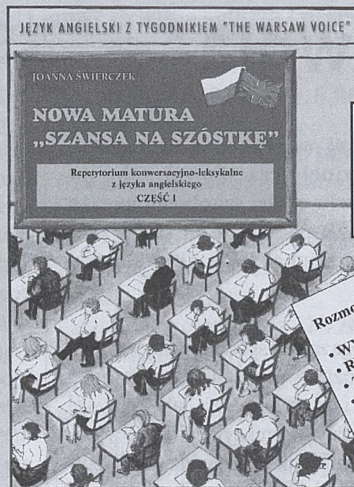
Tematyka ćwiczeń nawiązująca do nowych wymagań egzaminacyjnych.
Umiejętności językowe wymagane na egzaminie.
Ćwiczenia o układzie zbliżonym do maturalnych zestawów pytań

**Język angielski z Tygodnikiem
"The Warsaw Voice"**

Realia polskie w języku angielskim
Autentyczne artykuły prasowe o tematyce wymaganej na nowym egzaminie

"Szansa na Szóstkę"

Zaawansowany poziom trudności
wykraczający poza standardowe wymagania egzaminatorów



Indywidualna propozycja
autorska

Rozmowy sterowane m.in.:

- WYNAJMIOWANIE MIESZKANIA
- RELACJA ZE "STUDNIÓWKI"
- ZAPROSZENIE NA "IMPREZĘ"
- WIZYTA U LEKARZA
- WYCIECZKA DO SZKOCJI
- ORGANIZACJA PRZYZIĘCIA
- PREZENT URODZINOWY
- PRZEDPROSINY
- JEDEN DZIEŃ W SZKOLE
- OSTATNIE WAKACJE
- NIEBEZPIECZNA WYCIECZKA W GÓRY
- WSPÓLNE PLANY NA WEEKEND
- JAKI SPEKTAKL WYBRAĆ
- WYCIECZKA DO LONDynu
- ŚWIADEK NAPADU
- ŚWIADEK WYPADKU SAMOCHODOWEGO

Wybrane zagadnienia dyskusyjne oraz tematy prac pisemnych:

- DOM I RODZINA
- ZDROWY TRYB ŻYCIA
- ŚWIAT SPORTU
- CZAS WOLNY
- ROZRYWKA
- KULTURA I TRADYCJA
- PODROŻE
- ŚRODKI TRANSPORTU
- PROBLEMY GLOBALNE
- ZACHOWANIE SRODOWISKA
- PRZESTĘPCZOŚĆ I PRAWO
- MŁODZIEŻ - PROBLEMY I ASPIRACJE

Szczegółowe informacje i sprzedaż: Biuro Tłumaczeń – Joanna Świerczek
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11, tel. (0606) 320-158

STYROPIAN

AUSTROTHERM®

POLSKA

MAT-BUD

Bochnia,
ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82



LAXBUD

Siedlec 23
32-744 Łapczyca
tel. 612-70-77

Klucz do ciepłego domu

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

ELEKTRO-MAX



Nowoczesne oświetlenie
metalo-halogenowe



Kataliczne ogrzewacze



Konwektory



Bochnia, ul. Biała 15
tel. (014) 611-80-93

Bochnia, ul. Trudna 32
tel./fax (014) 611-86-81

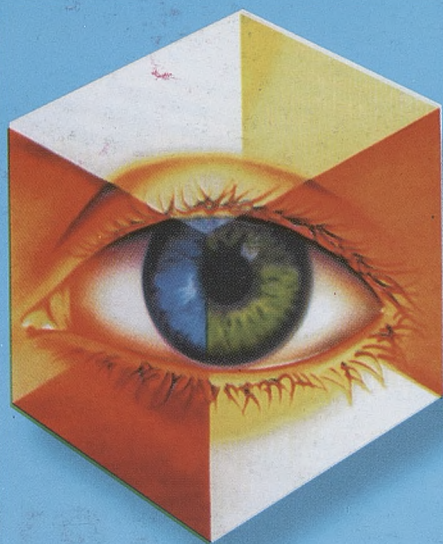
Termowentylatory



Piec akumulacyjny



WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI



CENTRUM KOREKCJI WZROKU

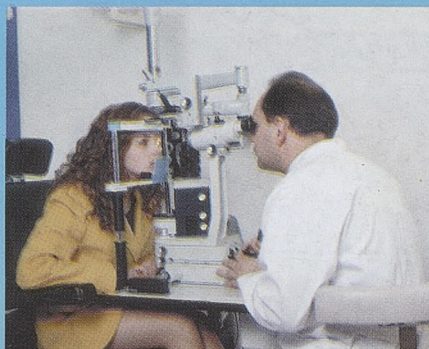
lek. med. Marek Broszkiewicz
o k u l i s t a
tel. dom. (014) 611-91-90

Dewiza firmy:
**OD DOBORU
DO ODBIORU**

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

*Przy zakupie szkieł,
oprawka tylko za 1 zł**

*Promocja dotyczy tylko wybranego asortymentu.
Oferta ważna do wyczerpania zapasów.



PRZYCHODNIA OKULISTYCZNA

32-700 Bochnia, ul. Różana 9;
REJESTRACJA – tel. (014) 611 91 91

- ▶ pełna diagnostyka okulistyczna
- ▶ komputerowe badanie wzroku
i pola widzenia
- ▶ profesjonalny dobór
i aplikacja soczewek kontaktowych
(absolwent VISION CARE INSTITUTE firmy Bausch&Lomb)

PRACOWNIA OPTYCZNA

32-700 Bochnia, ul. Wolnica 10, tel. (014) 611 72 11

- ▶ największy wybór opraw okularowych,
okularów słonecznych i futerałów
- ▶ szkła okularowe w pełnym asortymencie:
 - plastikowe i mineralne,
 - z powłokami antyrefleksyjnymi dla kierowców,
 - do pracy przy komputerze – ochronne
- ▶ płyny pielęgnacyjne do soczewek kontaktowych



REALIZACJA RECEPT KAS CHORYCH

„KRIS” AUTORYZOWANY SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY

32-720 NOWY WIŚNICZ, ul. BOCHEŃSKA 26
TEL./FAX (014) 612 80 36, FAX (014) 612 86 76



**KOMPLEKSOWE NAPRAWY
 BLACHARSKO-LAKIERNICZE
 WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW**

**NAPRAWY GWARANCYJNE
 I POGWARANCYJNE Z ZAKRESU
 BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA MARKI - FIAT**

**NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE
 DLA FIRM UBEZPIECZENIOWYCH!!!
 NA CZAS NAPRAWY – AUTO ZASTĘPCZE GRATIS**

MAT-BUD

**Bochnia,
 ul. Karosek 55 b
 (za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
 tel. 611-77-82**



polecamy:

- cement, cement biały
- taras biało-czarny, mączkę
- rury PCV i drenacyjne
- terrabonę (kolor na zamówienie)
- wapno, lepek, papę
- siatkę zbrojeniową
- materiały do ocieplania budynków

**oferujemy styropian
 firmy 
 bezkonkurencyjny
 przy ocieplaniu
 budynków z zewnątrz**



SKLEP INSTALACYJNY

INSTAL-BUD

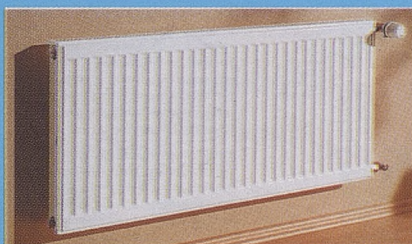
**Bochnia, ul. Karosek 55 b
 (obok firmy MAT-BUD)
 tel. 612-21-74, kom. 0603 77 70 15**

poleca:

**materiały instalacyjne wod.-kan.-gaz.-c.o.,
 grzejniki, kotły CO,**



**zawory, PCV, pompy, armatura, 
 otuliny oraz inne materiały instalacyjne**



**oferujemy usługi w zakresie
 wykonawstwa i napraw instalacji**

HOTEL MAG
32-700 Bochnia
ul. Ks. J. Poniatowskiego
tel. 0-14 615-30-00, 615-31-00
fax 0-14 615-30-99
e-mail: hotel@cafemag.pl



DYSKOTEKA

/1 piętro, wejście z PUBU/
(wstęp dla osób powyżej 21-lat)

**piątek, sobota
i niedziela**
od 22.00 do 2.00
cena biletu - 10 zł



PASAŻ HANDLOWY /parter/
godziny otwarcia:
pon.-pt: 9-19, sob.: 9-13

- ★ Kwaciarnia
- ★ Salon komputerowy
- ★ Galeria rękodzieła
- ★ Sroka Art Galeria
- ★ Sprzęt AGD



SALON FRYZJERSKI

pon.-pt: 10-19,
sob.: 9-13,
niedz.: – czynne na
życzenie klienta

tel. 0-14 615-30-43

- ★ Strzyżenie męskie, mycie i modelowanie – 20 zł
- ★ Strzyżenie damskie, mycie i modelowanie – od 25 do 35 zł
- ★ Balejaż kolorowy – od 75 do 105 zł
- ★ Fryzury ślubne i wieczorowe – od 45 do 80 zł



REHABILITACYJNO-REKREACYJNE

32-700 BOCHNIA, ul. św. Leonarda 5
godziny otwarcia: pon.-pt: 8-22, sob.: 8-20
tel. 0-14 611-16-19



SIŁOWNIA I AEROBIK
jednorazowy wstęp – 8 zł
karnet miesięczny – 60 zł

ELEKTROSTYMULACJA MIĘŚNI

cena 1 zabiegu – 40 zł



SOLARIUM

1 min. – 0,80 zł



- ★ Masaż kręgosłupa – 25zł
- ★ Masaż odcinka kręgosłupa – 12 zł
- ★ Masaż całego ciała – 50 zł
- ★ Rehabilitacja ruchowa – od 3 do 8 zł
- ★ Sauna mała 2 osoby – 1 godz. – 20 zł
- ★

**Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo-Kredytowa
im. Królowej Jadwigi w Krakowie**

Rok założenia 1995 r.



SKOK

proponuje:

**atrakcyjnie
oprocentowane lokaty**

**oraz tanie pożyczki
bez opłat i prowizji**

Przy wstąpieniu do SKOK
nie jest przeszkodą minimalna płaca, renta lub emerytura.
Jesteśmy SKOK -iem dla Wszystkich

Jeden udział kosztuje tylko 25 zł., a wpisowe tylko 10 zł.
Brak tych 35 zł. nie jest barierą w przystąpieniu do SKOK

Zgłoś się do SKOK, a ona rozwiąże Twój problem finansowy!!!

SKOK prowadzi obsługę w oddziałach:

Bochnia, ul. Gejzy Bukowskiego 6, tel. (014) 612 25 74

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel. (014) 670 28 50

Jasło, ul. Koralewskiego 14a, tel. (013) 446 44 57

Kraków, Al. Jana Pawła II 196, tel. (012) 646 35 12, 646 36 12

Kraków, ul. Żółkiewskiego 20, tel. (012) 430 47 49, 431 03 06

metalspaw

J. I D. Pałkowski



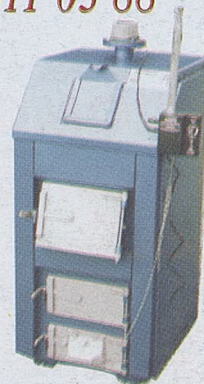
Proszówki 162

tel. 611 03 88

Kute bramy i ogrodzenia

Kotły c.o.

na paliwa stałe



MAZBUD Sp. Z o. o.

Bochnia ul. Proszowska 69

tel. (0 14) 611 24 01, 611 37 70 - 71

fax. (0 14) 611 24 02

www.wk.pl/firmy/mazbud e-mail: mazbud@wk.pl



Oferujemy

- MATERIAŁY DO INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH
- ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY
GRZEWcze- KOTŁY STOJĄCE I WISZĄCE
- NAWIERTKI PusPas
- STYROPIAN - AUSTROTHERM
- WEŁNY GULFIBER
- BLACHA DACHOWA - QMAC (22 ZŁ./M2)

PROMOCJA: KOTŁY KONDENSACYJNE Ulrich

Tylko wyroby producentów o sprawdzonej renomie !!!



Jako bezpośredni dealer w/w producentów oferujemy atrakcyjne PROMOCJE



DACHÓWKI

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 686 15 90

KRAKÓW, ul. Powstańców Wielkopolskich 5,
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01, tel. kom. 0601 41 71 30

PROMOCJA dachówek firmy

CREATON
„DACHY DLA POLSKI”

*przy kursie DM = 1,90 zł

Futura
(angoba miedziana)

~~48,30 zł~~

41,07 zł*

Karpówka

(naturalna czerwona)

~~45,36 zł~~

36,72 zł*



**NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY BUDOWLANE**

BOCHNIA, ul. Partyzantów 2, tel./fax (014) 611 15 74

**U nas nie ma promocji,
u nas zawsze jest tanio!!!**

Przedstawiciel firm:

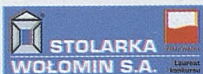


SUCHA ZABUDOWA WNEŹRZ

DRZWI WEWNĘTRZNE:

- malowane foliowane
- laminowane
- fornirowane

PODŁOGI DREWNIANE



BRAMY:

- garażowe
- ogrodzeniowe
- rolowane

ROLETY OKIENNE

STOLARKA ALUMINIOWA

STOLARKA OKIENNA

OknoPlus
PRODUCENT OKIEN PCV



Bochnia, ul. Kręta 23,
tel. (014) 612 39 04



Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną



Świadczymy usługi w zakresie:

- realizacji inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego



32-700 Bochnia
ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45
kom. 0605 42 18 55



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147
tel. (014) 611 30 23 wew. 11



NABIAŁ

SKLEP FIRMOWY



ART. NABIAŁOWE

ART. SPOŻYW.



CZYNNE:
pon. – pt. 6.00–16.30
sob. 6.00–13.00

**Zapraszamy do naszego samoobsługowego
sklepu firmowego w Bochni przy ulicy Solnej**



SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 (obok ZUS)
tel. 612-21-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71



zaprasza:

**do samoobsługowej hurtowni
artykułów spożywczo-przemysłowych,
napojów i piwa**

Hurtownia czynna codziennie od 7 do 18, soboty od 7 do 13.

na zakupy w WDH w centrum Bochni

Sklep czynny codziennie od 7.30 do 17, soboty od 8 do 13.

**do samoobsługowego sklepu "Jutrzenka",
Bochnia, Rynek 4**

*Sklep czynny codziennie od 6.30 do 20,
soboty od 7 do 20, niedziele od 9 do 17.*

**Ponadto oferujemy pieczywo
z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 611-23-48.**

Spółdzielnia prowadzi składnicę maszyn rolniczych.

Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%



IGLOO
**PRODUCENT URZĄDZEŃ
 CHŁODNICZYCH**



tel: 0-14
 612 82 62, 612 85 62
 612 80 56, 612 80 58
 fax: 0-14
 612 80 57

www.igloo.com.pl
 e-mail: igloo@igloonet.bochnia.pl
 32-721 Stary Wiśnicz 289

ISP "Igloonet"

dostawca kompleksowych usług internetowych

- łączy stale
- obsługa informatyczna firm
- konta e-mail
- serwery wirtualne
- projektowanie stron www

Bochnia 32 - 700
 ul. Regis 1
 tel. 611 75 30

www.igloonet.bochnia.pl
 e-mail: info@igloonet.bochnia.pl



OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zakład Produkcji Urządzeń Chłodniczych BOLARUS S.A.
32-700 Bochnia, ul. Wiśnicka 12
zarejestrowany w Sądzie Rejonowym w Tarnowie nr rej. RHB 367

ogłasza pisemny przetarg ograniczony na sprzedaż

1. Prawa wieczystego użytkowania działki nr 3526/17 o powierzchni 587 m² oraz prawa własności budynku produkcyjnego murowanego parterowego o powierzchni użytkowej 130 m².

Cena wywoławcza netto wynosi 40.000 zł.

2. Prawa wieczystego użytkowania działki nr 3526/16 o powierzchni 8949 m² oraz prawa własności budynku produkcyjnego murowanego piętrowego o powierzchni użytkowej 925 m² i kubaturze 4425m³.

Cena wywoławcza netto wynosi 350.000 zł.

Nieruchomości będące przedmiotem przetargu wpisane są do Księgi Wieczystej nr 34791 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bochni.

Oferty pisemne należy składać w terminie do dnia 6.11.2001 r. w zaklejonych kopertach z napisem „PRZETARG” w Sekretariacie Spółki lub listem poleconym (liczy się data wpływu listu do Spółki).

Oferta powinna zawierać:

- 1) imię, nazwisko i adres lub nazwę i siedzibę oferenta oraz datę sporządzenia oferty,
- 2) oferowaną cenę i sposób zapłaty,
- 3) dowód wpłaty wadium,
- 4) ściśle określenie przedmiotu oferty,
- 5) w przypadku przedmiotów prowadzących działalność gospodarczą oferent jest zobowiązany przedstawić aktualny wypis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej (z datą nie późniejszą niż na 3 m-ce przed złożeniem oferty),
- 6) oświadczenie, że oferent uważa się za związanego ofertą co najmniej od dnia wpłacenia wadium do dnia, w którym ma być zawarta,
- 7) oświadczenie o posiadaniu środków na zakup przedmiotu sprzedaży, bądź możliwości sfinansowania zakupu ze źródeł zewnętrznych,
- 8) oświadczenie, że oferent zapoznał się z postanowieniami Regulaminu przetargu i warunkami przetargu a także, że zapoznał się z dokumentacją techniczną i prawną dotyczącą przedmiotu sprzedaży.

W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby zamierzające prowadzić na oferowanych do sprzedaży nieruchomościach działalność związaną z produkcją i montażem urządzeń chłodniczych dla wyposażenia placówek handlowych i gastronomicznych oraz działalność handlową tego typu urządzeniami.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj.:

4.000 zł dla działki 3526/17

35.000 zł dla działki 3526/16

na rachunek bankowy Spółki w **BPH S.A. o/Bochnia nr 10601640-320000102260 w terminie do 7 XI 2001 r.**

Wadium:

- 1) Zwraca się oferentowi wybranemu w drodze przetargu, po zawarciu umowy i wniesieniu zabezpieczenia należytego wykonania umowy lub po zapłacie ceny, a pozostałym oferentom w ciągu 14 dni roboczych po dacie rozstrzygnięcia przetargu
- 2) Zwrot wadium następuje w formie w jakiej zostało wniesione
- 3) Wadium przepada na rzecz Spółki jeżeli oferent, który wygrał przetarg uchylił się od zawarcia aktu notarialnego w terminie 30 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

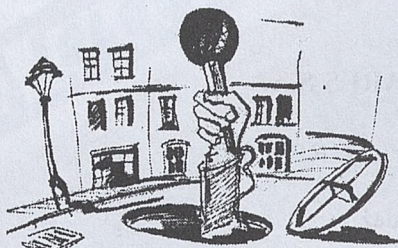
Sprzedający zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowej licytacji, jeśli oferenci zaoferują równorzędne warunki nabycia oraz prawo swobodnego wyboru oferty, a także odstąpienia od przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wszelkie opłaty związane z umową kupna sprzedaży obciążają nabywcę.

Nieruchomość można oglądać w dniach roboczych do dnia przetargu.

Dodatkowych informacji dotyczących przetargu udziela kierownik Działu Obsługi Technicznej, tel. 014 611-86-47 lub tel. komórkowy (0608) 776-752.

Regulamin przetargu został udostępniony do wglądu w Sekretariacie Spółki.



Nasza sonda:

W jaki sposób zarabiają młodzi?

MONIKA, 12 lat

W wakacje robiłam zakupy pewnemu starszemu małżeństwu. W sumie zarobiłam na tym 50 zł.

KAROLINA, 12 lat

Zbieram makulaturę i puszki. Sprzedaję to na skupie.

MARYSIA, 12 lat

Pomagam w pracach polowych wujkowi i babci. Ostatnio zbierałam dynie. Były takie ciężkie, że myślałam, że mi ręce odpadną.

JONATAN, 14 lat

Pracowałem u wujka, który prowadzi firmę ogrodniczą, a zajmuje się głównie drzewkami iglastymi i różami. Moja praca polegała na kopaniu niewielkich dołków i wywożeniu ziemi na taczkach. Trochę też plewiłem.

TOMEK, 17 lat

Z pieniżkami jest teraz dość kruczo. Nie mam nawet za co poprawiać obrązy, ale od czasu do czasu uda mi się jakiś sprzedać. To jest właściwie jedyne źródło mojego dochodu. Oczywiście poza babcią i dziadkiem.

ANKA, 19 lat

W szkole średniej pisałam wypracowania. Za jedno brałam 10 – 20 zł. Dla tych, którzy nie znają uczniowskiego cennika dodam, że to niewiele. Aby

uspokoić bocheńskich nauczycieli zaznaczę, że te prace trafiały głównie do Krakowa i do Brzeska. Znajomym z Bochni pisałam gratis...

MALWINA, 20 lat

Jestem skrzypaczką i grywam na ulicach większych miast. W tym roku we wakacje wyjechałam z Bochni z 20 zł w kieszeni, a zwiedziłam kawał Polski – byłam nawet w Gdańsku. Na wszystko, czyli jedzenie i podróż zarobiłam grą na skrzypcach.

PRZYGOTOWAŁA: ELA MANISTA

R E K L A M A

ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.



RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY

Bochnia, ul. KAROSEK 17, tel. 611-86-20
(100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)

Rentgen czynny:

pn. – pt. 8 – 12.30 i 13.30 – 18; sob. 8 – 13

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA

Bochnia, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny

lek. med. Robert Balawender

Specjalista Chirurgii Ogólnej

Bochnia ul. Trudna 24 Rejestracja 0-14 611-67-74

Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżyca naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia

Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia

KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH

O G Ł O S Z E N I E

Pomóż – jeśli kochasz zwierzęta...

Niedziela 14 października, stała się dniem, który z przykrością będzie wspominała pewna rodzina. Właśnie tego dnia zaginął malutki piesek ratlerek – od ponad roku najmniejszy „członek tej rodziny”.

„Mimi” lub „Misiu”, bo tak na niego wołano, zaginął w Majkowicach. Piesek ma szorstką, błyszczącą sierść, jest czarny, lekko podpalany. Charakterystyczną cechą są bardzo duże uszy, które odznaczają go od innych piesków tej rasy. „Misiu” miał również ucięty ogonek. W dniu zaginięcia miał na sobie zieloną ziołową obrozę przeciwpchelną (mógł ją łatwo ściągnąć).

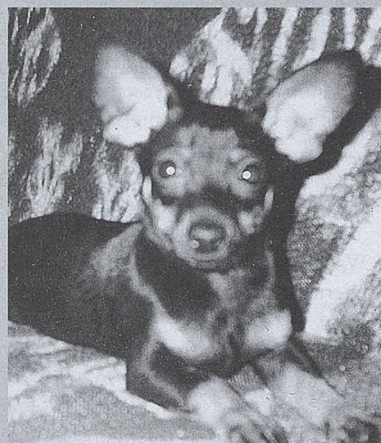
Za odnalezienie pieska wyznaczona została nagroda.

Zwracamy się z gorącą prośbą o pomoc w odnalezieniu lub wskazaniu miejsca pobytu pieska. Na informacje czekamy pod numerem telefonu:

(014) 685-96-14 (po godz. 16)

Z wyrazami wdzięczności:

Alicja



VII Szaradziarskie Mistrzostwa Małopolski



Bocheński Klub Szaradzystów „Omnibus” wspólnie z Biurem Promocji i Rozwoju Miasta oraz redakcją „Ziemi Bocheńskiej” jest organizatorem **VII Szaradziarskich Mistrzostw Małopolski**. Turniej odbędzie się w sobotę **24 listopada 2001 roku, o godz. 10.00 w Komorze Ważyn Kopalni Soli w Bochni, ul. Solna 2** (zjazd

do kopalni od godz. 8.30).

Zgłoszenia i wpisowe w wysokości **40 zł** (cena obejmuje koszt uczestnictwa, zjazd i wycieczkę po kopalni oraz obiad) należy przesyłać na adres: **BKSz „Omnibus”, redakcja „Ziemi Bocheńskiej”, 32-700 Bochnia, Proszówki 361**, w terminie do **21 listopada br.**

Mistrzostwa mają formułę otwartą. Informacja telefoniczna: 0 (prefiks) 14 611-08-10 w godz. 9.00–15.00 – Karol Klim, 0 (prefiks) 14 611-84-09 w godz. 8.00–16.00 – Stanisław Bukowiec.

Zapraszamy.

R E K L A M A

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

- * tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
- * tłumaczenia korespondencji urzędowej,
- * tłumaczenia konferencyjne,
- * tłumaczenia stron internetowych www

*Kupon na ogłoszenie drobne
w „Ziemi Bocheńskiej”*

Treść ogłoszenia:

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

DREDO

SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

COMPACT
DISK
NOVELTY

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

+

POSNET
DRUKARKI FISKALNE

... i nic nie pracuje lepiej
dla Twojej Firmy

Ślubowanie w Bogucicach

Jak w każdej szkole, również i w Bogucicach, miała miejsce uroczystość ślubowania uczniów klasy pierwszej. Impreza odbyła się 18 października w sali gimnastycznej. Zanim jednak nastąpiła najważniejsza chwila tego dnia, „pierwszaki” zaprezentowały przed publicznością program artystyczny. Po nich na środek sali wyszli ich starsi koledzy i koleżanki. Uczniowie z klasy II przedstawili spektakl, w którym poruszyli sprawy bezpieczeństwa na drodze, natomiast trzecioklasiści zaprezentowali program pt. „Jak zachowywać się w lesie”.

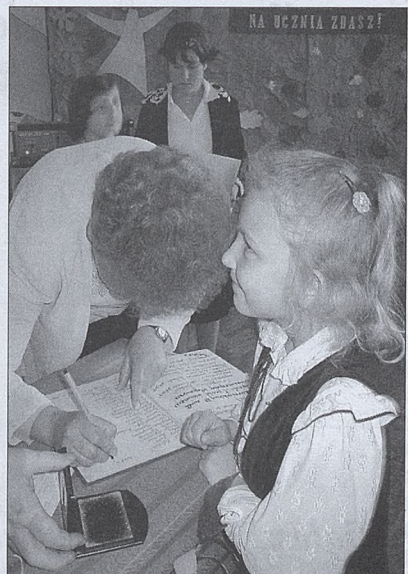
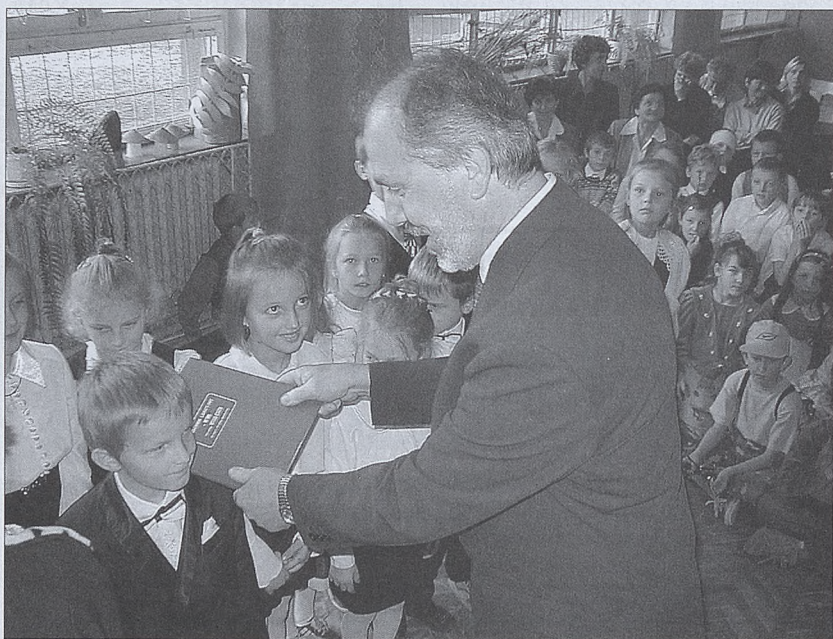
Po zakończeniu części artystycznej przyszedł czas na ślubowanie. 23 dzieci głośno i zdecydowanie wypowiedziało słowa przysięgi, po czym zostało pasowanych na ucznia klasy pierwszej. Czynności tej dokonał dyrektor szkoły Jerzy Suwara, a posłużył mu do tego dziennik lekcyjny. Na twarzach dzieci, a może przede wszystkim zebranych rodziców, widać było jednocześnie wielkie wzruszenie i przejęcie tą podniosłą chwilą.

Aby przypieczętować historyczne wydarzenie, rodzice wpisali się do księ-

gi pamiątkowej, a uczniowie pozostawili obok odcisk swojego palca.

Wraz z tytułem „Ucznia klasy pierwszej” dzieci otrzymały odznaki z wizerunkiem patrona szkoły, książki oraz cukierki i czekoladki. Następnie, już jako „pełnoprawni” uczniowie udali się wraz z wychowawczynią do swojej klasy.

(kaz)



Gazaris c.d. – czyli... Odpowiedź na list pana Jacka Głoda

Pan Radny Jacek Głód zatytułował swój list „Gazaris c.d. – czyli jak było naprawdę”. Ucieszyłem się, przeczytawszy taki tytuł, sądząc, iż pozbędę się wreszcie wszelkich wątpliwości związanych z tą niestety dla niektórych kontrowersyjną inwestycją. Sądziłem również, że usatysfakcjonowane będą osoby, które wielokrotnie w tej sprawie interweniowały. Po przeczytaniu tekstu w dalszym ciągu mam jednak sporo niejasności, z którymi chętnie się z Czytelnikami oraz z Panem Radnym podzielę.

Otóż Prezes Stowarzyszenia Kupców Placu Gazaris pisze, iż pod koniec maja tego roku zarząd stowarzyszenia podpisał z miastem porozumienie, którego integralną częścią był regulamin przydziału miejsc handlowych w gmachu, który niebawem ma stanąć przy ul. Trudnej. Jak pisze Pan Radny Jacek Głód, pierwszeństwo w przydziale miejsc mają według tego regulaminu członkowie stowarzyszenia, którzy przystąpili do niego przed końcem 1997 roku. Pan Prezes pisze również, iż regulamin ten został przyjęty przez stowarzyszenie na walnym zgromadzeniu w lutym 2000 roku. Zaznacza również, że został on przyjęty przez wszystkich bez zastrzeżeń. Nieco później dodaje, iż od lipca 1997 roku do stycznia 2000 roku do stowarzyszenia nikt nie przystąpił. Czy nie wynika z tego zatem, że wszyscy, którzy uczestniczyli w owym lutowym walnym zgromadzeniu znajdowali się w grupie najbardziej uprzywilejowanej? Jeśli tak, to trudno się dziwić, że nikt wobec takiego jej kształtu nie protestował. Pan Radny Jacek Głód nie napisał niestety, ile osób podejmowało ową uchwałę, a ilu członków wstąpiło do stowarzyszenia później, gdy było już wiadomo, że tylko będąc jego członkiem, można będzie wydzierżawić stoisko

w planowanym pawilonie. Mam nadzieję, że nie omieszką napisać o tym w kolejnym sprostowaniu.

Prezes Głód „dziwi się” mojemu zainteresowaniu i „ingerowaniu” w wewnętrzne sprawy stowarzyszenia kupców, wysuwając analogię według której równie dobrze mógłbym ingerować w ustawienie kandydatów na listach wyborczych partii politycznych. Jest to moim zdaniem analogia wyjątkowo nietrafiona. Nie mam zamiaru ingerować w żadne prywatne sprawy jakiegokolwiek stowarzyszenia. Jeśli jednak jakieś stowarzyszenie ma prowadzić poważną inwestycję na terenie, który jest własnością miasta, to już nie jest wyłącznie prywatna sprawa takiego, czy innego stowarzyszenia, a społeczność tego miasta ma prawo do informacji (i to nie tylko dobrych i pochlebnych) na jej temat.

Informacji dotyczącej symulacji losowania miejsc nie komentuję, ponieważ przy nim nie byłem i równie dobrze mógłbym przyjąć za dobrą monetę stwierdzenie, iż w jej wyniku nikt z powiatu bocheńskiego nie otrzymał miejsca na drugim poziomie. Natomiast co do zarzutu przedstawionego przez interweniujące w tej sprawie osoby, że nie znają one planu przydziału miejsc na I i II poziomie, to wypada mi wierzyć w to co napisane jest w oficjalnym piśmie Pana Prezesa, a mianowicie, że plan ów był wywieszony na tablicy ogłoszeń przez niecałe dwa tygodnie czerwca. Kiedy pisałem swój pierwszy tekst pod koniec sierpnia wisił tylko plan przydziału miejsc na trzecim poziomie, a na dwóch pozostałych nie. Nie miałem więc powodu, by nie wierzyć osobom, z którymi rozmawiałem. Jeśli osoby te nie zdążyły zapoznać się z rozplanowaniem przydziałów na pozostałych poziomach, to może wisiły one po prostu zbyt krótko.

Zważywszy, iż Pan Prezes zaproponował poniekąd epistolarną formę komunikacji, miałbym do niego jeszcze jedno pytanie, licząc że podobną drogą, czyli listu do redakcji, uzyskam na nie odpowiedź. Chciałbym mianowicie zapytać, czy uważa Pan, że jest sprawiedliwe aby wszystkie osoby płaciły za metr kwadratowy przyszłych boksów tyle samo (czyli po 1500 złotych), bez względu na to, czy boksy owe będą się znajdować na korzystniejszym I i II poziomie, czy też na mniej korzystnym III poziomie?

Zgadzam się z Panem Radnym i jednocześnie prezesem stowarzyszenia kupców, że Plac Gazaris wzbudzał od 10 lat kontrowersje. Nie mogę jednak nazwać planowanej tam teraz inwestycji bezkontrowersyjną. Zastanawiam się, czy nie byłoby uczciwiej i sprawiedliwiej, aby pawilon ów wybudowało miasto, a stoiska sprzedawało lub dzierżawiło na zasadach przetargu. W końcu od ponad 10 lat funkcjonuje w Polsce gospodarka rynkowa, w której ceny dyktuje rynek, a nie najszlachetniejsze nawet stowarzyszenia.

Paweł Bielak

R E K L A M A



ROSA NIGRA

Gazda & Gazda. Bochnia, ul. Oracka 3
(przy drodze na Cmentarz) tel. 611-68-92

- wiązanki
okolicznościowe
- wieńce
i wiązanki pogrzebowe
- znicze, rozsady kwiatów

Telefony całonocowe:
612-52-13, 612-58-92

KWIATY - UPOMINKI
Maria Gazda

Bochnia, ul. Poniatowskiego 30
(Plac Dworcowy), tel. 611-18-92

- szeroki wybór kwiatów,
ciętych, doniczkowych,
sztucznych
- kosmetyki, ceramika, szkło
- wiązanki ślubne
i gratulacyjne

Przy większych zamówieniach
transport gratis (do 20 km).
Realizujemy zamówienia telefonicznie.

R E K L A M A

DACHÓWKI, SUPREMĘ, STYROSUPREMĘ

poleca producent

Kazimierz Sądel
Krzeczów-Belch 36
(przy trasie Bochnia-Bogucice)
tel. 612-97-97

Opactwo Cystersów w Szczyrzycu cz. II

W malowniczej dolinie rzeki Stradomki – prawobrzeżnego dopływu Raby, u stóp lesistych szczytów Ciecienia (835m) i Księżej Góry (649m) leży wieś Szczyrzyc. Ostatecznie nazwa miejscowości utrwaliła się dopiero w XIX w. Wcześniej – to: Cyrice, Cyrich, Chirich, Czyrzyce, Schyricz, Cyris, Czyrzicz, Scirzycz.

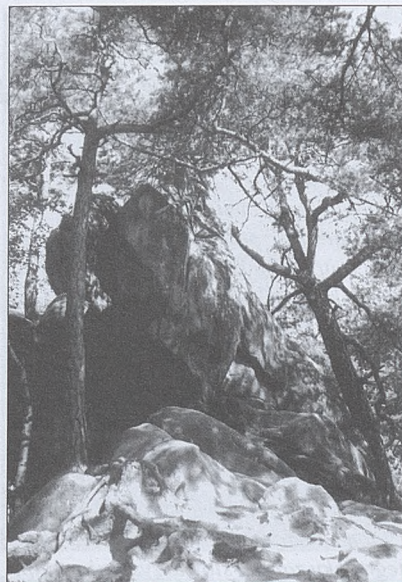
Wraz z upadkiem państwowości polskiej pogłębiał się również upadek klasztoru i samego Szczyrzycza – siedziby jednego z największych w Małopolsce powiatów. Niewątpliwie istnienie dawnego centrum administracyjnego jakim był Castrum de Cirich oraz znanego opactwa było powodem założenia powiatu, który obejmował aż 76 parafii, wśród nich w tak znanych miejscowościach jak: Tyniec, Wieliczka, Bochnia, Wiśnicz, Dobczyce, Myślenice, Jordanów, Zakliczyn i części dzisiejszego Krakowa. Likwidacja tego wiejskiego powiatu – Szczyrzyc bowiem nigdy nie został miastem, nastąpiła bezpośrednio po I-szym rozbiórze Polski.

Za opata Józefa Onufrego Grzymisławskiego h. Prus I (1769-1794) klasztor utracił swoją niezależność i stał się filią klasztoru jędrzejowskiego. Po śmierci tego opata władze austriackie nie dopuściły do wyboru nowego, odbierając zgromadzeniu godność opactwa. Zarządzono kasatę dóbr opackich i części klasztornych. Pozbawiony majątku i samodzielności klasztor szczyrzycki szybko się wyludnił. W 1834 roku przejęty został nawet przez mnichów czeskich, którzy po bezowocnych staraniach o zwrot ziemi powrócili do swojej ojczyzny. Nieco wcześniej w 1806 roku, dobra ziemskie zostały nabyte od skarbu państwa

przez rodzinę hrabiów Dzieduszyckich.

Polscy cystersi pojawili się ponownie dopiero w 1864 roku. Pomimo trudności ze strony władz austriackich, oczekujących samolikwidacji szczyrzyckiego klasztoru, udało się przezwyciężyć kryzys – chociaż w roku 1846 pożar ponownie niszczy częściowo kościół, zaś okolicę nawiedza zaraza i głód. W połowie XIX w. klasztor szczyrzycki zostaje przyjęty do Austriacko-Węgierskiej Kongregacji Zakonnej i przez to objęty bezpośrednią opieką władzy cyterskiej. Ta ważna decyzja pozwala ostatecznie klasztorowi przetrwać. W 1868 roku udaje mu się odkupić od Heleny hr. Dzieduszyckiej część zakonnych dóbr, tzw. klucz szczyrzycki. W 1918 roku papież Benedykt XV mocą specjalnego breve "Constat sane" przywraca klasztorowi w Szczyrzycu godność Opactwa. Dzięki staraniom opata Benedykta Birosa w 1938 roku Metropolita Krakowski, Arcybiskup Adam Sapieha dokonał ponownie koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Szczyrzyckiej. Ten energiczny opat odzyskał dla zakonu w 1945r. zlikwidowany przez władze cesarskie klasztor w Jędrzejowie i część opactwa w Henrykowie na Dolnym Śląsku.

Od roku 1794 do 1929 istniała w Szczyrzycu przyklasztorna szkołka umożliwia-



Diabli kamień

jąca dzięki dobremu poziomowi dalszą naukę gimnazjalną. Bezprzecznym najwybitniejszym uczniem „Szczyrzyckiej Akademii” – tak bowiem żartobliwie nazywano szkołę w Szczyrzycu, był pisarz i poeta Władysław Orkan, występujący w dokumentach z lat 1885-1888 pod rodzowym nazwiskiem Szmaciarz.

Tradycje edukacyjne odżyły w tak trudnych czasach jakim był okres II wojny światowej. Pomimo śmiertelnego zagrożenia opat Benedykt Biros stworzył w klasztornych celach ośrodek tajnego nauczania z którego powstało istniejące do 1955 roku szczyrzyckie gimnazjum przyklasztorne. W latach okupacji klasztor stał się jednocześnie schronieniem dla wielu patriotów i przesiedleńców. Tu ukrywał się m. in. znakomity aktor Juliusz Osterwa.

W następstwie powojennych zmian opactwo straciło wszystkie swoje dobra ziemskie, lasy, większość budynków gospodarczych, a także rozwijające się gimnazjum.

Zabytkowy zespół klasztorny cystersów z zabudowaniami i urządzeniami typowymi dla gospodarki tego zakonu, składa się z kościoła, klasztoru, spichlerza i innych pomniejszych budynków stanowiących pozostałość po dawnym folwarku. Całość otacza mur, wzniesiony na przełomie XVII i XVIII w. Na zewnątrz znajduje się browar z roku 1625. Wzrost opactwa polegał na stosunkowo dobrym zachowaniu i świetnym wkomponowaniu w otoczenie parkowo-ogrodowe oraz szeroką panoramę górską.

Pierwszy z kościołów cysterskich w Szczyrzycu przetrwał w pierwotnej formie cztery wieki, po czym w XVII w. dokonano jego gruntownej przebudowy, która była kontynuowana w XVIII i XIX w.



Wobec braku danych nie do końca została wyjaśniona przeszłość tego obiektu. Wydaje się, że założenie tego niezwykłego dla zakonnej reguły budynku posiada plan krzyża łacińskiego o równej długości nawie i prezbiterium. Przetrwiał on w budowlu przekształconej w dobie baroku. Obecnie istniejący kościół powstał w latach 1620 – 1641 na zrębach murowanej świątyni gotyckiej, o czym świadczą np. ostrołukowe portale. Pomimo to całości udało się jednak zachować jednorodny styl. Charakterystyczne, że wewnątrz nie zastosowano żadnej artykulacji pionowej, co byłoby zgodne z duchem czasu. Zachowano natomiast w bryle nakrytej kolebkowym sklepieniem zewnętrzne skarpowanie. Szczyty świątyni (jedynie częściowo przekształcone w XIX w.) mają formę schodkową, prawdopodobnie taką jaką występowała pierwotnie. Te elementy obiektu świadczą o tym, że w dobie baroku w gruncie rzeczy realizowano formę gotycką. Późnobarokowa kwadratowa wieżyczka na sygnaturkę pochodzi już z 2 poł. XVIII w. Przed kościołem znajduje się niewielki dziedziniec, zamknięty od podwórza gospodarczego murem oraz ścianą budynku klasztornego. Na nim umieszczono liczne tablice poświęcone pomordowanym podczas okupacji hitlerowskiej mieszkańcom Ziemi Szczyrzyckiej, wybitnym opatom oraz osobom związanych pobytem z klasztorem. Na dziedziniec prowadzi późnobarokowa brama z 1761 roku z ozdobnym portalem. Na jego zwieńczeniu umieszczone są: figura Matki Boskiej i herb Gryf, a na filarach – figury Świętych.

Wewnątrz kościoła odnajdujemy wiele cennych zabytków m. in. wczesnobarokowe drzwi z pocz. XVII w., nagrobek kamienny z zatartym epitafium z XVI–XVII w., ambonę z XVIII w. Ołtarz główny z obrazem Wniebowzięcia NMP z pocz. XVII w., tabernakulum i dwa boczne w stylu rokoka, dwa inne ołtarze późnobarokowe. Obrazy pędzla mistrzów włoskich z XVII w., dzwon i sygnaturkę z XVIII w. Klasztor posiada bogate sprzęty liturgiczne, ornaty haftowane z XVII i XVIII w. Polichromia wnętrza świątyni pochodzi z XX w. wykonana została przez J. Bukowskiego. W lewym bocznym ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej z XVI w. uważany za cudowny. Jego pochodzenie nie jest znane. Nie wiadomo też w jaki sposób dotarł do szczyrzyckiego opactwa. Niewątpliwie znajdował się na wyposażeniu pierwotnego gotyckiego kościoła. Autora obrazu upatruje się w nieznany artystę szkoły włoskiej.

Od strony południowej do kościoła przylega budynek klasztorny, wzniesiony w 1644 roku, o czym zaświadcza data wykuta na jego ścianie. Zachowano przy tym pozostałości elementów gotyckich i renesansowych. Murowany, jednopiętrowy, rozplanowany jest na rzucie czworoboku, który otacza nieduży arkadowy wirydarz. Zwracają uwagę krzyżowe i kolebkowe sklepienia, portale i krużganki podparte charakterystycznymi skarpami. We wschodniej części, drzwi z herbem Piława i inicjałami BP oraz datą 1572. Na ścianie południowej barokowy portal z herbem Trzy Strzały i inicjałami KL AC. Wewnątrz cenny krucyfiks z XV w. krypta kamienna z XVI w, grupa Ukrzyżowania z XVII w oraz obrazy świętych z XVII i XVIII w.

W zespole klasztornym bardzo interesujący jest również XVI-wieczny, murowany spichlerz, jedyny z tego czasu zachowany w takim stanie budynek gospodarczy. Surowy prostokąt pod czterospadowym dachem spełnia również rolę bramy na dziedziniec folwarczny, mieszcząc na osi przejazd z kamiennym, boniowanym portalem ozdobionym herbem Korczak. Mieści się w nim muzeum klasztorne założone w 1954 roku, posiadające ciekawe zbiory malarskie m.in. dzieła najwybitniejszego polskiego malarza doby Odrodzenia Stanisława Samostrzelnika (ok. 1485-1541), który przez kilka lat był szczyrzyckim opatem. Nadto pokazań kolekcję zabytków kultury sakralnej i ludowej, militariów, numizmatów oraz starodruków. Tutaj też znajduje się niewielka ekspozycja poświęcona Władysławowi Orkanowi.

Zwiedzając urokliwy Szczyrzyc, miejsce, gdzie czas wstrzymał swój bieg, nie sposób ominąć tzw. Diabli Kamień. Ta potężna ławica piaszczowca ciężkowieckiego (mająca 55 m dł., 12 m szer. i 17-25 m wysokości) była w zamierzonych czasach miejscem kultu pogańskich mieszkańców doliny Stradomki. Do niedawna w jego sąsiedztwie zamieszkiwał od 1934 roku pułstelnik, brat Florian Klamka, tercjarz trzeciego zakonu franciszkańskiego.

W tej pełnej tajemnic okolicy, nie trudno przy odrobinie fantazji wyobrazić sobie celtyckich druidów czy słowińskich żerców odprawiających swe tajemnicze obrzędy. Te, znajdujące jednak potwierdzenie przypuszczenia uzasadniają tezę, iż lokacja pierwszych klasztorów w Ziemi Szczyrzyckiej nie była przypadkowa i powodowana wyłącznie ekonomicznymi względami.

ZBIGNIEW ELLNAIN
Fot. Autor, T. Skoczek

Ogłoszenia drobne

Sprzedam ladę chłodniczą. Tel. (0609) 219-139.

Sprzedam mieszkanie 63 m³, II piętro oraz garaż murowany na os. Legionów Polskich. Tel. 611-78-24.

Korepetycji z języka niemieckiego udziela studentka UJ, po długoletnim pobycie w Austrii. Przystępne ceny. Tel. (014) 611-75-38 lub (0602) 803-426 (wieczorem).

Tanio sprzedam używane ubranka dziecięce w dobrym stanie (od 8 miesięcy), łóżeczko, wianienka, itp... Tel. 611-11-51.

HERBALIFE, „zdrowa żywność” produktu. Tel. (0609) 730-098.

Drewniane okna zaszklone 90x120 do domów letniskowych, budynków gospodarczych – większą ilość, stal, rury, zawory, piece, rozsadę borówki amerykańskiej. Sprzedam. Niższe ceny! Cichów. Tel. (014) 684-31-04.

R E K L A M A

DREDO SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Poleca:

- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

**DRUKARKI
FISKALNE
POSNET**

Autoryzowany Dealer

oprogramowania

**COMPACT
DISK
NOVELTY**



Uczestnicy wyjazdu w Rafajłowej. Od lewej: Krzysiek Paduch, Renata Paduch, Stanisław Dyduch, Agnieszka Stachura, Magda Głód, Jakub Twardysko i Wojciech Pałka. Na zdjęciu brakuje Grażyny Szewczenko i Pawła Błąkały.

Karpaty Wschodnie – „Raj utracony” (część druga)

Nasz wyjazd w Karpaty Ukraińskie odbył się w dniach 10-19 sierpnia 2001. Był to już drugi wyjazd w tym roku. Pierwszy miał miejsce w czerwcu, ale ze względu na złą pogodę musieliśmy wrócić wcześniej niż planowaliśmy, całkowicie niezadowoleni.

Na sierpniowy wyjazd zebrała się grupa dziewięciosobowa. Pięciu mężczyzn i cztery przedstawicielki płci pięknej. Wśród uczestników było czterech przewodników Bocheńskiego Koła Przewodników Beskidzkich. Wyjechaliśmy z Krakowa bezpośrednim, kursowym autobusem do Lwowa. Cena biletu 48 zł. W bilety należy zaopatrzyć się parę dni wcześniej w Centrum Informacji Turystycznej w Krakowie. Na granicy odprawa odbyła się bez większych problemów z wyjątkiem konieczności zakupu ubezpieczenia zdrowotnego tzw. „strachówki” za 5 dolarów. Jest to śmieszny i zbędny wydatek, gdyż na Ukrainie ubezpieczenie to nie ma żadnego znaczenia i nie jest przez nikogo respektowane, a jedynym uzasadnieniem konieczności jego zakupu jest zrobienie na turystach. Co śmieszne – płacą go tylko Polacy. Amerykanie którzy

z nami jechali nie musieli uiszczać tej opłaty. Poza tym kasa otwierana jest od czasu do czasu, więc raz się płaci, a raz nie. Do Lwowa dojechaliśmy na 6.00 rano. Należy pamiętać, że na Ukrainie zegarki przesuwamy o jedną godzinę do przodu.



Typowy, jak na Ukrainę, środek transportu.

Z Lwowa musieliśmy udać się do Iwano-Frankowska. Do autobusu mieliśmy około półtorej godziny, więc zrobiliśmy zakupy i załatwiliśmy nasze potrzeby. Następnie kupiliśmy bilety za 11 hrywien (1 hrywna = 1 złoty) i udaliśmy się w dalszą drogę. Podróż ukraińskim autobusem zajęła nam około pięć godzin. Fakt, że mieliśmy wykupione numerowane miejsca siedzące nie uchronił nas od przejazdu na stojąco. W autobusach ukraińskich obowiązuje zasada „wolnej amerykanki”. Wolno wszystko i kto pierwszy ten lepszy. Autobusy są typu „wczesna Bułgaria” czyli jeszcze gorsze od naszych starych „ogórków” z lat siedemdziesiątych. Mówimy oczywiście o autobusach dalekobieżnych. O maszynach obsługujących przejazdy lokalne nawet szkoda się wypowiadać. Są w stanie opłakanym i jest cudem, że jeszcze jeżdżą. Ale chyba warto to zobaczyć. Zupełna egzotyka.

W Iwano-Frankowsku z autobusu wysiedliśmy nieco zmęczeni mało komfortową podróżą. Nie mieliśmy już ani siły ani ochoty by zwiedzać to piękne i zabytkowe miasto. Nas zresztą interesowały przede wszystkim góry. Iwano-Frankowsk podobnie jak większość zabytkowych miast Ukrainy jest bardzo zniszczony. Do roku 1962 nosił polską nazwę Stanisławów. Teraz po ostatniej wizycie Papięza pojawiły się głosy aby znowu przywrócić miastu dawną nazwę.

W dalszą drogę z Iwano-Frankowska udaliśmy się wynajętym prywatnym mercedesem busem. Są one droższe od komunikacji państwowej ale szybsze i wygodniejsze. Na dworcu jest ich pod dostatkiem a kierowcy dosłownie zabijają się



Przed pomnikiem legionistów w Rafajłowej.

o klientów. Sami podchodzą i oferują swoje usługi. Ze znalezieniem odpowiedniego środka transportu nie ma więc problemu. Wskazane jest aby się targować. Za naszego busa zapłaciliśmy po 12 hrywien od osoby. Kierowca dowiózł nas w samo serce Gorganów czyli do wsi Bystrica – dawniej Rafajłowa. Leży ona w widłach potoków Bystricy i Rafajłowca i w okresie walk II Brygady Legionów była wsią polską, zarządzaną przez dowództwo legionów. Istniała tutaj „Republika Rafajłowska” i stąd w październiku 1914 roku wyruszały Legiony Polskie. We wsi do dzisiaj stoi pomnik ku czci 40 poległych polskich legionistów, który chyba tylko cudem przetrwał zawieruchę komunistyczną. Obok pomnika znajduje się budynek starego pol-

skiego kościoła z 1907 roku. W komunizmie kościół zamieniono na sklep, a potem na magazyn grzybów. Obecnie dzięki staraniom miejscowego biznesmena – Witi, w kościele na powrót utworzono miejsce święte – cerkiew greko-katolicką, będącą „konkurencją” dla działającej we wsi cerkwi prawosławnej. Nasz przyjaciel Witia jak i cała ludność Rafajłowej są bardzo pozytywnie nastawieni do turystów i Polaków. Nie czuje się opisywanych w niektórych publikacjach nastrojów antypolskich. Z drugiej strony, pozytywny stosunek do Polaków wynika na pewno też z faktu iż ludność „tubylcza” widzi możliwość zarobku na turystach. Zaraz po przyjeździe do wsi mieliśmy mnóstwo przyjaciół. Nasz Witia prowadzi we wsi sklep, w którym zawsze dokonujemy zaopatrzenia na parodniowy wymarsz w góry. Buduje też duży hotel z bali świerkowych dla turystów (przede wszystkim polskich) z barem, pokojami z łazienkami i sauną. Hotel ma ponoć ruszyć tej zimy i my jako pierwsi zostaliśmy zaproszeni na tegorocznego Sylwestra. Witia ma też w planie budowę ośrodka campingowego i wyciągu narciarskiego. Jego marzeniem jest utworzenie z Rafajłowej centrum turystyki w Gorganach. Pomysł jest jak najbardziej trafiony, gdyż z Bystricy istnieją bardzo dogodne wejścia na najwyższe pasma Gorganów – Sywulę, Doboszankę czy pasmo Bratkovskich. Ostra zima daje duże możliwości dla uprawiania narciarstwa. Poza tym jest to miejsce historyczne dla Polaków. Stąd właśnie możemy dojść Droga Legionów na Przełęcz Legionów.

Po krótkiej rozmowie z Witą, zrobieniu zaopatrzenia i uzyskaniu kilku cennych rad wyszliśmy wreszcie w góry.



Kuba w roli grzybiarza.

Naszym pierwszym celem był historyczny szczyt Pantyr. Tego dnia jednak mieliśmy dojść tylko do upatrzonego podczas czerwcowego wyjazdu, opuszczonego w górach gospodarstwa. Podczas marszruty pogoda zaczęła się nagle diametralnie zmieniać i akurat jak doszliśmy do naszej chatki zaczął padać deszcz. W gospodarstwie spędziliśmy kolejne dwa dni w oczekiwaniu na „lampę”. Chata raz zabudowania gospodarza położone są w paśmie Pantyr, w przepięknym widokowym miejscu, w zdziczałym sadzie jabłoniowym. Chałupa jest bardzo zdewastowana więc na nocleg wybraliśmy stodołę pełną siana. Pod jednym z podcieni stodoły paliliśmy ogniska aby się ogrzać i „zabić” nudę. Wybraliśmy się także na grzyby, gdyż słyszeliśmy, że w okolicy jest ich tego roku mnóstwo. Po godzinie chodzenia po lesie wróciliśmy z niczym, ale jeden z uczestników – Kuba – na moment „wyskoczył” sprawdzić jeszcze rosnący nieopodal gospodarstwa zagajnik brzozowy. I, o dziwo, ... trzy osoby musiały znieść kozaki, które tam znalazł, wielkości dużego obiadowego talerza. Ale była uczta! Najadła się cała grupa.

Na trzeci dzień wreszcie zaświeciło słońce i z nieukrywaną radością i nadzieją na lepsze wyszliśmy w góry. Ale była „lampa”. I wtedy właśnie wyjaśniła nam się zagadka szczytu Pantyr, którego uparcie szukaliśmy podczas czerwcowego wyjazdu. Wydawał nam się wtedy taki bliski, tak przynajmniej wynikało z mapy. Okazało się natomiast, że z naszego gospodarstwa mieliśmy jeszcze około dwóch godzin na wierzchołek. Ale są to właśnie uroki niedokładności map w skali 1:100000. Na ogromnej hali pod Pantyrem



Sklep Witi w Rafajłowej.

gdzie znajdują się jeszcze ruiny dawnego schroniska PTT, zrobiliśmy sobie odpoczynek, obiad i szczegółowe mycie, a część grupy z przewodnikiem Wojtkiem Pałąk poszła na oddaloną o parę kilometrów Przełęcz Legionów. I o zgrozo! Z wędrowki tej również przynieśli dwie reklamówki kozaków i borowików. I znowu był grzybowy obiad. Po całym dniu „byczenia” się na polanie, oglądania pięknych widoków, opalenia i najeżeni udaliśmy się na nocleg pod szczyt Durnia, leżący już w dawnym paśmie granicznym. Po bardzo ostrym, wręcz pionowym podejściu i dojściu do słupka 51 zrobiliśmy nocleg na przepięknej górskiej polanie przy górnej granicy lasu. Był to nasz pierwszy nocleg w namiocie na tym wyjeździe, w dodatku w całkowitej głuszy lasu. Niestety, brak rosy na trawie i ciepła noc nie wróżyły dobrej pogody na następny dzień. I rzeczywiście, po obudzeniu się zobaczyliśmy przesłonięte chmurami niebo. Było bardzo ciepło i zanosilo się, że popołudniu coś „walnie”. Nie tracąc czasu, bez śniadania i po błyskawicznym zwinieciu obozu, pomijając zarośnięty w całości szczyt Durnia wyszliśmy na Gropę. Wysokość 1762 m. n.p.m. Widoki niestety były nienajlepsze ze względu na spore zachmurzenie. Burza już wisiała w powietrzu. Mijając kotły i formy polodowcowe, podziwiając po prawej stronie niedalekie i olbrzymie pasmo Świdowca, szliśmy po słupkach granicznych na szczyty Bratkowska Wielka i Mała. Nagle powalił nas dosłownie na kolana olbrzymi grzmot. Wrażenie było takie, jakby w jednej sekundzie niebo zważyło się nam na głowy i nastąpił koniec świata. Różne przypuszczenia przychodziły nam do głów.



Chatka pasterska pod szczytem Bratkowskiej.

Może gigantyczna, nagle burza, może jakiś niedaleki kamieniołom... Ale odpowiedź była tylko jedna. MIG 29 przekroczył nisko nad naszymi głowami barierę dźwięku. Niedaleko bowiem stacjonuje jednostka wojsk lotniczych.

Po dojściu do Bratkowskich i zrobieniu pamiątkowych zdjęć w obawie przed burzą zaczęliśmy schodzić w dół z grani głównej. Bardzo nam się spieszyło, gdyż nad pobliskimi szczytami widzieliśmy już smugi i ściany ulewnego deszczu. Należy pamiętać, aby zawsze w przypadku nadciągającej burzy jak najszybciej zejść z grani głównej, gdyż w ten sposób unikniemy ewentualnego porażenia piorunem. W pierwszej kolejności piorun uderza w najwyższe szczyty, pasma i przełęcze w strefie występowania wyładowań atmosferycznych. Pasma Bratkowskich jest

w tej okolicy najwyższe – 1794 m. n.p.m. Schodziliśmy więc szybko, byle jak najdalej od grani. Poza tym mieliśmy informacje zdobyte od polskich turystów, że niedaleko Bratkowskiej Małej w dolinie znajduje się szałas pasterski w którym można bez problemu przenocować. Jakoś nie mieliśmy ochoty rozbijać namiotu na deszczu, wszyscy więc oczami wyobraźni widzieli już naszą chatę. Zejście było niesamowicie strome. Poziomice na mapie umieszczone jedna przy drugiej. Najmniejszy błąd mógł skończyć się nieszczęściem, zwłaszcza że ciążyły na nas duże plecaki i równowaga była zachwiana. Nawet nasi przewodnicy nie pamiętali takiego zejścia w polskich górach. Ale udało się. Zeszliśmy i w dodatku ulewa i burza przeszły bokiem. Szałas również udało nam się znaleźć. Może nie taki jakiego się spodziewaliśmy, ale zawsze z dachem nad głową. Po prostu musieliśmy posprzątać po poprzednich lokatorach czyli po krówkach wypasających się nieopodal. Podłogę wyścieliliśmy gałęziami świerkowymi i nocleg był gotowy. Przed chatą zapaliliśmy sobie pierwsze duże ognisko, przy którym posiedzieliśmy do połowy nocy. Zapowiadał się niesamowicie piękny dzień. Niebo było bezchmurne i rozgwieżdżone. Było zimno i na trawie siadała rosa – podręcznikowy wyznacznik pogody dnia następnego. Noc była naprawdę wyjątkowo zimna. W chacie słychać było tylko szczerkanie zębów, nerwowe przewracanie się z boku na bok i myśli uczestników „kiedy wreszcie wstanie świt i ogrzeje nasze zmarznięte kości”. Przez dziurę w dachu widzieliśmy cudne niebo i deszcz meteorytów.

PAWEŁ BŁĄKAŁA



Suszenie odzieży i sprzętu po ulewie.

Ciąg dalszy w następnym numerze.



„Trafie, czy nie trafię” – oto jest pytanie...

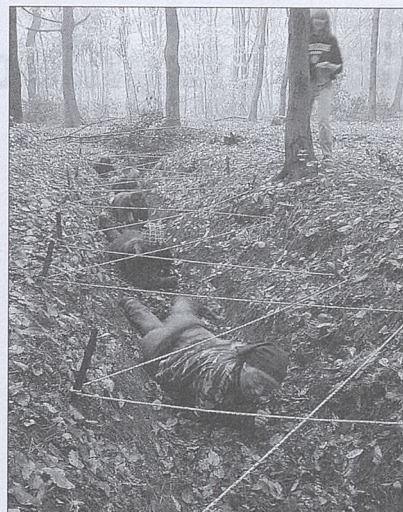
Uczniowska szkoła przetrwania

Po raz drugi w pogwizdowskim lesie odbyły się Manewry Techniczno-Obronne zorganizowane przez Związek Harcerstwa Polskiego, Ligę Obrony Kraju, Starostwo Powiatowe oraz Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Bochni. Tegoroczne finały tej imprezy miały miejsce 17 października. Aura do rozgrywania tego typu zawodów była w tym dniu wyjątkowo udana: rankiem padał deszcz, zatem w lesie było mokro, a gdzieś niedługo zrobiło się błoto.

Manewry miały charakter terenowych

biegów. Poszczególne drużyny miały wykonywać kolejno po jednym z dziesięciu zadań, m.in. strzelano do celu z KBKS-u, sprawdzano umiejętność posługiwania się sprzętem OC (ubrania, maski przeciwgazowe), transportowano poszkodowanych na noszach, udzielano pierwszej pomocy i przechodzono tor przeszkód.

Najszybciej tą istną szkołę przetrwania pokonali wśród gimnazjalistów przedstawiciele Gimnazjum nr 2 w Bochni, tuż za nimi była drużyna Gimnazjum nr 1 w Bochni, a na trzecim miejscu uplasowali się za-



Dla dziewczyn z I LO w Bochni czołgać się w błocie to „pestka”...

wodnicy z Gimnazjum w Dąbrowce. Wśród dziewcząt najsprawniejsze były przedstawicielki Gimnazjum z Dąbrowki, przed koleżankami z Gimnazjum nr 2 w Bochni i z bocheńskiego Gimnazjum nr 1.

W kategorii chłopców ze szkół średnich pierwsze miejsce zdobyli uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Na drugim miejscu przybiegli zawodnicy z Zespołu Szkół Zawodowych w Szczurówce, a na trzecim reprezentanci Zespołu Szkół Mechanicznych w Bochni. W kategorii dziewcząt górą były uczennice szkół bocheńskich: pierwsze miejsce przypadło Zespołowi Szkół Mechanicznych, drugie – II Liceum Ogólnokształcącemu i trzecie – Zespołowi Szkół Ekonomicznych.

Za miejsca na podium drużyny otrzymały okolicznościowe puchary i dyplomy. Najlepszym patrolom dziewcząt i chłopców wręczono także nagrody indywidualne.

(kaz)



Nerwowe chwile na linowym moście... Z pewnością coś więcej na ten temat może powiedzieć przedstawiciel ZSZ w Łapanowie.



Chyba każdy chłopak w dzieciństwie chciał zostać strażakiem. Uczestnicy manewrów mogli choć przez chwilę wcielić się w rolę bohatera z sikawką...

Zwierzyniec pod lasem

Od kilku miesięcy przy bocheńskiej stadninie koni pana Piotra Tworzydły można podziwiać egotyczny zwierzyniec. Goście znajdą tam między innymi kozy karłowate i miniaturowe, strusie nandu, lamy, danielę, pawie oraz kaczki. Dla zwierząt, których jest w tej chwili 33, wykonane zostały specjalne wybiegi. Obok znajduje się stadnina, licząca obecnie osiem koni. Są to konie małopolskie, huculskie oraz araby. Stadnina istnieje od 11 lat.

– *Z pomysłem założenia zwierzyńca nośłem się od czterech lat* – mówi Piotr Tworzydło. – *Narodził się on z mojej pasji do zwierząt. Lubię się nimi otaczać i chcę ich mieć jak najwięcej.*

Zwierzyniec stopniowo się powiększa. W ciągu dwóch lub trzech miesięcy mają się w nim pojawić najmniejsze kuce świata – falabella, a w nieco dalszej przyszłości kangury. Pomysł ze zwierzyńcem okazał się trafiony. Przychodzi go oglądać wiele osób.

Są to najczęściej wycieczki szkolne. Warto tu zaznaczyć, że aby obejrzeć zwierzyniec, trzeba wcześniej zadzwonić. Obsługiwane są najchętniej grupy zorganizowane.



Okazuje się, że coraz częściej zdarzają się ludzie, którzy chcą w bocheńskim zwierzyńcu zostawić swoje zwierzątka. – *Ludzie próbowali u nas zostawić np. jaszczurki, węże czy żółwie* – mówi Piotr Tworzydło. – *Gadów jednak nie przyjmujemy. To jedyne zwierzęta, które nie cieszą się moją sympatią.*

(biel)

Z pięściami na policjanta

Zawód policjanta należy do jednych z najniebezpieczniejszych na świecie. Dlatego też jest on chroniony w sposób szczególnie przez prawo, przed atakami agresji ze strony bandytów, czy przestępców. Jak się jednak okazuje, nie zawsze taka ochrona wystarcza, o czym przekonali się również bocheńscy policjanci.

– *W godzinach wieczornych 5 października, na ul. św. Leonarda dwóch policjantów po cywilnemu, zauważyło grupkę kilku mężczyzn, którzy zachowywali się bardzo głośno i wulgarnie, pijąc przy tym alkohol. Podeszli więc do nich, i po okazaniu legitymacji służbowych, zwrócili uwagę młodym ludziom. Ci jednak, zamiast uspokoić się, zaatakowali funkcjonariuszy bijąc ich pięściami i butelkami po piwie* – opowiada przebieg zdarzenia rzecznik prasowy bocheńskiej Policji Marek Rudnik. – *Nie wiadomo jak cała sytuacja mogłaby się skończyć, gdyby nie wezwany przez przypadkowego przechodnia patrol policji. Udało się wówczas zatrzymać trzech napastników: 21-letniego L.D., 23-letniego M.D. i 21-letniego Ł.I. (wszyscy z Bochni), natomiast pozostałym dwóm sprawcom tego napadu udało się zbiec. Po badaniach alkotestem okazało się, że wszyscy zatrzymani są*

w stanie nietrzeźwym (powyżej 2 promili alkoholu) – kontynuuje dalej Marek Rudnik.

– *Do drugiego zdarzenia, w którym poszkodowany został policjant doszło 13 października około godz. 20.30 na parkingu przed Lider Marketem. Dwóch mężczyzn (28-letni M.P. i 21-letni M.G. z Bochni) weszło do sklepu (byli nietrzeźwi), gdzie po zrobieniu zakupów, przy kasie, otworzyli puszkę sardynek i zaczęli jeść ryby, przy okazji brudząc posadzkę i ładę kasy. Ochroniarz zwrócił im uwagę, aby posprzątać, a następnie wyszli na zewnątrz sklepu. Wówczas mężczyźni rzucili się na ochroniarza i mocno go poturbowali.*

Wezwany radiowo przyjechał na miejsce kilka minut później. Sprawcy napadu siedzieli w samochodzie zaparkowanym przed sklepem. Gdy jeden z umundurowanych funkcjonariuszy podszedł do pojazdu i poprosił o wyjście z niego, młodszy ze sprawców uderzył policjanta pięścią w twarz, tak mocno, że ten przewrócił się na ziemię. Przy pomocy ochroniarza udało się jednak policjantom obezwładnić i aresztować napastników – relacjonuje rzecznik policji.

W stosunku do sprawców pierwszego pobicia zastosowano trzymiesięczny areszt tymczasowy, natomiast napastnicy z Lider Marketu otrzymali tylko dozór policyjny,

a młodszy z nich (najbardziej agresywny) dodatkowo zakaz opuszczania kraju.

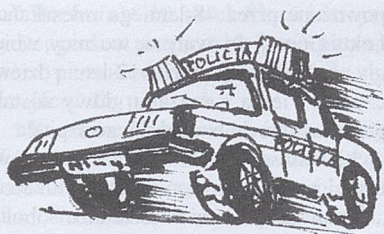
Dlaczego więc w tak bardzo podobnych sprawach zastosowano wobec sprawców różne sposoby postępowania? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do prokurator Danuty Pietrzyk.

– *Otóż, na początku trzeba wyjaśnić, że areszt tymczasowy to nie jest kara, lecz jedynie środek zapobiegawczy, aby postępowanie prokuratorskie było prowadzone bez przeszkód.* – mówi pani prokurator. – *W pierwszej sprawie mieliśmy do czynienia z grupą ludzi, którzy napadli na policjantów. Taki czyn jest zagrożony karą od 1 roku do 10 lat więzienia. Dodatkowo sprawcy składali nieścisłe wyjaśnienia, zmieniali swoje wypowiedzi, zachodziło więc niebezpieczeństwo, że gdy będą na wolności, mogą zacieierać ślady i nakłaniać świadków do zmiany zeznań. Dodatkowym argumentem przemawiającym za zastosowaniem aresztu był fakt, że nie udało się jeszcze zatrzymać dwóch innych napastników.*

W drugiej sprawie na policjanta napadł tylko jeden ze sprawców, a więc czyn ten podlega już całkiem innemu artykułowi kodeksu karnego i co za tym idzie, przewidziana jest niższa kara (do 5 lat więzienia). Poza tym mężczyźni przyznali się do winy i nie zachodzi niebezpieczeństwo matactwa.

Oprócz wyżej wymienionej kary sprawcom grozi również kara pozbawienia wolności do 3 lat za pobicie ochroniarza.

(kaz)



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bratucice.** 22.09. nieznany sprawca wszedł do budynku, z którego ukradł sztucze stalowe, toster elektryczny, butelkę wódki, butelkę wina, spodnie dresowe, chustę wełnianą oraz zegarek męski o łącznej wartości 1800 zł.

* **Bieńkowice.** 23.09. w nocy złodzieje włamali się do przydrożnej kapliczki, skąd skradli figurki św. Katarzyny, św. Antoniego i psa z pochodnią. Przedmioty te wykonane były z gipsu i nie stanowiły wartości zabytkowej.

* **Dąbrówka.** 23.09. włamano się do domku letniskowego, z którego złodziej skradł rower górski o wartości 400 zł.

* **Gawłów.** 25.09. o godz. 12.00 nieznany sprawca z terenu prywatnej posesji skradł rower górski o wartości 300 zł.

* **Dziewin.** 25.09. w nocy nieznani sprawcy włamali się do przydrożnej kapliczki, skąd zabrali figurkę przedstawiającą Matkę Boską. Figurka wykonana była z drewna lipowego w 1855 roku.

* **Ispina.** 26.09. w godzinach nocnych z nieogrodzonej działki skradziono drzewka ozdobne o wartości 1000 zł.

* **Gierczyce.** 27.09. nieznani sprawcy po uprzednim wyłamaniu futryny okna weszli do domku letniskowego, z którego skradli wyrzynarkę kątową, czajnik bezprzewodowy, naczynia kuchenne, baterię łazienkową, kinkiety łazienkowe oraz szachy z rzeźbionego drewna. W sumie łup wart był 800 zł.

* **Olchawa.** 27.09. z działki leśnej własności M.E. skradziono 30 drzewek brzozy o wartości 1000 zł.

* **Bochnia.** 28.09. w nocy nieznani sprawcy po wyłamaniu okna dostali się do siedziby firmy Elplastik przy ul. 20 Stycznia. Po penetracji pomieszczeń zabrali ze sobą 3 komputery z monitorami, drukarkę, 17 calowy telewizor Sony oraz sprzęt wędkarski. Straty – 25000 zł.

* **Bochnia.** 28.09. w bursie przy ul. Kazimierza Wielkiego złodziej wszedł do biura i skradł portmonetkę z kwotą 270 zł, dowodem osobistym i dowodem rejestracyjnym.

* **Wola Drwińska.** 28.09. nieznani sprawcy z niezamkniętej kapliczki przydrożnej skradli dwie rzeźby z drewna:

Matkę Boską z Dzieciątkiem pochodzącą z XIV wieku i krzyż ołtarzowy z sylwetką Chrystusa, pochodzący z XIX wieku. Strat nie ustalono.

* **Bochnia.** 29.09. w nocy dokonano włamania do nowobudowanego budynku przy ul. Nowy Świat. Właścicielowi skradziono wiertarkę oraz szlifierkę Bosch o wartości 600 zł.

* **Boczów.** 3.10. złodziej skradł motocykl ETZ 250, który zaparkowany był przy ogrodzeniu kościoła. Jednoślad wart był 1500 zł.

* **Bochnia.** 4.10. w hurtowni na ul. Partyzantów nieznany sprawca skradł portfel z kwotą 40 zł oraz dokumentami, m.in. dowodem osobistym, prawem jazdy i dowodem rejestracyjnym.

* **Łapczyca.** 5.10. około godz. 13.00 włamano się do domu własności M.E. Złodzieje weszli do środka przez otwarte okno w suterrenach i po penetracji pomieszczeń zabrali biżuterię: łańcuszek złoty o płaskim splocie, łańcuszek złoty średniej długości wykonany ze złotych kuleczek, bransoletkę złotą w kształcie łańcuszka o płaskim splocie, obrączkę złotą wąską, pierścioneł złoty z oczkiem koloru niebieskiego w kształcie serduszka, pierścioneł złoty z dwoma oczkami w kolorze zielonym, pierścioneł złoty z trzema oczkami w kolorze jasnym mieniący się w kolorze tęczy. Łącznie łup wart był 6000 zł.

* **Bochnia.** 5.10. około godz. 15.00 złodzieje włamali się do domu przy ul. Nowy Świat. Tutaj po penetracji pomieszczeń skradli biżuterię: złoty pierścioneł w formie szerokiej obrączki z trzema oczkami w tym środkowe z rubinu, złoty pierścioneł z oczkiem, kolczyki złote, złotą bransoletę w splocie płaskich prostokątów na przemian pełnych i pustych, obrączkę płaską, szeroką, złoty pierścioneł w kształcie wąskiej obrączki z trzema brylancikami o średnicy około 1 mm produkcji ZSRR oraz pieniądze w kwocie 300 zł. Łączna suma strat wyniosła 3400 zł.

* **Bochnia.** 5.10. przez niedomknięte okno złodzieje dostali się do szkoły podstawowej nr 7, a następnie weszli do pomieszczenia kierownika stołówki, skąd zabrali 2 baterie R9 o wartości 6 zł.

* **Proszówki.** 6.10. w nocy po odcięciu kraty i wyważeniu okna nieznani sprawcy włamali się do biura firmy „Prebud”, skąd wynieśli 3 komputery wraz z monitorami oraz magnetofon Panasonic. Straty – 20000 zł.

* **Bochnia.** 6.10. przez drzwi balkonowe złodzieje dostali się do domu przy ul. Sienkiewicza, skąd skradli sprzęt audio-

wizualny, sprzęt fotograficzny, dokumenty, karty bankomatowe oraz biżuterię, wszystko o wartości około 9000 zł.

* **Królówka.** 8.10. nieznani sprawcy po przepiłowaniu kłódek i wyważeniu drzwi włamali się do sklepu „Ankaz”, z którego skradli 50 kartonów papierosów i 80 butelek wódki. Straty oszacowano na 5000 zł.

* **Proszówki.** 8.10. w godzinach nocnych nieznani sprawcy po wyważeniu drzwi balkonowych weszli do domu, a następnie ukradli wiertarkę i szlifierkę kątową Bosch, lustro oraz kontakty o łącznej wartości 1800 zł.

* **Bochnia.** 10.10. właściciel domu przy ul. Samlickiego powiadomił policję, iż nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania, a następnie skradli mu 150 zł, biżuterię o wartości 5000 zł, natomiast jego córce skradziono 520 zł.

* **Łazy.** 11.10. 64-letni mieszkaniec Łazów powiadomił policję, iż C.T. ukradł mu pieniądze w kwocie 3000 zł.

* **Bochnia.** 11.10. pomiędzy godz. 13.00, a 14.00 wykorzystując chwilową nieobecność pokrzywdzonej, złodzieje włamali się do jej domu przy ul. Nowy Świat, z którego zabrali 1000 zł.

* **Bochnia.** 11.10. w nocy nieznany sprawca przez niezamknięte okno dostał się do budynku BZUK przy ul. 20 Stycznia, gdzie po wyłamaniu drzwi do kasy, a następnie sforsowaniu zamka w sejfie skradł 1900 zł.

* **Zatoka.** 11.10. w godzinach nocnych nieznani sprawcy rozbili szybę w oknie sklepu, a następnie weszli do środka. Ich łupem padły produkty spożywcze, tytoniowe i cukiernicze o wartości 1000 zł.

* **Gierczyce.** 11.10. nieznany sprawca dostał się do domku letniskowego, z którego zabrał radio przenośne warte 30 zł.

* **Bochnia.** w bliżej nieustalonym czasie włamano się do piwnicy bloku przy ul. Legionów Polskich, skąd złodzieje skradli rower górski Giant koloru zielono-niebieskiego o wartości 600 zł.

* **Bochnia.** 12.10. na placu Gazaris z plecaka poszkodowanej skradziono 100 zł oraz dowód osobisty i prawo jazdy.

* **Nowy Wiśnicz.** 12.10. po południu nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę sprzedawczyni sklepu skradł z szuflady 400 zł.

* **Rozdziele.** 13.10. włamano się do pomieszczenia gospodarczego własności J.M. z Krakowa, skąd skradziono dwie siekiery każda o wartości 100 zł.

* **Muchówka.** 13.10. w nocy złodzieje połamili się na napowietrzne kable energetyczne. Ich łupem padło 1000 m linki aluminiowej o wartości 1200 zł.

* **Buczków.** 16.10. w nocy nieznani sprawcy z budynku gospodarczego skradli 9 kur.

* **Gawłów.** 16.10. nieznani sprawcy włamali się do wnętrza remontowanego budynku, skąd skradli wiertarkę Celma, szlifierkę Bosch, poziomicę oraz wieżę stereo First. Straty – 1000 zł.

* **Bochnia.** 16.10. znany pokrzywdzonej mężczyzna wykorzystując jej nieuwagę dokonał z mieszkania przy ul. św. Jana kradzieży złotej obrączki o wartości 1000 zł.

* **Bochnia.** 17.10. policjanci zatrzymali na gorącym uczynku J.S. z Mławy, który w Urzędzie Pracy dokonał kradzieży portfela oraz dowodu osobistego. 19.10. Sąd Rejonowy w Bochni tymczasowo aresztował J.S.

* **Łąka Górna.** 17.10. w sklepie spożywczo-przemysłowym trzech nieznanych mężczyzn skradło z kasy fiskalnej pieniądze w kwocie 620 zł. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali 18-letniego A.T., 21-letniego P.C. i 21-letniego J.P. (wszyscy z Jaworzna).

* **Bochnia.** 17.10. nieznani sprawcy po uprzednim wyłamaniu metalowych drzwiczek skrzynki telekomunikacyjnej zamontowanej na klatce schodowej bloku przy ul. św. Jana skradli urządzenie rozdzielające sygnał telefoniczny. Straty wyniosły 1000 zł.

* **Bochnia.** 18.10. z piwnicy bloku przy ul. św. Jana skradziono rower górski Orion koloru ciemnozielonego o wartości 200 zł.

* **Bochnia.** 18.10. na ul. Solna Góra nieznani sprawcy włamali się do Volkswagena Golfa i skradli z niego odtwarzacz płyt CD „Sony”, który wart był 600 zł.

* **Bochnia.** 18.10. o godz. 2.00 na ul. Rydla złodzieje włamali się do sklepu z artykułami centralnego ogrzewania. Ich łupem padł piec c.o. „Vaillant” oraz obudowa pieca „Termet” o łącznej wartości 2249 zł.

* **Bochnia.** 19.10. w nocy sprawca włamał się do Fiata 126p zaparkowanego przy ul. Legionów Polskich, a następnie zabrał radioodtwarzacz o wartości 120 zł.

* **Bochnia.** 19.10. z ul. Legionów Polskich skradziono Fiata Cinquecento koloru srebrny metalik o wartości 8000 zł.

* **Grobla.** 20.10. włamano się do Opla Astry, który stał przy cmentarzu. Z wnętrza samochodu skradziono torebkę z pieniędzmi i dokumentami. Straty – 180 zł.

* **Bochnia.** 20.10. na komendę Policji zgłosiła się J.B. z Bochni, która poinformowała, iż w sklepie spożywczym przy ul. gen. Jakubowskiego nieznany sprawca skradł jej pieniądze w kwocie 5300 zł, które znajdowały się w torebce.

* **Królówka.** 21.10. w nocy nieznani sprawca włamał się do Poloneza Caro, z którego ukradł radioodtwarzacz Kenwood o wartości 300 zł.

* **Kraków.** 22.10. na ul. Ingardena złodzieje włamali się do Forda Escorta własności K.Z. z Bochni, z którego zabrali dokumenty, m.in. dowód osobisty, legitymację studencką i książeczkę wojskową.

WYPADKI

* **Krzeczów.** 23.09. kierujący Volvo, będąc w stanie nietrzeźwym, na łuku drogi wjechał do rowu. W wyniku wypadku obrażeń ciała w postaci urazu głowy doznał pasażer pojazdu.

* **Bochnia.** 23.09. na ul. Kazimierza Wielkiego 42-letni pieszy, będąc pod wpływem alkoholu wszedł na jezdnię wprost pod Forda Fiastę. Pieszy z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

* **Łapczyca.** 27.09. rano na „górnym gościńcu” 28-letni kierowca Małego Fiata, będąc w stanie nietrzeźwym nie zapanował nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie uderzył w idącą poboczem 12-letnią dziewczynkę. Piesza doznała urazu głowy oraz wstrząśnienia mózgu.

* **Bochnia.** 27.09. wieczorem na skrzyżowaniu ul. Wygoda i Hutnicza, kierująca Oplem Vectrą nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym Fiatem 170. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał 9-letni pasażer Fiata.

* **Łąka Górna.** 28.09. spłoszone konie

powożone przez 48-letniego mieszkańca Łąki Górnej, wyrwały się woznicy, wbiegły na chodnik i potrafiły 12-letnią dziewczynkę. Piesza z urazami głowy została przewieziona do bocheńskiego szpitala.

* **Bochnia.** 28.09. o godz. 14.00 na ul. Białej podczas awantury przed lokalem „Winiarnia” 38-letni mieszkaniec Sobolowa zatoczył się i wpadł pod przejeżdżającego Poloneza Trucka. Ofiara wypadku doznała otwartego złamania nogi.

* **Chelm.** 30.09. jadący rowerem 70-letni mężczyzna gwałtownie skręcił w lewo bezpośrednio przed jadącego w tym samym kierunku Opla Kadeta, w wyniku czego doszło do zderzenia.

* **Trzciana.** 2.10. o godz. 22.40 kierujący Fiatem 126p będąc w stanie nietrzeźwym zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie uderzył w mostek dojazdowy do posesji. Sprawca wypadku odniósł obrażenia ciała w postaci urazów głowy i złamania lewego obojczyka.

* **Rozdziele.** 3.10. 47-letni K.T. prowadząc poboczem konia został potracony przez nieznany samochód, który oddalił się z miejsca zdarzenia.

* **Nowy Wiśnicz.** 4.10. wieczorem J.T. jadący Fiatem Uno potrafił 53-letniego mieszkańca Nowego Wiśnicza, który przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym.

* **Nieszkowice Małe.** 5.10. kierowca Opla Astry oraz kierujący motocyklem MZ jadąc na łuku drogi zbyt blisko osi jezdni, podczas wymijania się, doprowadzili do zderzenia bocznego obu pojazdów.



* **Łapczyca.** 8.10. po południu jadący drogą E-4 Liaz kierowany przez M.Sz. z Siemianowic przejechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w ciągnik siodłowy Scania z naczepą. W wypadku najbardziej ucierpiał kierowca Liaza, który został przewieziony do szpitala.
 fot. Paweł Bielak

* **Bochnia.** 6.10. na ul. Floris kierujący Peugeotem potrafił 18-letnią pieszą, która przechodziła przez jezdnię na przejściu dla pieszych.

* **Baczków.** 12.10. wieczorem kierujący Volkswagenem Golfem najechał na idącego poboczem J.K., który z licznymi obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala.

* **Ostrów Szlachecki.** 18.10. kierujący Fordem Escortem potrafił rowerzystę, który z obrażeniami ciała przewieziony został do bocheńskiego szpitala.

ROZBOJE I POBICIA

* **Boczków.** 21.09. K.M. z Bochni powiadomił policję, że jego 16-letni syn na przystanku autobusowym został uderzony pięścią w twarz przez nieznanego mężczyznę.

* **Krzeczów.** 23.09. nieznani spraw-

cy zniszczyli elewację szkoły podstawowej w Krzeczowie oblewając ją farbą. Straty – 3000 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 28.09. podczas awantury rodzinnej J.M. poprzez kopanie uszkodził lewe przednie drzwi Fiata Uno, który należał do M.M. Naprawa kosztowała będzie 300 zł.

* **Bratucice.** 4.10. rano mężczyzna cementową dachówką wybił szybę w oknie, a następnie napadł na mieszkającą w domu 73-letnią kobietę. Trzymając w ręku nóż bandyta zażądał wydania pieniędzy, jednak pokrzywdzona zaczęła krzyczeć, co wystraszyło napastnika i uciekł.

* **Bochnia.** 13.10. o godz. 20.30 na ul. Brzeskiej przed Lider Marketem 28-letni M.P. i 21-letni M.G. (obaj są mieszkańcami Bochni) przez uderzenie rękoma w twarz naruszyli nietykalność policjanta,

który wykonywał czynności służbowe. Wcześniej pobili oni także ochroniarza w/w sklepu. Sprawców osadzono w policyjnej izbie zatrzymań.

* **Nowy Wiśnicz.** 15.10. wieczorem policjanci zatrzymali A.N. z Nowego Wiśnicza, który będąc w stanie nietrzeźwym pobił K.Z., która nie chciała dać mu pieniędzy. Zatrzymanego zgodnie z decyzją lekarza zwolniono i przekazano rodzinie.

* **Nieprzeźnia.** 18.10. matka poinformowała policję, że jej 12-letni syn został pobity przez księdza w kościele w Pogwizdowie. Chłopiec doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu i został przewieziony do bocheńskiego szpitala.

* **Bochnia.** 20.10. na ul. Murowianka wandale porysowali i wgnietli karoserię oraz urwali klamki przy zaparkowanym tam Fordzie. Nie oszczędzili także Mercedesa, w którym zarysowali klapę bagażnika i wgnietli karoserię. Wysokości strat nie ustalono.

* **Bochnia.** 22.10. sprawca nieznanym narzędziem uszkodził zewnętrzną roletę okienną w budynku przy ul. Nowy Świat.

OSZUSTWA I FAŁSZERSTWA

* **Nowy Wiśnicz.** 7.10. o godz. 2.45 policjanci zatrzymali 18-letniego K.S., który podczas legitymowania posłużył się podrobioną legitymacją szkolną. Zatrzymanego po wykonaniu czynności zwolniono do domu.

* **Nowy Wiśnicz.** 9.10. w Banku Spółdzielczym Rzemiosła podczas wpłaty pieniędzy kasjerka ujawniła banknot o nominale 100 zł, który prawdopodobnie był fałszywy.

* **Bochnia.** 12.10. w banku przy ul. Trudnej policjanci zatrzymali R.B. z Krakowa, który usiłował uzyskać kredyt na podstawie sfałszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu. Mężczyznę po wykonaniu czynności zwolniono.

INNE

* **Bochnia.** 21.09. o godz. 19.50 z nieustalonych powodów pacjent Szpitala Powiatowego, 27-letni mieszkaniec Świniań, przebywający po przebytej operacji na Oddziale Intensywnej Terapii, pomimo interwencji pielęgniarek odpiął się od aparatury, i wyskoczył przez okno. Upadek z pierwszego piętra na trawę spowodował u pacjenta obrażenia w postaci ran ciętych głowy i pleców. Nie zagrażają one bezpośrednio życiu mężczyzny, ale mogą przyczynić się do powikłań pooperacyjnych.

* **Cikowice.** 26.09. odnaleziono Fiata 125p, który został skradziony w Krakowie Łagiewnikach. Podczas



Kolejny wypadek w Łapczycy, który wydarzył się w kwietniu tego roku. Rano kierujący ciężarówką Liaz najechał na tył Peugeota, który skręcał w lewo. Ciężarówka wyhamowała dopiero na siatce ogrodzeniowej, zaledwie kilka centymetrów od budynku.
 fot. archiwum

ogłędzin pojazdu, w jego wnętrzu pod siedzeniem kierowcy ujawniono magazynkę do pistoletu TT z ośmioma sztukami amunicji kaliber 7,62 mm.

* **Brzeźnica. 7.10.** 66-letni mężczyzna, będąc u swojego syna w domu, w godzinach wieczornych wyszedł na strych i popełnił samobójstwo przez powieszenie.

* **Bochnia. 8.10.** Sąd Rejonowy w Bochni aresztował 21-letniego L.D., 23-letniego M.D. oraz 21-letniego Ł.I. (wszyscy z Bochni) podejrzanych o czynną napaść na policjantów, której dokonali 5.10. na ul. św. Leonarda.

* **Leszczyna. 9.10.** około godz. 21.30 podczas odpowietrzania hamulców we własnym autobusie marki Karosa, zo-

stał przygnieciony przez pojazd J.S. Autobus podniesiony był na podnośniku hydraulicznym, który najprawdopodobniej był niewłaściwie użyty i pojazd opadł. Rannego z obrażeniami głowy i klatki piersiowej przewieziono do szpitala, gdzie podczas akcji reanimacyjnej mężczyzna zmarł. Po oględzinach miejsca zdarzenia policja wstępnie wykluczyła działanie osób trzecich.

* **Cikowice. 9.10.** po otwarciu domku letniskowego zamkniętego od wewnątrz ujawniono znajdujące się w śpiworze na polowym łóżku zwłoki 24-letniego mieszkańca Krakowa. Obok zwłok stały puste opakowania po lekach. Ustalono, że denat leczył się na cukrzycę, a niedawno przeżywał kłopoty osobi-

ste. Policjanci nie ujawnili śladów wskazujących na działanie osób trzecich.

* **Bochnia. 12.10.** Sąd Rejonowy tymczasowo aresztował 21-letniego J.O. z Katowic, który podejrzany jest o dokonanie rozboju.

* * *

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Powiatową Komendą Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona). Telefon: 612-28-00.

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Powiatowa Komenda Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

Szczypiorniści świętowali

Bocheński Klub Sportowy obchodził w tym roku 80 lat swojego istnienia i równocześnie (nieco spóźniony) jubileusz 50-lecia sekcji piłki ręcznej.

Piłka ręczna w Bochni miała swój początek w roku 1949, wtedy to właśnie z inicjatywy **Władysława Stawiarskiego** i **Aleksandra Urbana** (wicemistrza Polski w biegu na 1500 m z 1945 r.) założono w klubie BKS „Górnik” sekcję 11-to osobowego szczypiorniaka.

Drużyna „Górnika” w błyskawicznym tempie stała się rewelacją na szczeblu okręgu krakowskiego zajmując w 1951 roku – II, a rok później – I miejsce, tym samym kwalifikując się do półfinałów Mistrzostw Polski. Grającym trenerem był wówczas **Władysław Stawiarski** – później zawodnik i trener AZS Kraków jak i długoletni pracownik naukowy AWF w Krakowie.

Nieco później utworzona została w Bochni druga sekcja piłki ręcznej w powstałym w 1952 r. klubie sportowym „Start”, którego założycielem był **Stanisław Chelmecki** (wieloletni kierownik sekcji piłki ręcznej w połączonych sekcjach BKS – „Start – Sokół”).

Po odejściu do AZS Kraków **Władysława Stawiarskiego**, trenerem połączonych sekcji piłki ręcznej został zawodnik BKS-u **Janusz Żarek** (również, jak jego poprzednik, późniejszy pracownik naukowy AWF w Krakowie i prorektor tej uczelni). W 1957 roku prowadzony

przez **Janusza Żarka** zespół juniorów wywalczył III miejsce w Mistrzostwach Polski (jedenastek), a w 1958 roku zespół seniorów awansował do II ligi – kwalifikując się następnie do rozgrywek o wejście do ekstraklasy.

Dwukrotnie (w 1961 i 1962 roku) drużyna BKS-u zdobywała II miejsce w finałach Pucharu Polski.

Mówiąc o historii bocheńskiej piłki ręcznej nie sposób pominąć szkolnych sukcesów w tej dyscyplinie sportu. W 1954 r.

uczniowie Liceum Pedagogicznego zdobyli mistrzostwo Polski szkół średnich, a piłkarki ręczne tejże szkoły, idąc w ślady starszych kolegów, w 1969 roku również wywalczyły mistrzostwo Polski.

W 1959 r. z inicjatywy prof. Liceum Pedagogicznego **Stanisława Gawłowicza** (wieloletniego działacza Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Krakowie) utworzony został w Bochni Międzyszkolny Klub Sportowy z sekcją piłki ręcznej dziewcząt i chłopców. Szczególnie drużyny dziewcząt prowadzone przez trenera **Jerzego Widłę** (od 1981 r. przez **Kazimierza Bacika**) odnosiły liczące się sukcesy: mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski Szkolnego Związku Sportowego, wicemistrzostwo Polski juniorek, awans do II ligi i trzykrotny udział w półfinałach o wejście do I ligi. Wiele zawodniczek



Przed uroczystą akademią rozegrano mecz oldbojów Bochnia – Kraków. Nieestety – nasi (w białych podkoszulkach) przegrali 19:15.



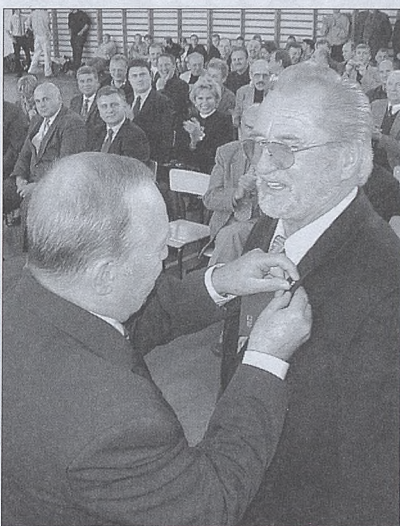
Jeden z inicjatorów powstania w Bochni sekcji piłki ręcznej – Aleksander Urban (pierwszy z prawej) w rozmowie z Januszem Żarkiem (w środku) i burmistrzem Wojciechem Cholewą.

wyszkolonych w bocheńskim MKS-ie z powodzeniem występowało w czołowych I-ligowych zespołach, a także w reprezentacji Polski (m.in. **Romana Tarada, Janina Jaśkowiec, Kazimiera Cierniak, Anna Bujak, Izabela Pi-skorz, Krystyna Wajda-Tobik**).

Po likwidacji 11-to osobowej piłki ręcznej wielu zawodników BKS-u wykruszyło się, gdyż nie mogli przestawić się na „7”, lecz sekcję uzupełniali młodzi zawodnicy.

Pierwszy awans do II ligi „7” drużyna seniorów uzyskała w 1986 r. i z krótkimi przerwami występuje nadal w tych rozgrywkach zajmując w ostatnim sezonie (2000–2001) IV lokatę.

Poza wymienionymi wcześniej trenera-



Diamentową odznaką Polskiego Związku Piłki Ręcznej został uhonorowany Jerzy Widło.

mi, kolejnymi byli: **Janusz Kurkiewicz, Kazimierz Bacik, Stanisław Kubala, Zbigniew Podolski** i aktualnie **Ryszard Tabor**.

Uroczystości związane z jubileuszem odbyły się w sobotę 29 września na hali I LO w Bochni. Rozpoczął je mecz podczas którego naprzeciwko siebie stanęli oldboje BKS-u i Krakowa. Choć mimo upływu lat panowie walczyli zaciekle o każdą piłkę, górą byli przedstawiciele Krakowa, którzy pokonali reprezentację Bochni 19:15.

Po meczu, podczas uroczystej akademii, na której obecni byli m.in. założyciele bocheńskiej sekcji piłki ręcznej – **Władysław Stawiarski** i **Aleksander Urban**, najbardziej zasłużonym działaczom BKS-u wręczono odznaczenia.

Diamentową odznakę Polskiego Związku Piłki Ręcznej otrzymali: **Jerzy Widło** i **Janusz Łączyński**. Złote odznaki Związku otrzymali: **Maria Chelmecka** i **Stanisław Chelmecki**, natomiast srebrnymi odznaczono: **Janusza Kurkiewicza, Bogdana Rogusza, Stanisława Gicalę, Stanisława Butrymowicza, Wiesława Wnęka, Adolfa Wojsa** i **Piotra Bińczyckiego**.

Złote odznaki Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu otrzymali: **Stanisław Chelmecki** i **Janusz Łączyński**, a srebrne przypadły **Ryszardowi Haberowi** i **Marii Chelmeckiej**.

Poza tym Bocheński Klub Sportowy został uhonorowany złotą odznaką Polskiego Związku Piłki Ręcznej (za zasługi dla rozwoju piłki ręcznej), a srebrną odznakę tegoż związku przyznano bocheńskiemu MOSiR-owi.

JANUSZ KURKIEWICZ,
KAZIMIERZ BUKOWIEC



Stanisław Chelmecki (z lewej) – prezes BKS-u z lat 50-tych – otrzymuje odznaczenie z rąk prezesa Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Krakowie Zbigniewa Gorączko.

Zarząd Sekcji Piłki Ręcznej BKS Bochnia przeprasza **Józefa Lysego** i **Janusza Imiołka** za pominięcie w uhonorowaniu Listem Gratulacyjnym za działalność sportową podczas akademii 50-lecia bocheńskiej piłki ręcznej w dniu 29 września 2001 roku.

Z wyrazami szacunku
Zarząd Sekcji

R E K L A M A

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH



- bilety przewozów międzynarodowych
- bilety LOT
- wczasy, wycieczki (krajowe i zagraniczne)
- pośrednictwo paszportowe
- ubezpieczenia (TUIR, WARTA, ENERGO-ASEKURACJA S.A., TU SAMOPOMOC)
- Powszechne Towarzystwo Emerytalne „ego” i „DOM”

Bochnia, ul. Kraszewskiego 16
tel.(0-14) 612-36-57

Pływackie zmagania

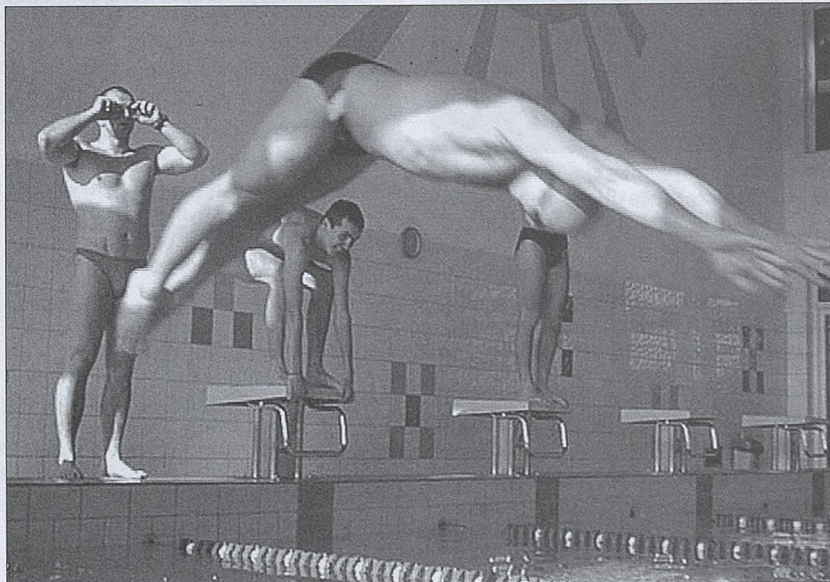
Małopolski TKKF wraz z Krytą Pływalnią w Proszówkach zorganizował 20 października Zawody Pływackie o Puchar TKKF-u. W zawodach wystartowało łącznie 129 osób. Wszyscy mieli do przeplłynięcia dowolnym stylem dystans 25 metrów.

Wśród dziewcząt ze szkół podstawowych najlepsza była Paulina Mosz z Proszówek, przed Barbarą Turek z Bochni i Beatą Strzałką z Bochni. Wśród chłopców najlepszy czas uzy-

skął Łukasz Bieniek z Łapczycy, przed Bartoszem Kuchno z Proszówek i Pawłem Gonciarzem z Bochni. Z gimnazjalistek najlepsza okazała się Ula Dziwisz z Krakowa, wyprzedzając Klau-

dię Koźbiał z Jadownik i Martę Pyciak z Proszówek. Z kolei wśród gimnazjalistów najszybciej popłynął Mariusz Zajac z Łapczycy przed Markiem Pasiutem z Proszówek i Jakubem Chmielarzem z Jadownik. W kategorii open (powyżej 20 lat) wśród pań najszybciej popłynęła Katarzyna Kucia z Krakowa, a wśród panów Marcin Kacer z Tarnowa. Tarnowianin został jednocześnie najlepszym zawodnikiem i otrzymał puchar małopolskiego TKKF-u. Puchar otrzymała również najstarsza uczestniczka zawodów pani Barbara Oprysko z Krakowa. Łukaszowi Bieńkowi z Łapczycy przypadł rower górski, a Urszuli Dziwisz – płyta CD.

(biel)



W zawodach wystartowało łącznie 129 osób.



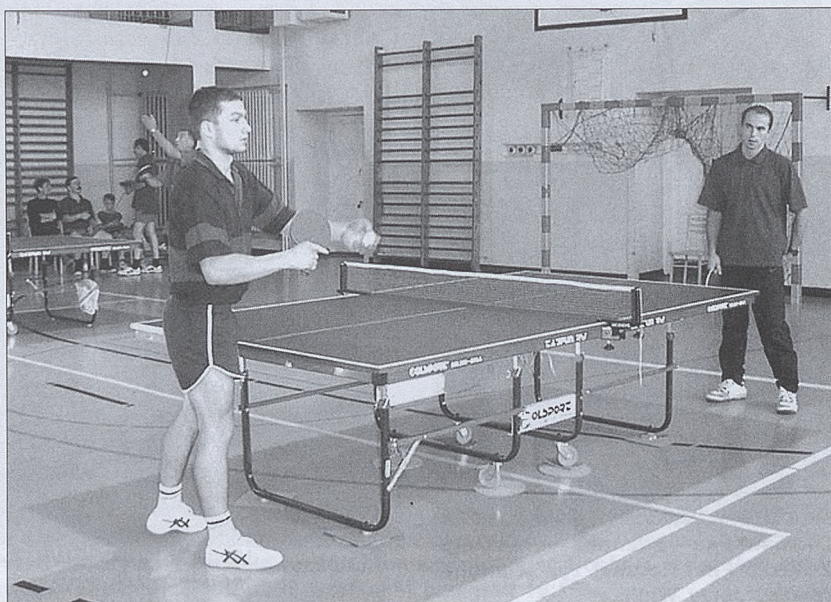
Puchar otrzymała również najstarsza uczestniczka zawodów – pani Barbara Oprysko z Krakowa.

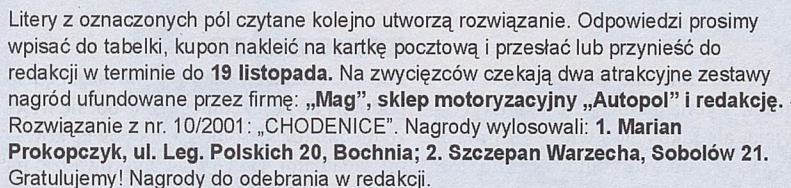
13 października – w meczu z „Wisłą” Szczucin, zadebiutowała w III lidze tenisa stołowego drużyna LUSKS Żegocina. Beniaminek, który wystąpił w składzie: Adam Dziedzic, Zbigniew Nycz, Grzegorz Matras, Janusz Osika, Kazimierz Stary przegrał z byłym II-ligowcem 5 : 13, ale zaprezentował się korzystnie. Wiele pojedynków było niezwykle zaciętych i tylko rutyna gości sprawiała, że kończyły się one ich zwycięstwem.

Punkty dla LUSKS zdobyli: Adam Dziedzic 2 (zwycięstwo 3:1 nad Arturem Kaczmarczykiem i 3:2 nad Łukaszem Kaczmarczykiem – to chyba był najciekawszy pojedynek meczu), Grzegorz Matras 1 (zwycięstwo 3:0 nad Arturem Kaczmarczykiem) Kazimierz Stary 1 (zwycięstwo 3:2 nad Arturem Kaczmarczykiem) oraz debel: Stary-Nycz (pokonali debel Dąbroś, Kaczmarczyk Artur).

tols

Debiut w III lidze





Prowincjonalna
Oficyna 
Wydawnicza

51



Adres redakcji: 32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
e-mail: ziemnia@bochnia.pl
www.igloonet.bochnia.pl/ziemnia

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec,
Karol Klima, Emilia Mazanek, Tadeusz
Olszewski (Żegocina), Jan Paruch,
Łucja Piatkowska (Drwinia),
Agnieszka Skoczek, Jan Truś, Jerzy
Turek.

Redakcja nie zwraca materiałów nie
zamówionych i zastrzega sobie prawo
skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie
odpowiadamy.

Projekty graficzne reklam są wyłączną
własnością redakcji, dlatego mogą być
wykorzystane tylko za jej zgodą.

Wydawca:

Prowincjonalna
Oficina
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10

Druk:
ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax (033) 873-71-59

Sponsorzy Gazety:
Bank Spółdzielczy w Krakowie Oddz.
w Bochni, MAG, BOGMAR, SANIT,
Wyposażenie mieszkań – DOM, Pod-
wyżsiński, PKO BP o/Brzesko, SRH,
MMP, PZU SA., ARCHIDOM, Metal-
spaw, B.T. Marcel, Biuro Tłumaczeń,
Konserwacja mebli – K. Fitrzyk, Zi-
bi&Stanley, Skład Materiałów Budow-
lanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Py-
ciak, OSM w Bochni, Leonard, Han-
pol, DARCO, DREDO, PLASTBUD,
MAX-EL, Auto-Center, MAT-BUD, F.H.
Avanti, Pralnia CURYŁO, Centrum
Korekcji Wzroku, Bacówka u Wojt-
ka, Cafe Arkadia, GEREX, Sklep elek-
tryczny „Błysk”, Kwaciarnia „Rosa
nigra”, K. Sadel, Firma Domek, Za-
kład Usług Medycznych, SKOK Kra-
ków, Centrum Rowerowo-Narciarskie,
Okna Apex, Meble Fler, Restauracja
u Jacka, Firma KRIS, INSTAL-BUD.

Numer zamknięto 25.10.2001 r.

BARAN

W tym miesiącu gwiazdy patrzą obojętnie
w Twoją stronę. Wszystkie ważne sprawy
staraj się więc odłożyć na bardziej sprzyja-
jący czas. Unikaj działań, które mogłyby
pogorszyć jeszcze Twoją sytuację. Także
sprawy dotyczące Twojej sfery uczuciowej
nie wyglądają najlepiej. Twój partner i Ty
będziecie nadawali na różnych falach.

BYK

W listopadzie będziesz wyjątkowo pobu-
dliwy i skłonny do konfliktów. Musisz
panować nad sobą, aby nie zepsuć i nie
stracić tego, co już osiągnąłeś. Ważne spra-
wy należałoby odłożyć na czas, kiedy bę-
dzie można oczekiwać pozytywnych
wyników. Nie wymagaj od partnera wię-
cej, niż sam możesz mu ofiarować. W pra-
cy bądź uważny i skoncentrowany.

BLIŹNIĘTA

I Tobie Bliźniaku w wielu sprawach prze-
szkładać będzie nadmierna pobudliwość
i zdenerwowanie. To wpływ Marsa. Po-
staraj się mimo wszystko wyciszyć i ni-
czego nie rób na siłę. Jeśli sobie z tym
poradzisz, to masz szansę na poprawę
swojej sytuacji materialnej. W niedalekiej
przyszłości niewykluczony awans.

RAK

Staraj się nie zmieniać niczego ani w pra-
cy, ani w życiu osobistym. Planety Ci
sprzyjają, ale jakoś „leniwie”. Jeśli masz
coś ważnego do zrobienia, nie możesz
zbyt na nie liczyć. Postaw na swoje siły.
Ważnym jest też, abyś w krytycznych sy-
tuacjach zachował spokój. Nie angażuj się
w nowy związek. Listopad to niezbyt do-
bry czas na zakochanie.

LEW

Wszelkie jesienne wibracje kosmiczne będą
w Twoim przypadku pomocne w zdoby-
waniu kariery zawodowej. Możesz sku-
tecznie walczyć o podwyżkę lub zasłużo-
ny awans. Bądź bardziej konsekwentny
w swych poczynaniach. Postaraj się też
o poprawę atmosfery w relacjach partner-
skich. Nadmierna zazdrość nie jest dobra
i wszystko zazwyczaj psuje.

PANNA

W każdym działaniu kieruj się intuicją. Ona
na pewno wskaże Ci właściwy kierunek.
Układ gwiazd wskazuje na to, że w istot-
nej dla Twojego życia zawodowego spra-
wie, odniesiesz upragnione zwycięstwo.
Także w sprawach sercowo-uczuciowych
możesz spodziewać się pozytywnych
zmian. Uwaga! Nie idź w zbyt duże ryzy-
ko w sprawach finansowych.

WAGA

Możesz być Wago negatywnie nastawiona
do otoczenia. Pod wpływem jesiennej aury
mogą pojawić się nieporozumienia nie tylko
ze współnikami i współpracownikami. Uda
Ci się jednak poprawić troszeczkę Twoją sy-
tuację ekonomiczną. Szczególnie skoncentruj
uwagę na sprawach zawodowych i staraj się
abyś jadł posiłki bardziej urozmaicone.

SKORPION

Bardzo uważnie czytaj wszelkie dokumen-
ty, które będziesz podpisywał. Senna, je-
sienna atmosfera wpływa na większą ilość
popelnianych błędów. Listopad nie jest też
korzystnym czasem na zmianę pracy. Bądź
cierpliwy, już niedługo wszystko zmieni
się na lepsze. Wenus trochę zamaci w spra-
wach uczuciowych. Musisz koniecznie
ograniczyć domowe wydatki.

STZRELEC

Bądź przygotowany na to, że niewiele spraw
uda Ci się załatwić w tym miesiącu. Więk-
szość osób które znasz będzie okazywało
senność albo rozdrażnienie. W sytuacjach
trudnych, w miarę możliwości staraj się ra-
czej nie korzystać z rad życzliwych Ci osób.
W sprawach sercowych, dobrze radzę – nie
podejmuj teraz żadnych decyzji.

KOZIOROŻEC

Pod wieloma względami ten miesiąc będzie
podobny do poprzedniego. Nie bój się więc,
że nie poradzisz sobie z nadobowiązkowy-
mi zadaniami. Uda Ci się wyprowadzić na
prostą wszelkie zaległe sprawy. Prognozy
wskazują także na to, że uda Ci się wreszcie
osiągnąć upragniony sukces finansowy. Za-
cznij uprawiać jogging, to korzystnie wpły-
nie na twoje zdrowie.

WODNIK

Unikaj raczej odpowiedzialnych zadań. Nie
licz też na zbytnią pomoc ze strony współ-
pracowników. Ich postawa wobec Twoich
projektów i potrzeb może Cię dość boleśnie
rozczarować. Początek miesiąca to dobry okres
na zajmowanie się sprawami finansowymi.
W Twoich sprawach sercowych pełna stabili-
zacja – już niedługa droga do ołtarza.

RYBY

Miesiąc sprzyjać będzie spotkaniom to-
warzyskim. Niektóre sytuacje zawodowe
mogą przyczynić się do nielicznych na
szczęście nieporozumień. Staraj się raczej
nie uczestniczyć w ostrej wymianie zdań.
Ciekawą informację już niedługo otrzy-
masz telefonicznie. Sprawy sercowe nie
wymagają na razie szczególnej interwencji
gwiazd. Wieczory zarezerwuj na roman-
tyczne spotkania.

ZIBI I STANLEY

32-700 BOCHNIA, ul. PARTYZANTÓW 7
tel./fax (014) 611-15-06, tel. (014) 611-23-34
www.stal.malopolska.pl e-mail: zibi@stal.malopolska.pl

**Odzież ochronna i robocza
oraz środki czystości**



**Elektrody i druty spawalnicze,
sprzęt p. poż.**



Stołarka okienna



Styropiany (FS12, FS15, FS20...)



Flizy, terakota firmy OPOCZNO



**Narzędzia firmy
DYNAMIC**



Farby, lakiery kanadyjskiej firmy PARA



Płyty gipsowo-kartonowe i akcesoria



**Stołarka drzwiowa
firmy WŁOSZCZOWA**



Stale żebrowane oraz walcówka



Ceramika budowlana

ZAPRASZAMY: pon. – pt: 7–17; sob.: 7–14

Na terenie miasta transport gratis!

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



Bochnia
ul. Proszowska 1
tel. 611 33 66



Bochnia
ul. Partyzantów 23
tel. 611 30 45

Bochnia
ul. Trudna 41
tel. 612 58 25
(instalacje sanitarne)

USŁUGI: montaż instalacji
wod-kan-gaz-co

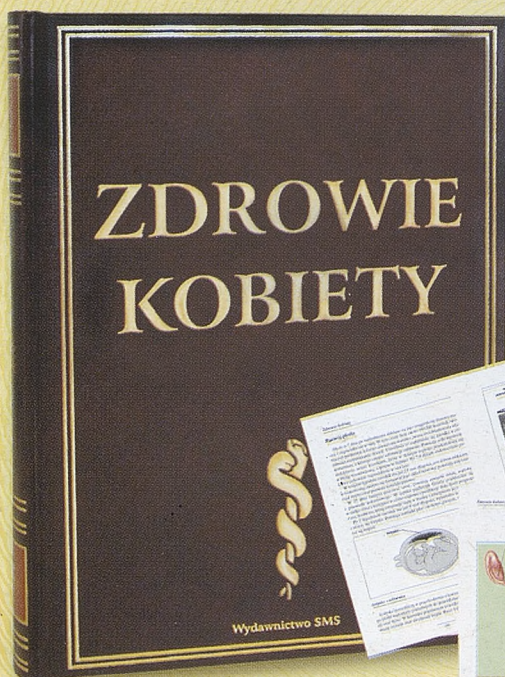
PRODUKCJA: odzieży roboczej

R
A
T
Y

U
P
U
S
T
Y



ZDROWIE KOBIETY



Ze wstępu do książki „Jako kobieta i lekarz wielokrotnie stawiałam przed dylematem i koniecznością modyfikowania ogólnych wytycznych dotyczących postępowania i terapii. Ta konieczność wyboru specyficznego postępowania wynikała właśnie z faktu, że pacjentką była kobieta. Tak narodził się pomysł tej książki. Chciałam, by był to podręcznik dla kobiet, omawiający ich najważniejsze problemy i uwzględniający specyfikę przebiegu wielu chorób, zależną od płci.

Jestem lekarzem z piętnastoletnim stażem pracy, specjalistą chorób wewnętrznych. W swojej pracy spotykam osoby ciężko chore, wymagające intensywnej opieki w warunkach szpitalnych, jak i pacjentów z banalnymi schorzeniami, czy wręcz takich, którzy mają zwyczajnie potrzebę porozmawiania i podzielenia się swoimi wątpliwościami w warunkach gabinetu lekarza ogólnego.

Ta książka jest efektem różnorodnych doświadczeń.”

„Zdrowie kobiety”

– oprawa twarda, skóropodobna, format B-5,
objętość 384 stron, **Cena: 39 zł**

Zamówienia:

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza s.c.
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax (014) 611 00 71



Auto Center

Autoryzowany Dealer Opla

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 685-94-10, 425-59-96, 425-54-36, 425-54-70

fax (012) 265-78-12

CORSA ASTRA AGILA VECTRA ZAFIRA OMEGA

Profesjonalny pakiet ubezpieczeń na 4 lata:

- OC
- AC/NW/ASS
- Zielona karta gratis!

Ponadto oferujemy:

- obsługę serwisową
- sprzedaż części zamiennych
- blacharnia, lakiernia



Wypożyczalnia samochodów OPEL: CORSA, ASTRA, VECTRA

KOMINUS

SYSTEMY KOMINOWE

Łęzkowice 102, 32-015 Kłaj
tel./fax 012 28 42 773, 0603 593818
0603 891637, 0603 707253

**3%
RABATU**
dla czytelników "ZB"

OFERUJE:

- wkłady kominowe (giętkie i sztywne)
- kominy izolowane
- nasady kominowe
- nadbudowy kominów
- remonty systemów kominowych
- doradztwo związane z w/w systemami
- wkłady kominkowe francuskie (GODIN oraz TURBOFONTE)
- piece wolnostojące f-my GODIN (kozy)
- piece C.O. (Buderus, Immergas)
- grzejniki f-my Stelrad - Szwecja
- podłączenia pieców
- kratki wentylacyjne i nawiewne

*Wszystkie produkty posiadają
niezbędne dopuszczenia i atesty*

*Pamiętaj o zabezpieczeniu
komina przed szkodliwym
działaniem kondensatu i sadzy*

Bardzo korzystne ceny!!!

Dla stałych klientów wysokie rabaty!!!

Piotr Spisak

32-700 Bochnia,

ul. Kraszewskiego 2,

tel./fax (014) 612-20-78,

601-86-48-55, 603-97-15-69

**Auto
pol**



amortyzatory



tłumiki



bosal

klocki hamulcowe



**Bagażniki do każdego samochodu
Akcesoria motoryzacyjne**

Zapraszamy do kolektury



POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

BOCHNIA ul. Partyzantów 27, tel. 014 / 611 23 02, tel. 014 / 611 30 09, **NOWY WIŚNICZ** Rynek 28
tel. 014 / 68 555 10, ul. Sienkiewicza 1 tel. 014 / 612 84 05, **LIPNICA MUROWANA** tel. 014 / 685 23 01

Jesienna Promocja

**PŁYTA
GIPSOWO-KARTONOWA**
- 16,50zł

KLEJ DO OCIEPLEŃ
- 22,29zł

EMULSJA - 27,50zł

PIANKA MONTAŻOWA
- 10,90zł

KLEJ DO GLAZURY
- 15,50zł

MAX - 1,99zł

**ZAPRAWA
TYNKARSKA** - 7,99zł

MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE